



Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



MARIA MAGDALENA KENIG

ORGANIZACJA
JEDNOŚCI
AFRYKAŃSKIEJ

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ





• IDEOLOGIA • POLITYKA • OBRONNOŚĆ •

MARIA MAGDALENA KENIG

**ORGANIZACJA
JEDNOŚCI
AFRYKAŃSKIEJ**

WYDAWNICTWO MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ

MARIA MAGDALENA KENIG

**ORGANIZACJA
JEDNOŚCI AFRYKAŃSKIEJ**



MARIA MAGDALENA KENIG

ORGANIZACJA JEDNOŚCI AFRYKAŃSKIEJ



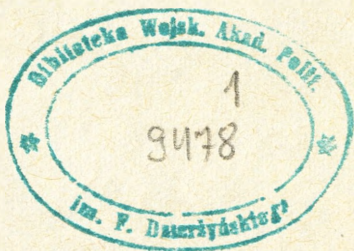
WYDAWNICTWO
MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ

327.1(0)JA

Okladkę projektował:
MIECZYSLAW WIŚNIEWSKI

Redaktor:
FRANCISZEK CZUCHROWSKI

Redaktor techniczny:
ZOFIA SZYMAŃSKA



Zrzeszająca całą niepodległą Afrykę Organizacja Jedności Afrykańskiej jest międzynarodową organizacją polityczną o celach ogólnych, a zakres jej działania obejmuje szeroki wachlarz problemów, które można określić jako wszechstronną współpracę państw afrykańskich na podstawie zasady jedności działania. Niebawem organizacja ta obchodzić będzie swoje 15-lecie. Można więc podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: w jakim stopniu idea jedności państw afrykańskich została wcielona w życie?

Gdy mówi się o wspólnocie interesów, o wspólnych akcjach, o działaniach i rezolucjach, trzeba pamiętać o tym, że Afryka nie stanowi monolitu. Afryka — to zarówno arabska północ kontynentu, jak i kraje tzw. Czarnej Afryki, ogromnie różniące się strukturą etniczną, społeczno-kulturową, systemem politycznym i gospodarczym, a także wyposażeniem przez przyrodę w bogactwa naturalne. Jest to również kontynent, na którym od wieków krzyżowały się i krzyżują różne sfery wpływów.

W skomplikowanej sytuacji samego kontynentu, jak i na współczesnej mapie politycznej świata, nie sposób dać jednoznacznej odpowiedzi na postawione wyżej pytanie. Problem ten zawiera w sobie wiele elementów, które także trudno przed-

stawić w szczupłych ramach niniejszego wydawnictwa, unikając uproszczeń i uogólnień. Dodatkowo kłopot sprawia brak pełnej dokumentacji.

OJA należy do tych organizacji, które nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do publikacji dokumentów. W bardzo wąskim zakresie organizacja ta publikuje uchwały i rezolucje Zgromadzenia Sześć Państw i Rządów, a praktycznie niedostępne są uchwały takich organów, jak komisje wyspecjalizowane czy Komitet Wyzwolenia. Nie są też publikowane materiały z dyskusji prowadzonych podczas obrad różnych organów organizacji, stąd konieczność powoływania się w tej mierze na wydawnictwa prasowe, będące często jedynym oficjalnym źródłem umożliwiającym analizę działalności OJA.

AFRYKAŃSKA MOZAIKA

Przemiany społeczne i polityczne na kontynencie afrykańskim od wielu lat niezmiennie przykuwają uwagę światowej opinii publicznej. I chociaż historia nie tak dawno przekroczyła tam próg niepodległości — Afryka wchodzi w wiek dojrzały, w trzeci etap rewolucji narodowowyzwoleńczej. Etap ten cechuje przesunięcie głównego akcentu rewolucji na problematykę społeczną.

Droga Czarnego Lądu do niepodległości znaczone jest wielkimi wydarzeniami. Jednym z głównych czynników wpływających na kształt i rozwój ruchu narodowowyzwoleńczego było zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, której 60-lecie przypada w bieżącym roku. Rozwój sił socjalizmu w skali światowej zadecydował po II wojnie światowej o historycznym przyspieszeniu procesu rozpadu i likwidacji kolonializmu.

W 1945 r. w Afryce były tylko cztery niepodległe państwa: Egipt, Etiopia, Libe-

ria i Związek Południowej Afryki. Od 1951 r., kiedy to Libia uzyskała niepodległość, 45 kolonii stało się suwerennymi państwami. Łącznie z Etiopią, Egiptem i Liberią tworzą one Organizację Jedności Afrykańskiej.

Jednakże proces dekolonizacji nie został jeszcze zakończony. **Imperializm wciąż broni swych pozycji w Afryce.** Cofając się pod naporem sił narodowowyzwoleńczych, realizuje w Afryce cele, których ogólny sens zawiera teza: „**Odejść, aby pozostać**”. Istota problemu polega na tym, że były metropolie kolonialne zajmują aktywną, ingerującą postawę wobec nowej rzeczywistości afrykańskiej, a bezpośrednią eksploatację kolonialną próbuje się zastąpić więzami neokolonialnej zależności.

Niezależnie od form, jakie przybiera, neokolonializm zmierza do utworzenia systemu kolonialnego w warunkach formalnego uznania niezawisłości politycznej młodych krajów. Stanowią one obiekt pośrednich i bardziej wyrafinowanych form penetracji, obejmujących środki polityczne, ekonomiczne, społeczne, militarne lub techniczne.

Co ułatwia ingerowanie w życie wewnętrzne państw, które dopiero od niedawna budują swój niepodległy byt?

Przede wszystkim niestabilizowana sytuacja wewnętrzna, niski poziom integracji państwowo-narodowej oraz trudne wa-

runki ekonomiczne — skutki wielowiekowej zależności kolonialnej.

Podobnie jak w okresie kolonialnym, również obecnie eksploatacja surowców jest podstawowym elementem w stosunkach wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych z Afryką. Państwa kapitalistyczne, sprawując kontrolę wydobycia surowców poprzez narzucanie cen, wprowadzanie barier celnych i monopolizowanie rynków, stwarzają mechanizmy ekonomiczne, uzależniające kraje afrykańskie pod względem gospodarczym od rozwiniętych państw kapitalistycznych. Istotną rolę spełnia tu mechanizm „pomocy gospodarczej”, zaprogramowany przez byłe metropolie i inne państwa kapitalistyczne długofalowo. Oczywiście, starym, wypróbowanym metodom kolonialnym nadaje się nową postać. Ta, jak głoszą niekiedy oficjalne deklaracje, niezbędna pomoc, to w dużej części inwestycje o charakterze nieprodukcyjnym czy forma tzw. pomocy wiązanej.

Polityka „pomocy” jest narzędziem utrzymania kapitalistycznego systemu w krajach afrykańskich i służy przede wszystkim związaniu ich z kapitalistyczną strefą wpływów. Nie udziela się „pomocy” z reguły krajom, które szeroko stosują politykę nacjonalizacji.

Wymowną ilustracją istoty takiej „pomocy” jest np. fakt, że USA udzielając pożyczek, zobowiązują kraje Trzeciego Świata

do zakupu u siebie towarów i usług. W ten sposób około 80 proc. funduszków wraca do Ameryki. 2/3 pomocy brytyjskiej wydawane jest na zakup towarów w Wielkiej Brytanii. Ale ponadto co roku wpływa dodatkowo ok. 60 mln funtów z tytułu spłat kapitałów i dawnych pożyczek.

Neokolonializm — to również nasilenie ofensywy ideologicznej i politycznej, której towarzyszy kampania antykomunistyczna. Instrumenty tej kampanii — prasa, radio, telewizja, znajdują się często w rękach Anglików, Francuzów czy Amerykanów. Jak pisze R. Kapuściński: „Jest to najbardziej reakcyjna, ciemnogradzka, zajadle antykomunistyczna propaganda na świecie, uprawiająca swój proceder na zasadzie monopolu”*. Jeżeli dodać do tego fakt, że znaczna część umiejących czytać i pisać Afrykanów zna angielski lub francuski, staje się oczywiste, że zachodnia propaganda ma w Afryce stosunkowo łatwe warunki działania.

Państwa kapitalistyczne starają się wykorzystywać do swoich celów nową, miejscową elitę rządzącą, wychowaną i wykształconą na wzorach amerykańskich i zachodnioeuropejskich. W toku długiego procesu historycznego państwa imperialistyczne zdołały narzucić, w pewnym stopniu, byłym koloniom rozwiązanie polityczno-ustrojowe po-

* R. Kapuściński, *Gdyby cała Afryka*, Warszawa 1969, s. 369.

średnio wiążące je z byłymi metropoliami. Czy można więc stwierdzić, że dekolonizacja przyniosła większości państw afrykańskich pełną niezawisłość polityczną i gospodarczą?

W większości państwa afrykańskie nie zdołały osiągnąć tego, co jest podstawą stabilizacji politycznej. W latach 1960—1976 miało miejsce w Afryce około 45 **wojskowych zamachów stanu**, a w 12 krajach armia kilka razy obejmowała władzę. Swoistymi rekordzistami są — Republika Benin (dawniej Dahomej) i Ludowa Republika Kongo — po 5 zamachów.

Przyczyny tego zjawiska są różnorodne i złożone. Generalnie rzecz biorąc, należy ich szukać w ewolucji społecznej i politycznej państw afrykańskich. Przejęły one systemy polityczno-prawne, wzorowane na instytucjach byłych metropolii. Jednak w tym okresie, zgodnie z burżuazyjnym modelem demokracji, armia była podporządkowana władzy cywilnej i przy całej swej odrębności, będącej wynikiem splotu przesłanek o charakterze społecznym, politycznym i psychologicznym, nie miała charakteru skryształizowanej, wewnętrznie spójnej grupy społecznej.

W latach sześćdziesiątych sytuacja uległa pewnej zmianie. Armia i korpus oficerski w krajach Afryki na południe od Sahary stały się odrębną grupą społeczną, jak na warunki afrykańskie stosunkowo dobrze

skryształizowaną. „Przyczyny kształtowania się armii w grupę tego typu tkwią w okresie kolonialnym, kiedy siły zbrojne traktowane były przez administrację kolonialną jako odizolowana i elitarna grupa w łonie społeczności afrykańskiej. Odrębność i elitaryzm armii i korpusu oficerskiego wynikają z przesłanek historycznych, wewnętrznych funkcji o charakterze obronno-porządkowym, prestiżowej i psychologicznej roli sił zbrojnych oraz ze społecznego i etnicznego pochodzenia korpusu oficerskiego. Siły zbrojne odgrywają ważną rolę w procesie wewnętrznych przemian społecznych oraz pewną, trudną do określenia rolę w zakresie przeobrażeń o charakterze narodowotwórczym” *.

Tło politycznego działania wojskowych w Afryce jest bardzo różne. Podczas buntu armii w Togo w 1963 r., w Tanganice w 1964 r., „buntu sierżantów” w Sierra Leone w 1968 r. wojskowi występowali w obronie swych zawodowych interesów. Rywalizacje etniczne w armii były m.in. przyczyną zamachów stanu w Dahomeju i Ludowej Republice Konga. Jednakże za „(...) główną, obiektywną przesłankę wojskowych zamachów stanu uznać należy charakter obecnego etapu rozwoju państw afrykańskich i je-

* Z. Dobosiewicz, T. Łętocha, M. Malinowski, *Rola armii w Afryce*, Warszawa 1970, s. 65.

go implikacje w tak ważnych dziedzinach, jak ustrojowo-strukturalne, polityczno-społeczne i ekonomiczne. Istotne znaczenie przypisać należy również wzmożonej presji neokolonialnej (...)” * Interwencja armii jest często konsekwencją tego, że aparat państwowy nie był w stanie spełniać efektywnie swych funkcji, a między innymi stworzyć warunków sprzyjających integracji narodowej.

W Afryce, gdzie proletariat jest stosunkowo nieliczny, istnieją obecnie w zasadzie dwie grupy społeczne mogące odegrać główną rolę w procesie modernizacji wewnętrznej i gospodarczej: inteligencja i wojskowi. Ci ostatni ze względu na strukturę armii, wzorce postaw, kontakt z techniką należą do nosicieli procesów modernizacji.

Inteligencja nie potrafiła w Afryce spełnić swej roli (poza wyjątkami), m.in. ze względu na ograniczoność klasową, brak skutecznie działających organizacji politycznych. Tymczasem wojskowi w wielu wypadkach dali dowody skuteczności działania, co stało się niewątpliwie ich największym atutem i szansą.

Jest rzeczą charakterystyczną, że niemal wszystkie rządy wojskowych w oświadczeniach po dokonanych zamachu stwierdzały, że ich główne zadanie polega na umacnianiu

* *Tamże.*

jedności narodowej i uporządkowaniu gospodarki, położenie kresu bałaganowi w zarządzaniu oraz korupcji, a tworzonym organom władzy nadaje się takie nazwy, jak np. Rada Narodowa Burundi, Komitet Pojednania Narodowego w Togo, Komitet Odnowy Narodowej w Rwandzie itp.

„O politycznej roli armii decydują czynniki obiektywne, różne w różnych krajach. Ponadto polityczna funkcja wojska zależy w pewnej mierze od patriotyzmu jego generałów i pułkowników. Ci najczęściej za młodu byli podoficerami w służbie kolonialnych wojsk europejskich metropolii, co wywarło na nich określony wpływ. Zauważmy, iż zasilająca szeregi wojska młodzież często popada w kolizję z konserwatywną, tj. w gruncie rzeczy kolonialistyczną tradycją kierownictwa armii, młodzi oficerowie chcą nierzadko być nie tylko żołnierzami, ale i obywatelami, dlatego występują przeciw odsuwaniu ich od rozwiązywania najważniejszych społecznych, gospodarczych i politycznych problemów kraju” *.

Jak wygląda praktyka rządów wojskowych? Generalizacja przyczyn i skutków wojskowych przewrotów — to sprawa skomplikowana. Przede wszystkim sytuacja różnych państw rządzonych przez wojskowych jest różna, mają one swoje własne specy-

* T. M. Pasierbiński, *Afryka i generałowie*, Warszawa 1966, s. 177—178.

ficzne problemy. Jedynie niewielka grupa rządów wojskowych notuje konkretne sukcesy: Algieria, Ludowa Republika Konga, Somalia. Pewne osiągnięcia mają: Nigeria, Zair, Libia. Wiele rządów wojskowych wykazało daleko posuniętą bezsilność wobec trudności wewnętrznych.

Nasuwa się tutaj pytanie: czy Afryka, podobnie jak Ameryka Łacińska, stanie się na dłuższy czas areną wojskowych zamachów stanu?

Odpowiedź twierdząca wydaje się zbyt pesymistyczna, jakkolwiek trudno byłoby zdecydowanie ją odrzucić. Tam bowiem, gdzie rządy cywilnych polityków potrafiły wykorzystać elementy integrujące, uporać się z problemami korupcji, utrzymać więź z masami, nie miała miejsca interwencja wojskowych (przykłady — Zambia, Tanzania, Kenia, Senegal). Z drugiej strony wydarzenia w Republice Benin czy Nigerii wskazują, iż długotrwałe rządy wojskowych mogą prowadzić do rozbicia armii jako skryształizowanej siły, która staje się grupą polityczną lub, jak to niektórzy nazywają — „armią puczów”.

Obecnie piętnaście państw afrykańskich rządzonych jest bezpośrednio przez wojskowych. W wielu krajach — między innymi w Egipcie, Algierii, Zairze — obecne koła rządzące doszły do władzy na skutek przewrotu zorganizowanego przez armię. Jedy-

nie w dwunastu państwach utrzymuje się przy władzy ten sam rząd, który sprawował ją na początku 1970 r. Nieliczne wyjątki to rządy, na czele których stoją politycy z okresu walki o niepodległość. Tacy przywódcy, jak Burgiba, Kaunda, Nyerere, Banda, Kenyatta, Seretse Khama, Houphouet-Boigny, Senghor byli u władzy na początku niepodległej państwowości swych krajów i do dziś sprawują rządy.

Brak stabilizacji jest wynikiem splotu szeregu czynników i przyczyn takich, jak zacofanie gospodarcze, trybalizm, neokolonialne zależności, interwencje państw imperialistycznych itp. Równocześnie dochodzi do głosu nowy element rywalizacji ideologicznej. Coraz więcej krajów afrykańskich przesuwają się w lewo i to zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej.

W jakim stopniu przemiany w Afryce związane są z obiektywnymi tendencjami przechodzenia świata od kapitalizmu do socjalizmu?

Stopień przesunięcia w lewo ujawnił się zwłaszcza w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Wystarczy przypomnieć masowe poparcie krajów afrykańskich dla MPLA (Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli) i Frontu POLISARIO, walczącego o niepodległość byłej Sahary Hiszpańskiej. A jeszcze przed 15 laty zaledwie sześć państw popierało lewicowy rząd Lumumby w Kongo. Obecnie można

wymienić przynajmniej kilkanaście państw, które wybrały niekapitalistyczną drogę rozwoju: Algieria, Angola, Ludowa Republika Konga, Wyspy Zielonego Przylądka, Gwinea Równikowa, Gwinea Bissau, Libia, Madagaskar, Mozambik, Wyspy Św. Tomasza i Książęca, Somalia, Tanzania i Etiopia. Grupa ta może, jak się wydaje, liczyć jeszcze na poparcie 6—8 innych państw.

Tak więc blisko połowa niepodległych państw afrykańskich to kraje o niekapitalistycznych tendencjach rozwojowych. Ma to ogromne znaczenie dla kształtu politycznego Afryki. Nie pozostaje również bez wpływu na współczesne stosunki międzynarodowe, jeżeli zważy się, iż dzisiaj prawie jedna trzecia członków Organizacji Narodów Zjednoczonych to państwa afrykańskie.

Ale trzeba jednocześnie pamiętać, że rozległy kontynent afrykański, o niewielkim stopniu zaludnienia, prawie powszechnym analfabetyzmie, braku kadr, słabo rozwiniętej infrastrukturze, a równocześnie o nierównomiernym rozmieszczeniu bogactw naturalnych jest szczególnym przykładem skomplikowania i tak dostatecznie trudnych procesów przemian w społeczeństwach krajów rozwijających się. W tych warunkach tylko na podstawie analizy sytuacji politycznej i gospodarczej każdego kraju oddzielnie można określić perspektywy i kierunki przemian wewnętrznych, bez obawy

o wypaczenie obrazu i tak skomplikowanej afrykańskiej rzeczywistości.

Ogólnie biorąc, wśród znawców przedmiotu panuje raczej umiarkowany optymizm co do perspektyw gospodarczych wielu państw Afryki. Brak rezerw, kapitałów, zadłużenie, korupcja i niestabilność władzy — to tylko niektóre elementy obrazu trudności, które na dodatek pogłębia panująca w krajach afrykańskich klęska żywnościowa, jaka ukształtowała się w związku z wieloletnią suszą.

Stąd niezbyt pocieszający obraz wewnętrzny wielu państw afrykańskich: wzrastająca nędza mas w sytuacji prosperity elit rządzących. Zwiększająca się nierówność, wręcz przepaść, między masami a elitami prowadzi do sytuacji rewolucyjnej.

Rodzi się więc pytanie: jaki charakter może przybrać ta rewolucja? Przy niskim stopniu rozwoju sił wytwórczych w Afryce brak jest tych elementów, które pozwoliłyby w sposób jednoznaczny odpowiedzieć na to pytanie. Ale obok takich krajów, o których mówiliśmy wyżej, są w Afryce państwa cieszące się pewną stabilizacją polityczną, mające określony program rozwoju, zwłaszcza te, które wybrały drogę niekapitalistyczną.

Wydaje się, że walka krajów afrykańskich stawiających na samodzielność i nowy typ stosunków społeczno-politycznych i gospodarczych będzie długa i skomplikowana. I na tym tle staje się widoczna **postępowa rola**

pomocy, z jaką krajom afrykańskim przychodzi Związek Radziecki i inne państwa wspólnoty socjalistycznej. Ich działalność polityczna i gospodarcza przyczynia się do stworzenia warunków sprzyjających wszechstronnemu rozwojowi narodów Afryki.

Współpraca polityczna i gospodarcza krajów socjalistycznych z krajami afrykańskimi ma na celu przede wszystkim stworzenie warunków osiągnięcia całkowitej niezawisłości niepodległej Afryki. Kraje socjalistyczne zawsze popierały słuszną walkę narodowowyzwoleńczą państw afrykańskich, a bliższe kontakty polityczne, kulturalne i gospodarcze nawiązały z nimi w latach sześćdziesiątych. Stosunki krajów socjalistycznych z krajami afrykańskimi opierają się na zasadach suwerenności, wzajemnych korzyści i braterskich więzi internacjonalizmu. „Polityczna strona zagadnienia sprowadza się do tego, iż kraje te są zainteresowane w kontaktach z obozem socjalistycznym, gdyż dzięki współpracy ekonomicznej z państwami socjalistycznymi nie są zmuszone do ostatecznego podporządkowania się warunkom narzuconym przez kraje imperialistyczne, mogą zachować swoją suwerenność, mogą prowadzić samodzielną politykę zagraniczną” *.

Polityka zagraniczna na rzecz poparcia dla

* *Problemy jedności Afryki*, Praca zbiorowa, Warszawa 1969, s. 301.

ruchów i walki narodowowyzwoleńczej realizowana jest przez kraje socjalistyczne zarówno w ramach kontaktów dwustronnych, jak i na forum międzynarodowym. Powszechnie znane są ich inicjatywy w ONZ na rzecz likwidacji kolonializmu w Afryce. Związek Radziecki i kraje socjalistyczne wniosły wybitny wkład w obrady XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która uchwaliła Deklarację w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym. Na podkreślenie zasługuje postawa państw socjalistycznych wobec wydarzeń w Kongo, likwidacji kolonializmu w Algierii, czy wobec b. kolonii portugalskich w Afryce. Znane jest ich stanowisko wobec dyskryminacji rasowej i agresji Izraela na kraje arabskie.

Stosunki gospodarcze krajów socjalistycznych z krajami afrykańskimi sprzyjają realizacji planów rozwojowych tych ostatnich i budowie ich własnej bazy ekonomicznej. Leży to w interesie obu stron, których gospodarki mogą lepiej i szybciej rozwijać się w ramach ożywionej wymiany towarowej.

Pomoc udzielana przez państwa socjalistyczne Afryce nie jest obwarowana warunkami politycznymi. „Należy przez to rozumieć fakt, że podpisywane porozumienia gospodarcze nie zawierają żadnych klauzul pod adresem będącego aktualnie u władzy rządu, lecz wynikają z określonej sytuacji

ekonomicznej i politycznej” *. Ale niezależnie od tego wśród partnerów handlowych państw socjalistycznych szczególne miejsce zajmują kraje poszukujące niekapitalistycznej drogi rozwoju.

Związek Radziecki i kraje socjalistyczne w *Deklaracji Państw-Stron Układu Warszawskiego* (25—26 listopada 1976) z Bukaresztu podkreśliły zdecydowane dążenie do dalszego rozwijania wielostronnej współpracy z młodymi państwami o orientacji socjalistycznej. Państwa reprezentowane na naradzie potwierdziły poparcie dla walki państw i narodów arabskich o sprawiedliwe uregulowanie konfliktu bliskowschodniego. Kraje socjalistyczne wyraziły również gotowość „dalszego udzielania poparcia i pomocy narodom Zimbabwe, Namibii i Afryki Południowej w ich ofiarnej walce z rasistowskimi reżimami, apartheidem i spiskami neokolonializmu, walce o wykonanie uchwał ONZ dotyczących likwidacji kolonializmu i rasizmu” **.

Szkicując afrykańską arenę polityczną, trudno nie wspomnieć o **penetracji ChRL w Afryce**. Mieniając się rzecznikiem walki z kolonializmem, ChRL prowadziła i prowadzi nadal w Afryce politykę będącą w istocie

* J. Prokopczuk, *Współpraca Polski z krajami rozwijającymi się*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1969, nr 7—8, s. 60.

** „Trybuna Ludu”, 27—28.XI.1976.

odbiciem wielkomocarstwowych interesów i ambicji chińskich.

Polityka ChRL w Afryce na pewno nie sprzyja integracji krajów afrykańskich. Nie przyczynia się również do stabilizacji procesów zmierzających do poprawy struktury społeczno-gospodarczej tych państw. Popieranie elementów separatystycznych w młodych, nieustabilizowanych wewnętrznie państwach — to jedna z metod chińskiej penetracji. Na specjalną uwagę zasługuje działalność Pekinu, która zmierzała do skłócenia ruchów i organizacji narodowowyzwoleńczych w byłych koloniach portugalskich a obecnie w RPA, Rodezji. W RPA Pekin popiera Panafrykański Kongres (PAC), ugrupowanie o niewielkich wpływach, przeciwko ponoszącej cały ciężar walki organizacji ANC (Afrykański Kongres Narodowy). W Namibii maoiści udzielają pomocy rozłamowej organizacji Narodowego Związku Afryki Południowo-Zachodniej (SWANU) przeciw cieszącej się powszechnym poparciem Organizacji Ludności Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO). W Mozambiku ChRL popierała powstały z jej inspiracji Rewolucyjny Komitet Mozambiku (COREMO) przeciwko FRELIMO, a w Angoli rozłamową organizację UNITA. Pekin był również inspiratorem nieporozumień pomiędzy ZANU i ZAPU w Rodezji.

Wiele państw afrykańskich odnosi się do

chińskiej „pomocy” z mieszanymi uczuciami bądź wręcz niechętnie. Chińczycy proponują Afrykanom rozwiązanie problemu „Afryka dla Afrykanów” za pomocą niezawodnej, ich zdaniem, polityki „wojny rewolucyjnej”. Ten rodzaj stanowiska skomentował najtrafniej pierwszy komisarz polityczny prowincji Mozambiku, Capo Delgado:

— „Przez cały rok, przez 8 godzin dziennie wbijano mi do głowy myśli Mao. Co do Afryki, ta cała teoria opiera się na rasizmie, pompatycznie określanym jako «rasowe sprzeczności kapitalizmu»” *.

Afryka jest ogromnym, pełnym sprzeczności i kontrastów kontynentem. Poszczególne kraje znajdują się na różnym etapie rozwoju polityczno-gospodarczego. Afryka poszukuje własnych dróg rozwoju i swego miejsca we współczesnym świecie. Po kilkunastu latach niepodległości większość państw ma świadomość, iż to dopiero początek drogi do pełnej niezależności.

Jak na tym tle przedstawia się rola Organizacji Jedności Afrykańskiej, skupiającej obecnie wszystkie niepodległe kraje afrykańskie? Jakie cele stawiała sobie w przeszłości i jak je realizuje? Wreszcie, jakie są mechanizmy działania tej organizacji, jej wpływ na kontynent afrykański i perspektywy? — oto pytania które stały się inspiracją do niniejszego opracowania.

* „Le Figaro”, 16.VII.1973.

GENEZA I STRUKTURA ORGANIZACJI JEDNOŚCI AFRYKAŃSKIEJ

Powstanie Organizacji Jedności Afrykańskiej wiąże się z rozwojem i nasileniem ruchu niepodległościowego w Afryce, który na początku lat sześćdziesiątych przyniósł niepodległość większości krajów afrykańskich. Przełomowe znaczenie miał rok 1960, kiedy to niepodległość uzyskało 17 państw, a który przeszedł do historii pod nazwą Roku Afrykańskiego.

Utworzeniu OJA przyświecał zamiar powołania organizacji, obejmującej swym zasięgiem całą Afrykę, w ramach której państwa członkowskie znalazłyby rozwiązanie swoich podstawowych problemów i mogłaby zostać zrealizowana polityczna, gospodarcza i kulturalna jedność kontynentu. Idea afrykańskiej jedności ma długą tradycję. Już na pięć lat przed powstaniem OJA wyzwalające się dopiero państwa afrykańskie usiłowały położyć podwaliny organizacji o charakterze ogólnokontynentalnym. W kwietniu 1958 r. odbyła się pierwsza kon-

ferencja niepodległych państw Afryki, w której uchwałach znalazły odzwierciedlenie koncepcje integracyjne afrykańskich przywódców.

Idea afrykańskiej jedności opiera się na przesłankach historycznych i politycznych. Np. utworzona 17.I.1959 roku Federacja Mali nawiązywała do tradycji i historii średniowiecznego imperium na terenach historycznego Sudanu Zachodniego, do tradycji średniowiecznych wielkich państw afrykańskich.

Poważnym elementem integrującym w Afryce były czynniki religijne. Religie animistyczne, które wyznaje około 60 proc. ludności Czarnej Afryki, mimo różnorodnych form i treści, stają się uniwersalnym zestawem idei kształtujących oblicze społeczeństw afrykańskich. Podobnie islam stał się ideologiczną bazą panarabizmu. Na określonym etapie historycznym był istotnym czynnikiem państwowotwórczym, a hasła braterstwa wyznawców Mahometa, przekraczające granice plemiennie-szczepowe i państwowe, stały się istotnym elementem integrującym społeczeństwa afrykańskie *.

Źródła idei afrykańskiej jedności należy upatrywać przede wszystkim w panafrkanyzm — ruchu politycznym opartym na

* *Problemy jedności Afryki*, Praca zbiorowa, Warszawa 1969, s. 13.

doktrynie głoszącej geograficzną, ekonomiczną i kulturową wspólnotę Afryki. Punktem zwrotnym w działalności tego ruchu stały się wydarzenia zapoczątkowane zwycięstwem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Dziś, z sześćdziesięcioletniego dystansu, widzimy wyraźnie, że był to faktyczny początek historycznego procesu likwidacji kolonializmu i zwycięstwa rewolucji narodowowyzwoleńczej w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Po II wojnie światowej problem Afryki ukazał się społeczności międzynarodowej w nowym świetle. Wydarzenia wojenne znacznie osłabiły polityczne i gospodarcze pozycje metropolii kolonialnych. Zaistniały warunki sprzyjające rozwojowi dążeń i walki narodowowyzwoleńczej w Afryce. Decydujący wpływ na nowy układ sił politycznych i rozwój dążeń niepodległościowych w Afryce miała wzrastająca rola Związku Radzieckiego i powstanie światowego systemu państw socjalistycznych. Rozwój gospodarczy i społeczny narodów ZSRR i innych krajów wspólnoty socjalistycznej uzmysłowił Afryce jej potencjalne możliwości rozwojowe i wskazał drogi wyjścia z zacofania. Stąd podstawowe hasła panafryzmu tego okresu to hasła walki z imperializmem o prawo narodów do samostanowienia i harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Wspólnym mianownikiem wszystkich

tych dążeń była jedność Afrykanów w walce z imperializmem i kolonializmem*.

Należy zaznaczyć, że panafrykanizm nigdy nie był kierunkiem ideowo jednolitym. Na szczególną uwagę zasługuje związany z panafrykanizmem ruch *Présence Africaine*. Jego twórcą był A. Diop intelektualista senegalski. Wokół czasopisma o tej samej nazwie skupiał *Présence Africaine* wybitnych Afrykanów, Murzynów z Wysp Karaibskich i Francuzów, takich jak L. S. Senghor, A. Cesaire, A. Camus, J. P. Sartre. Nawiązujący do bogatych tradycji i przeszłości afrykańskiej ruch *Présence Africaine* odegrał ważną rolę w rozwoju dążeń jednościowych Afryki.

Jednym z kierunków ideologicznych związanych z panafrykanizmem był ruch *négritude*, stanowiący rodzaj zaplecza ideologicznego dla panafrykańskich koncepcji. *Négritude* miał oblicze wyraźnie nacjonalistyczne. Przyczynił się jednak do rozwoju ruchów narodowowyzwoleńczych, sprzyjał bowiem kształtowaniu się poczucia jedności wśród Afrykanów**.

Szczególne znaczenie dla rozwoju idei jedności w Afryce, miał V Kongres Panafrykański, który odbył się w 1945 r. w

* J. Prokopczuk, *Likwidacja systemu kolonialnego w Afryce Zachodniej*, Warszawa 1967, s. 100.

** *Problemy jedności Afryki*, op. cit., s. 15.

Manchesterze. Przewodniczyli mu tacy działacze polityczni, jak Nkrumah i Kenyatta. Na Kongresie tym nadano ruchowi panafrykańskiemu pewne formy instytucjonalne, tworząc Narodowy Sekretariat Zachodnioafrykański (WANS) z Nkrumahem na czele.

WANS stał się instytucją pozwalającą wyjść z koncepcjami panafrykanizmu na arenę polityki międzynarodowej, zwłaszcza po uzyskaniu przez Ghanę niepodległości.

W kwietniu 1958 r. zwołano w Akrze pierwszą konferencję niepodległych państw Afryki, na której reprezentowanych było zaledwie siedem krajów: Etiopia, Liberia, Maroko, Egipt, Sudan, Tunezja, Ghana. Ta I Konferencja Niepodległych Państw Afryki odbywała się pod hasłami walki z kolonializmem, a w uchwalonych końcowych dokumentach nakreślono prawne i polityczne zasady afrykańskiej jedności. Postanowiono m.in. utworzyć instytucję stałych przedstawicieli rządów państw-sygnatariuszy uchwał konferencji w ONZ. Ten stały nieoficjalny organ nazwano „grupą afrykańską w ONZ”.

Kolejnym etapem w realizowaniu jedności afrykańskiej była II Konferencja Niepodległych Państw Afrykańskich w Addis Abebie w 1960 r. W uchwałach konferencji podkreślono konieczność współpracy i jedności w skali całego kontynentu. W celu skonkretyzowania tej idei postanowiono po-

wołać stały aparat państw afrykańskich do czasu utworzenia organizacji z siedzibą w Afryce. Jednakże już na przełomie lat 1960/1961 zarysował się podział Afryki na dwa ugrupowania — prozachodnie ugrupowania „Monrovia” i „Brazzaville” oraz ugrupowanie o charakterze postępowym, antyimperialistycznym — „Casablanka”*. Generalnie rzecz biorąc źródłem rozbieżności pomiędzy nimi był różny stosunek do problemu rozwoju gospodarczego i więzi z byłymi metropoliami.

Postępowi przywódcy rozumieli niebezpieczeństwo rozbitcia politycznego kontynentu, które spowodować mogło odsunięcie na dalszy plan procesu emancypacji Afryki i realizacji idei jedności. Na początku 1963 r. zaistniały szczególnie korzystne warunki realizacji tych integracyjnych tendencji. Zlikwidowano secesję Katangi, Algieria stała się niepodległym państwem. Chwilowa stabilizacja polityczna Afryki spowodowała,

* W skład ugrupowania „Monrovia” wchodziły następujące państwa: Etiopia, Czad, Dahomej, Gabon, Górna Wolta, Kamerun, Kongo(B), Libia, Liberia, Nigeria, Niger, Senegal, Sierra Leone, Somalia, Togo, Tunezja, Republika Malgaska, Mauritania, Republika Środkowoafrykańska, Wybrzeże Kości Słoniowej. W skład „Casablanki”: Algieria, Ghana, Gwinea, Mali, Maroko i ZRA. W skład ugrupowania „Brazzaville” wchodziły: Dahomej, Górna Wolta, Niger, Mauritania, Senegal, Wybrzeże Kości Słoniowej, Czad, Gabon, Kongo (Brazzaville), Republika Środkowoafrykańska, Republika Malgaska, Kamerun.

iż powrócono do koncepcji z Akry i Addis Abeby. W tej sytuacji przywódcy afrykańscy ponownie spotkali się w Addis Abebie. W konferencji nie wzięły udziału Maroko i Togo. Oficjalnie podano do wiadomości, że przyczyną nieobecności Maroka był spór z Mauretanią, w rzeczywistości zaś chodziło o spór króla Hassana II z Naserem, który doprowadził do kolejnego odroczenia spotkania szefów państw „Casablanki”. Natomiast Togo było bojkotowane przez większość państw afrykańskich w związku z dokonaniem tam przewrotem i zamordowaniem prezydenta Olympio. W konferencji wzięli również udział przedstawiciele ruchów narodowowyzwoleńczych w charakterze obserwatorów *.

* W konferencji w Addis Abebie wzięli udział: Hajle Selassie I — cesarz Etiopii, Modibo Keita — prezydent Mali, Abubakar Balewa — premier Nigerii, Milton Apollo Obote — premier Ugandy, Ahmed Ben Bella — premier Algierii, Gamal Abdel Naser — prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Ahmadou Abidjo — prezydent Kamerunu, David Dacko — prezydent Republiki Środkowoafrykańskiej, Fulbert Youlu — prezydent Konga (Brazzaville), Joseph Kasavubu — prezydent Konga (Leopoldville), Felix Hauphouet-Boigny — prezydent Wybrzeża Kości Słoniowej, Hubert Maga — prezydent Dahomeju, Leon M'ba — prezydent Gabonu, Kwame Nkrumah — prezydent Ghany, Sekou Touré — prezydent Gwinei, Maurice Yameogo — prezydent Górnej Wolty, William Vacanarat Shandrah Tubman — prezydent Liberii, Philibert Tsiranana — prezydent Republiki Malgaskiej, Moktar Ould Dadah — prezydent Mauretanii, Diorii Hamani — prezydent Nigru, Gregoire Kayibanda — prezydent Rwandy, Leopold Sedar Senghor — prezydent Se-

Zarówno wstępne spotkanie ministrów spraw zagranicznych, jak i późniejsze kontakty przywódców państw afrykańskich ujawniły daleko idące rozbieżności stanowisk w najistotniejszej sprawie, jaką było zorganizowanie politycznej jedności w skali całego kontynentu.

Przykładem nastrojów panujących na konferencji może być wypowiedź prezydenta Nigru, który oświadczył: „Nie sądzę, aby należało oczekiwać wielkich wyników konferencji w Addis Abebie... pozytywnym elementem tego spotkania będzie nawiązanie bezpośredniej współpracy... Uważam, że gdyby udało się na przykład utworzyć wspólny front producentów rolnych w celu sprzedaży towarów, oznaczałoby to wielki postęp” *.

Najbardziej radykalne stanowisko w kwestii zjednoczenia Afryki prezentowała na konferencji założycielskiej Ghana. Koncep-

negalu, Aden Abdullah Osman — premier Somalii, Ibrahim Abboud — prezydent Sudanu, Julius Nyerere — prezydent Tanganiki, François Tombalbaye — prezydent Czadu, Habib Burgiba — prezydent Tunezji, Mwamabutsa IV — król Burundi, Hasan Reda El-Senussi — następca tronu Libii, Milton Margai — premier Sierra Leone. W konferencji założycielskiej OJA w charakterze obserwatorów wzięli udział przywódcy ruchów narodowowyzwoleńczych. Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, który przyjął osobiste zaproszenie cesarza Etiopii, był reprezentowany przez Georga Ivana Smitha. Organizację Państw Amerykańskich reprezentował Manuel Trucco.

* „Le Monde”, 13 maja 1963.

cja prezydenta Nkrumaha przedstawiona delegatom zmierzała do utworzenia scentralizowanej unii państw afrykańskich ze stolicą w Republice Środkowoafrykańskiej. Nkrumah proponował utworzenie rządu centralnego i parlamentu. Państwa afrykańskie miałyby prowadzić wspólne planowanie gospodarcze i wspólną politykę zagraniczną. Afryka miałaby wspólne dowództwo wojskowe, wspólną walutę i wspólny bank rozwoju.

Inne propozycje sugerowały podpisanie karty państw afrykańskich na wzór Bandungu lub powołanie jedynie komitetów koordynujących handel, telekomunikację, oświatę i kulturę. Dla innej jeszcze grupy państw wzorem do powielenia była Organizacja Państw Amerykańskich*.

Z kompromisowym projektem wystąpiła Etiopia, a poparły go Nigeria, ZRA, Liberia i Algieria. Projekt dyskutowano na konferencji szefów państw i rządów, jakkolwiek atmosfera wokół niego była nie sprzyjająca. Wystarczy wspomnieć, że o możliwości utworzenia ogólnokontynentalnej organizacji politycznej sceptycznie wyrażali się m.in. tacy przywódcy afrykańscy, jak: Senghor, Naser i Ben Bella.

Daleko idące rozbieżności, troska wyłącz-

* Mowa tu o projektach zgłoszonych przez Liberię i Sudan, Etiopię i Nigerię oraz przez państwa członkowskie ugrupowania „Brazzaville”.

nie o własne lokalne problemy oraz neokolonialne naciski omal nie doprowadziły do zerwania konferencji. Zwyciężył jednak rozsądek. Uchwalona ostatecznie *Karta Organizacji Jedności Afrykańskiej* była rozwiązaniem kompromisowym, wynikiem wspólnego stanowiska państw afrykańskich wobec kolonializmu. Poza uchwaleniem *Karty OJA* przyjęto rezolucje dotyczące problemu dekolonizacji, apartheidu, powszechnego rozbrojenia, współpracy gospodarczej i technicznej oraz stosunków wzajemnych pomiędzy Organizacją Jedności Afrykańskiej i Organizacją Narodów Zjednoczonych*.

Ceremonia podpisania *Karty OJA* odbyła się 25 maja 1963 r. Trzydziestu afrykańskich przywódców złożyło swe podpisy pod dokumentem powołującym do życia ogólnokontynentalną organizację, jako widomy znak sukcesu idei jedności. Obecnie członkami OJA są wszystkie niepodległe państwa afrykańskie z wyjątkiem Republiki Południowej Afryki. Z formalno-prawnego punktu widzenia odpowiedź na pytanie: czy RPA mogłaby ubiegać się o członkostwo OJA, brzmi twierdząco (zgodnie z przepisami *Karty*, członkiem OJA może być każde niepodległe państwo afrykańskie). Jednakże formule *Karty OJA* podkreślającej afrykański charakter państwa członkowskiego na-

* *Polityka zagraniczna państw afrykańskich*, Warszawa 1970, s. 225 i następne.

dano treść wykluczającą w odniesieniu do RPA. Tak długo, jak długo kraj ten rządzony będzie przez białą mniejszość — stosującą politykę segregacji rasowej i odmawiającą wszelkich praw Afrykanom — RPA nie może spełniać warunków przewidzianych w *Karcie OJA* dla uzyskania praw członkowskich. RPA traktowana jest przez państwa afrykańskie ze względu na prowadzoną politykę segregacji rasowej jako terytorium kolonialne. W rezolucjach OJA mówi się łącznie o walce z kolonializmem i rasizmem, a państwa afrykańskie uważają rasizm za formę kolonializmu. Taki punkt widzenia znalazł wyraz w uchwałach podjętych na konferencji założycielskiej w Addis Abebie.

* * *

Jak sformułowane zostały cele Organizacji Jedności Afrykańskiej? Za naczelne zadania uznano umacnianie jedności i solidarności państw afrykańskich, koordynowanie i pogłębianie ich współpracy oraz wysiłków w celu stworzenia narodom Afryki lepszych warunków bytu, obrona ich suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości, zlikwidowanie kolonializmu w Afryce we wszystkich jego postaciach oraz popieranie współpracy międzynarodowej na podstawie *Karty Narodów Zjednoczonych* i *Deklaracji Praw Człowieka*.

Aby osiągnąć te cele, państwa afrykańskie

zobowiązały się koordynować i uzgadniać wspólne działanie w dziedzinach: polityki i dyplomacji, gospodarki, transportu i łączności, oświaty i kultury, zdrowia, higieny i wyżywienia, nauki i techniki, obrony i bezpieczeństwa. Będąc więc w zasadzie organizacją polityczną, realizuje OJA cele w szerokim zakresie spraw obejmujących współdziałanie państw również o charakterze niepolitycznym.

Sprawą o zasadniczym znaczeniu dla bytu i funkcjonowania organizacji było sformułowanie zasad, którymi kierować się będą państwa członkowskie OJA. Ich określenie i przyjęcie przesądzało bowiem o charakterze organizacji i możliwości zrealizowania podstawowego celu — umacniania jedności i solidarności państw członkowskich.

Zasada „równości wszystkich państw członkowskich” umieszczona została na pierwszym miejscu wśród zasad OJA. Państwa afrykańskie przywiązywały do niej szczególną wagę. Referując zasadę równości na konferencji założycielskiej prezydent Tunezji, Burgiba, stwierdził, że „dążenie do supremacji przez jakiekolwiek państwo afrykańskie jest złem, które może doprowadzić do rozpadu organizacji” *. O konieczności respektowania zasady równości

* „Ethiopia Observer”, vol. VII. Nr 1 Special Issue on the Addis Ababa, Summit Conference, s. 71.

państw i sposobach jej zagwarantowania mówił również ówczesny premier Nigerii, Balewa. „Wielkość państwa, jego zaludnienie czy zasoby nie powinny decydować. Niejednokrotnie podkreślano, że mniejsze państwa w Afryce nie mają prawa do istnienia, ponieważ są zbyt małe. My w Nigerii nie zgadzamy się z tym punktem widzenia”*. Stanowisko to znalazło w Addis Abebie pełną aprobatę.

Państwa afrykańskie zobowiązały się również do stosowania zasady „nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw”, która między innymi gwarantuje realizację suwerennej równości. Przepisy *Karty OJA* nie stanowią wyrażnie, czy nieingerencja w sprawy wewnętrzne dotyczy tylko stosunków pomiędzy państwami afrykańskimi. Dyskusja na konferencji założycielskiej nie przyniosła jednoznacznej interpretacji tej zasady. Prezydent Konga (Brazzaville), Youlou, podkreślił, „iż właściwym byłoby ustanowienie „doktryny Monroe’go” dla Afryki, to znaczy zabezpieczenie Afryki przed jakąkolwiek bezpośrednią ingerencją ze strony państwa nieafrykańskiego, jak to uczyniła Ameryka Północna i Południowa odnośnie swego kontynentu”**. Państwa afrykańskie prezentowały również inne poglądy. M.in. prezydent Czadu, Tombalbaye, w

* *Tamże*, s. 73.

** *Tamże*, s. 24.

swoim wystąpieniu podkreślał wyłącznie aspekt wewnętrzny stosowania tej zasady. W jego rozumieniu jedność afrykańska „powinna być oparta na zasadzie nieingerencji w wewnętrzne sprawy suwerennych państw”*. Zdaniem radzieckiego autora, R. A. Tuzmuchamiedowa, chodzi w tym przepisie nie tylko o niedopuszczenie do ingerencji ze strony państwa afrykańskiego w sprawy wewnętrzne innego państwa afrykańskiego, ale również o ingerencję ze strony mocarstwa nieafrykańskiego**.

Trafna wydaje się być jednak interpretacja zważająca tej zasady. Biorąc pod uwagę regionalny charakter organizacji oraz myśl przewodnią *Karty OJA*, wydaje się, że dotyczy ona przede wszystkim stosunków międzyafrykańskich.

Zasada „poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej każdego z państw oraz niezaprzecznego prawa do niezawisłości” jest logiczną konsekwencją i uzupełnieniem dwóch poprzednich. Państwa afrykańskie przywiązywały do niej ogromną wagę, o czym świadczy między innymi umieszczenie jej we wstępie *Karty OJA* i powtórzenie jako jednego z celów organizacji.

* *Tamże*, s. 45.

** R. A. Tuzmuchamiedow, *Organizacja Jedności Afrykańskiej. Niektóre zagadnienia prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1965, Nr 12, s. 20.

Główny akcent w ramach tej zasady kładzie się na problem granic. Choć państwa afrykańskie mają w większości granice wytyczone przez podziały kolonialne, ich utrzymanie przyjęto jako zasadę. Jak się można było spodziewać, naturalnym następstwem tego stanu rzeczy będą roszczenia terytorialne. Tylko w latach 1956—1967 miały miejsce w Afryce 32 spory graniczne. Powstaje więc problem, czy w związku z zasadą poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej powinny być utrzymane w Afryce granice pokolonialne. Na konferencji założycielskiej OJA prezydent Mali, Modibo Keita, powiedział, że państwa afrykańskie powinny „wyrzec się żądań terytorialnych, jeżeli nie chcą wprowadzić czegoś co może być nazwane czarnym imperializmem” *. Podobne stanowisko reprezentował prezydent Republiki Malgaskiej, Tsiranana. Nigeria zaś już wtedy oficjalnie uznała wszystkie istniejące w Afryce granice jako podstawę afrykańskiej jedności **. W intencji większości przywódców afrykańskich leżało wyrzeczenie się wszelkich roszczeń terytorialnych i utrzymanie istniejącego stanu rzeczy. Na konferencji w Addis Abebie kierowano się więc zasadą przyjętą w XIX wieku przez prawników Ameryki Łaciń-

* „Ethiopia Observer”, *op. cit.*, s. 63.

** *Tamże*, s. 73.

skiej, jako podstawą uregulowania problemu granic*.

Istnieje pogląd, że umieszczenie tej zasady w *Karcie OJA* stało się formalnym ratyfikowaniem przez państwa afrykańskie Traktatu Berlińskiego**. Można sobie wyobrazić, jak drastycznie i dramatycznie brzmi dla Afrykanina takie stwierdzenie. A jednak Afryka przychyliła się do argumentów dowodzących słuszności przyjęcia tej zasady. Umieszczenie jej w *Karcie OJA* podyktowane było przede wszystkim obawą o losy niepodległości Afryki i z takim trudem zorganizowanej jedności.

Zasada „pokojewego rozstrzygania sporów drogą rokowań, mediacji, koncyliacji i arbitrażu” jest jedną z najważniejszych zasad regulujących stosunki pomiędzy państwami afrykańskimi. Konieczność pokojowego regulowania sporów i utworzenia organu dla realizacji tego postulatu podkreślało wielu przywódców w czasie trwania konferencji założycielskiej OJA. Rozważano możliwość utworzenia afrykańskiego sądu międzynarodowego. Jednakże odstąpiono od tej koncepcji, która mogłaby być uznana za wyraz braku zaufania do powszechnego

* Uczestnicy Kongresu Panamskiego w 1826 r. postanowili przyjąć w Ameryce Łacińskiej granice dawnych wicekrólestw Hiszpanii jako granice nowo powstałych państw.

** B. Boutros-Ghali, *The Addis Ababa Charter*, „International Conciliation”, Nr 546, s. 29.

prawa międzynarodowego. W rezultacie dyskusji znalazł się w *Karcie OJA* przepis ograniczający sposoby regulowania sporów do czterech wymienionych. Zwraca uwagę brak wśród tych sposobów drogi sądowej. Zasada ta i przepisy *Karty OJA* o powołaniu Komisji Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu wskazują na elementy rozwoju afrykańskiego prawa międzynarodowego. Przeważył pogląd, wyrażony między innymi przez Tsiarananę, który w swym wystąpieniu na konferencji założycielskiej stwierdził, iż „zwracanie się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości powinno następować tylko wtedy, gdy zostały użyte wszystkie środki afrykańskiego pojednawstwa” *.

Zasada „bezwzględnego potępienia mordstw dokonywanych z pobudek politycznych, jak również działalności wywrotowej prowadzonej przez sąsiednie państwa lub przez jakiegokolwiek inne państwa” zawiera elementy specyficzne dla politycznego klimatu Afryki. Bezpośrednią przyczyną, dla której została umieszczona wśród zasad OJA, było zamordowanie prezydenta Olympio w styczniu 1963 r. oraz obawa przed wspomaganie z zewnątrz elementów występujących przeciwko legalnym rządóm. W uzupełnieniu tej ogólnej zasady organizacja przyjęła specjalną rezolucję pt. *Deklaracja*

* „Ethiopia Observer”, op. cit., s. 34.

w sprawie działalności wywrotowej, uchwaloną na II Sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów w Akrze w październiku 1965 r. Rezolucja ta jednak nie wyszła poza ogólniki. Brak postanowień w tym względzie prowadzi do szeregu kontrowersji wśród państw członkowskich OJA (np. w związku z uznaniem delegacji reprezentującej nowy rząd ugandyjski gen. Amina, po obaleniu prezydenta Obote), które np. stały się przyczyną przerwania obrad XVI sesji Rady Ministerialnej OJA w 1971 r. Wcześniej podobna sytuacja miała miejsce w związku z obaleniem Nkrumaha w lutym 1966.

Zasada „bezwarunkowego oddania się sprawie całkowitego wyzwolenia terytoriów afrykańskich, które są jeszcze zależne” oraz sformułowane we wstępie *Karty OJA* prawo narodów do decydowania o swoim losie nawiązują bezpośrednio do powszechnej zasady prawa międzynarodowego wyrażonej w rezolucji ONZ z 14.XII.1960 r. (Nr 1514-XV) potępiającej kolonializm jako zaprzeczenie podstawowych praw człowieka, rezolucji, będącej wynikiem inicjatywy Związku Radzieckiego i innych państw wspólnoty socjalistycznej*.

* L. Antonowicz, *Likwidacja kolonializmu ze stanowiska prawa międzynarodowego*. Warszawa 1964. Studium to zawiera szeroką analizę problemu.

Konkretny program działania organizacji w sprawie likwidacji kolonializmu i rasizmu określony został w rezolucji przyjętej jednomyślnie na konferencji założycielskiej*. Państwa członkowskie postanowiły zapewnić bojownikom ruchów narodowowyzwoleńczych między innymi wyszkolenie wojskowe na terytorium swych niepodległych państw. Zobowiązały się do udzielania tym ruchom wszelkiej politycznej i materialnej pomocy. Państwa afrykańskie swego czasu zerwały stosunki dyplomatyczne i konsularne z Portugalią i Republiką Południowej Afryki oraz postanowiły bojkotować te państwa w dziedzinie handlu zagranicznego. Ponadto organizacja podjęła się doprowadzenia do zjednoczenia ruchów narodowowyzwoleńczych w Afryce w celu „wzmocnienia skuteczności ich walki i racjonalnego wykorzystania uzgodnionej pomocy, jakiej się im udziela”**.

Na konferencji założycielskiej wszyscy jej uczestnicy byli zgodni co do konieczności całkowitej likwidacji kolonializmu w Afryce, co znalazło swój wyraz w *Karcie OJA*. W *Karcie OJA* mówi się również o konieczności walki z neokolonializmem. Należy jednak zwrócić uwagę, iż zasada ta znalazła się jedynie we wstępie *Karty* i nie została po-

* *Polityka zagraniczna...*, op. cit., s. 230—232.

** *Tamże*.

wtórzona wśród celów i zasad organizacji. Nie wydaje się, aby było to tylko przeoczenie. Przemawia za tym zresztą rzeczywistość afrykańska, dając dowody, iż hasło konieczności walki z neokolonializmem podtrzymywane jest konsekwentnie jedynie przez niektóre państwa, te przede wszystkim, które wybrały niekapitalistyczną drogę rozwoju.

Zasada „nieprzystępowania do żadnych bloków” — utożsamiana czasem błędnie z polityką niezaangażowania, której jest tylko jednym z elementów — wywołuje szereg kontrowersji wśród afrykańskich przywódców. W związku z tym przyjęto specjalną rezolucję, która nosi nazwę *Niezaangażowanie afrykańskie*, która miała być jej oficjalną interpretacją. W rezolucji tej wezwano państwa członkowskie do przestrzegania zasady niezaangażowania oraz zalecano, aby „koordynowały swą politykę zagraniczną, zwłaszcza w zakresie niezaangażowanego podejścia do istniejących światowych bloków mocarstw”. Z treści rezolucji nie wynika, czy niezaangażowanie afrykańskie oznacza nieprzystępowanie do bloków militarnych, czy także organizacji gospodarczych. Zdaniem Tuzmuchamiedowa trudno uznać za zgodne z tą zasadą uczestnictwo młodych państw afrykańskich w gospodarczych i wojskowych porozumieniach z państwami zachodnimi, co stwarza niebezpieczeństwo

pozostawania w sferze wpływów NATO, CENTO, SEATO*.

Wydarzenia ostatnich lat w Afryce wskazują, że podstawą polityki zagranicznej w większości państw afrykańskich jest neutralistyczne stanowisko wobec całokształtu stosunków Wschód—Zachód. Stanowisko to nie jest jednoznaczne w swej treści, zwłaszcza tych państw, które — mimo osiągniętej niepodległości — nadal powiązane są z byłymi metropoliami. Dla grupy państw, które są stosunkowo samodzielne pod względem gospodarczym, oznacza ono politykę pozytywnego neutralizmu, przyczyniającą się do pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych. Praktyczne znaczenie zasady niezaangażowania równoznaczne jest dla państw afrykańskich z koniecznością wycofania się z wszelkich układów, takich jak np. układ o współpracy wojskowej pomiędzy byłymi członkami Wspólnoty Francuskiej, czy o współpracy wojskowej z Wielką Brytanią. Członkowie OJA w myśl tej zasady powinni dążyć do bezwarunkowego ewakuowania wszelkich obcych baz z terytorium Afryki.

Rzecz oczywista, że przyjęcie i przestrzeganie zasady niezaangażowania nie odbiera państwom członkowskim OJA prawa do samoobrony. Państwa afrykańskie zobowią-

* R. A. Tuzmuchamiedow, *Organizacja Afrykańskiego Jedinstwa*, Moskwa 1965, s. 68.

zały się w *Karcie OJA* do kontynuowania i uzgadniania swej polityki w zakresie obrony i bezpieczeństwa, co pozwala im na zawieranie między sobą porozumień wojskowych i zakładanie baz na swoich terytoriach.

Realizacja tej zasady w praktyce OJA od początku odbiegała od założeń. Występujący na I Sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów Tsiranana powiedział, iż w jego przekonaniu mówienie o niezaangażowaniu jest utopią. „Wybaczcie mi, ale ja jestem zaangażowany. Kto wie, może i my będziemy prosić pewnego dnia o zagraniczną pomoc wojskową, tak jak to uczynił Kenyatta i Nyerere” *. Prezydent Republiki Malgaskiej nawiązał tutaj do prośby obu prezydentów skierowanej w 1964 r. do Wielkiej Brytanii o udzielenie pomocy wojskowej.

Polityka niezaangażowania łączy się z całokształtem zasad pokojowego współistnienia państw i zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Na konferencji założycielskiej OJA państwa afrykańskie przyjęły rezolucję pt. *Powszechne rozbrojenie*, w której potwierdziły zasadę proklamowania Afryki strefą bezatomową **. W rezolucji stwierdza się, że państwa afrykańskie sprzeciwiają się i będą się sprzeciwiać dokonywaniu wszelkich doświadczeń z bro-

* „Neue Züricher Zeitung”, 21.VII.1954.

** *Polityka zagraniczna...*, op. cit., s. 274—275.

nią jądrową, jej produkcji i będą domagały się jej zniszczenia. Państwa afrykańskie skierowały m.in. apel do wielkich mocarstw, domagając się położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz wezwały je do podpisania układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Afryka uczestniczy w **światowym ruchu niezaangażowanych**. Spośród 82 krajów niezaangażowanych aż 58 to państwa afrykańskie i arabskie. Ruch niezaangażowanych włączył się aktywnie w nurt historii, skupia dziś większość krajów Trzeciego Świata, a rezolucje Konferencji Krajów Niezaangażowanych aktywnie wpływają na rozwój wydarzeń międzynarodowych: grupa 77, konferencja Północ—Południe, czy konferencja surowcowa, były wynikiem inspiracji ruchu niezaangażowanych.

Mówiąc o ruchu niezaangażowanych, nie można zapomnieć, że cechuje go nie tylko szeroki zasięg, ale również niejednorodność polityczna. Jako całość nosi on antykolonialny i antyimperialistyczny charakter, co potwierdzają uchwały jego poprzednich konferencji, jak i ostatniej, która odbyła się w sierpniu 1976 r. w Kolombo. Do ruchu niezaangażowanych należą kraje o bardzo różnym poziomie rozwoju. Obok małych, ubogich państw afrykańskich, jak Burundi, Gambia, Lesotho, czy Ngwane, znajdują się kraje o znacznych zasobach gospodar-

czych — Nigeria, Algieria, Maroko, Egipt. Biorąc pod uwagę ekonomiczne powiązania niektórych państw afrykańskich, można poddać w wątpliwość kryteria ich niezależności politycznej. Na przykład państwa wchodzące w skład Wspólnej Organizacji Afrykańsko-Malgasko-Mauricjańskiej*, czy Rady Przymierza** znalazły się tam na zasadzie określonych orientacji politycznych. Przetrwała również struktura Commonwealthu i nowa Wspólnota Francuska.

Wszystko to należy mieć na uwadze, oceniając obecność Afryki w ruchu niezaangażowanych. Mimo wielu rozbieżności konferencja w Kolombo była jeszcze jednym dowodem antyimperialistycznego i antykolonialnego charakteru ruchu państw niezaangażowanych. Jeszcze raz na konferencji potwierdzono pełne i bezwarunkowe poparcie dla walczących narodów Afryki Południowej, Namibii i Zimbabwe. W Kolombo reaktywowano m.in. działalność specjalnych funduszy dla ruchów narodowowyzwoleńczych tych krajów.

* * *

* Wspólna Organizacja Afrykańsko-Malgasko-Mauricjańska (OCAMM) powstała w 1965 r.; obecnie — OCAM. Członkowie: Benin, Gabon, Górna Wolta, Maurycius, Niger, Republika Środkowoafrykańska (od 1976 — cesarstwo), Rwanda, Senegal, Togo, Wybrzeże Kości Słoniowej.

** Afrykańska Rada Porozumiewawcza (CEA) powstała w 1959 r. Członkowie: Benin, Górna Wolta, Niger, Togo, Wybrzeże Kości Słoniowej.

Najwyższym organem OJA jest **Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów**. Obok niego jako główne organy *Karta OJA* wymienia **Radę Ministerialną, Sekretariat Generalny oraz Komisję Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu**. Oceniając organizację z punktu widzenia rozwiązań strukturalnych, można powiedzieć, że nie odbiega ona od wzorów innych organizacji międzynarodowych. Oryginalne jest jedynie istnienie organu, który w założeniu zwoływany jest na najwyższym szczeblu szefów państw i rządów.

W toku dyskusji poprzedzających powstanie organizacji i w czasie konferencji założycielskiej dominowały dwie koncepcje najwyższego organu OJA. Propozycja prezydenta Ghany, Nkrumaha, przewidywała utworzenie unii panafrykańskiej, w której Zgromadzenie pełniłoby rolę rządu afrykańskiego. Koncepcja ta zakładała ponadto istnienie afrykańskiego senatu i izby reprezentantów. Projekt Ghany poparła Gwinea i Somalia. Jednakże większość przywódców afrykańskich odniosła się do niego z rezerwą.

Ostatecznie przyjęto koncepcję powołania Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów, w skład którego wchodzi szefowie państw i rządów lub ich upoważnieni przedstawiciele, i w którym każde państwo członkowskie dysponuje jednym głosem. Wszystkie rezolucje podejmowane są większością

dwóch trzecich. Zgromadzenie zbiera się co najmniej raz do roku na sesji zwyczajnej, a na żądanie jednego z państw i po wyrażeniu zgody przez dwie trzecie członków Zgromadzenia może zebrać się na sesji nadzwyczajnej. W dotychczasowej praktyce OJA odbywała się jedna sesja nadzwyczajna Zgromadzenia w lutym 1976 r. w Addis Abebie. Poświęcona była problemowi Angoli.

Co wchodzi w zakres kompetencji Zgromadzenia? Przede wszystkim ma obowiązek rozpatrywania spraw dotyczących Afryki jako całości w celu skoordynowania i uzgodnienia całokształtu polityki organizacji. Istotne znaczenie ma również uprawnienie przeprowadzania rewizji struktur i zadań, oraz działalności wszystkich organów i instytucji OJA. Zgromadzenie uprawnione jest do podejmowania decyzji w sprawie interpretacji *Karty OJA*. Do jego obowiązków należy mianowanie administracyjnego sekretarza generalnego. Wreszcie Zgromadzenie zajmuje się powoływaniem komisji specjalnych.

Ogólnie biorąc, Zgromadzenie może zajmować się każdą sprawą dotyczącą Afryki, począwszy od dekolonizacji całego kontynentu, a kończąc na współpracy w poszczególnych dziedzinach. Należy jednak pamiętać, że Zgromadzenie ma prawo wyłącznie koordynować politykę OJA, nie może zaś in-

gerować w politykę poszczególnych państw członkowskich.

Sesje Zgromadzenia odbywają się raz w roku, przy czym posiedzenia mają charakter zamknięty. Porządek dzienny sesji przygotowuje Rada Ministerialna, jednakże ostateczna decyzja w tym względzie należy do Zgromadzenia. Zgromadzenie może powoływać również Komitety *ad hoc* i czasowe grupy robocze. Wśród dużej grupy takich komitetów i grup w historii OJA szczególne znaczenie polityczne miały komisje do spraw konfliktu nigeryjskiego i białych najemników. Uchwały Zgromadzenia nie wiążą państw członkowskich, a ich wykonanie opiera się na dobrej woli państw członkowskich. W tej sytuacji niewygodne dla siebie rezolucje poszczególne państwa mogą ignorować. W praktyce organizacji utarła się zasada, iż Zgromadzenie zazwyczaj rozpatruje sprawy w odniesieniu do których istnieje wspólne stanowisko. Zgromadzenie może zajmować się każdą sprawą dotyczącą Afryki; paradoks polega na tym, że w istocie żadnej nie może rozwiązać, stając się forum wymiany poglądów.

Drugim głównym organem OJA jest Rada Ministerialna, organ o charakterze międzyrządowym i plenarnym, składający się z ministrów spraw zagranicznych lub in-

nych ministrów wyznaczonych przez rządy państw członkowskich. W praktyce rola Rady jest bardzo doniosła, bowiem organ ten odbywa robocze, rzeczowe dyskusje prowadzące do porozumień przedstawianych później do aprobaty Zgromadzeniu.

Jakie kompetencje ma Rada Ministerialna? Jako najważniejszą wymienić należy przygotowanie sesji Zgromadzenia i wprowadzanie w życie jego decyzji. Ważne znaczenie mają uprawnienia Rady co do koordynowania współpracy państw afrykańskich zgodnie z wytycznymi Zgromadzenia. Organ ten zajmuje się zatwierdzaniem budżetu organizacji oraz regulaminów komisji wyspecjalizowanych. Wreszcie istotne znaczenie tutaj ma decydowanie o przywilejach i immunitetach personelu Sekretariatu oraz aprobowanie decyzji sekretarza co do darowizn i dotacji na rzecz OJA.

Rada Ministerialna zbiera się co najmniej dwa razy w ciągu roku. Na żądanie każdego państwa członkowskiego Rada może zebrać się również na sesji nadzwyczajnej. W dotychczasowej praktyce OJA odbyło się dziesięć takich spotkań, z których większość w pierwszych latach działalności organizacji, kiedy Rada zdawała się być organem najbardziej dynamicznym i dominującym.

Rada podlega Zgromadzeniu, jednakże z przepisów *Karty OJA* nie wynika, czy każda decyzja Rady wymaga zatwierdzenia na

sesji Zgromadzenia. Te niezbyt dokładnie sprecyzowane przepisy budzą w praktyce szereg wątpliwości co do obowiązywania rezolucji Rady. Daje to duże możliwości manewrów politycznych. Np. przyjęta w 1965 roku rezolucja w sprawie Rodezji nigdy nie była formalnie obowiązującą ponieważ nie zatwierdziło jej Zgromadzenie.

Pozycja Rady Ministerialnej i zakres jej kompetencji zostały określone w *Karcie OJA* w taki sposób, że organ ten bez trudności zaczął wywierać znaczny wpływ na Zgromadzenie. Zadanie przygotowywania i wykonywania uchwał Zgromadzenia — stwarza już dostatecznie duże możliwości wpływów. Zbierając się co najmniej dwa razy w ciągu roku, Rada ma większe szanse zajmowania się aktualną sytuacją w Afryce. Będąc organem bardziej operatywnym (podejmuje uchwały zwykłą większością głosów), na sesjach nadzwyczajnych omawiała Rada wszystkie sytuacje kryzysowe, a prezentowane przez nią stanowiska uważa się za wyraz polityki OJA do czasu zwołania najbliższego „szczytu”. Właśnie w dziedzinie politycznej Rada Ministerialna zdobyła najsilniejszą pozycję.

W podejmowaniu decyzji Zgromadzenie prezentuje często bardziej konserwatywną postawę niż Rada. W grudniu 1965 r. na nadzwyczajnej sesji Rada podjęła rezolucję o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z

Wielką Brytanią, jeśli rząd brytyjski nie zlikwiduje w określonym terminie rebelii Iana Smitha w Rodezji. Rezolucja Rady w tej sprawie była jednomyślna. Kiedy jednak stosunki zerwało zaledwie kilka państw, Zgromadzenie nie zatwierdziło tej rezolucji. W 1968 r. Rada podjęła rezolucję ostro potępiającą Izrael i domagającą się wycofania wojsk z okupowanych terytoriów arabskich. Rezolucja ta była w swej treści bardziej radykalna, niż rezolucje Zgromadzenia, a ministrowie spraw zagranicznych podjęli ją przez aklamację. Po tym wydarzeniu Zgromadzenie podjęło decyzję o konieczności oficjalnego zatwierdzania uchwał Rady.

Stałym organem OJA jest Sekretariat Generalny, który rozpoczął pracę dopiero w rok po powstaniu organizacji. Przez rok funkcjonował tak zwany Tymczasowy Sekretariat Generalny, który nie spełniał jednak funkcji stale pracującego biura, a państwa afrykańskie odnosiły się do jego działalności z ogromną rezerwą. Panowało ogólne przekonanie, że znajduje się on pod wpływem Ministerstwa Spraw Zagranicznych Etiopii. Państwa afrykańskie nie mogły dojść do porozumienia co do osoby przyszłego administracyjnego sekretarza generalnego. Powstały również kontrowersje, który z organów OJA ma go mianować. Do-

piero po rocznych przetargach i konsultacjach funkcję tę powierzono w 1964 r. Gwinejczykowi, Diallo Telli.

Sekretarz jest przedstawicielem prawnym Sekretariatu i spełnia szeroko pojęte funkcje kierownika tego organu, jak również funkcje związane z finansami OJA. Sekretarz jest odpowiedzialny przed Radą Ministerialną, jednakże Zgromadzenie może odwołać go ze stanowiska, jeżeli będą wymagały tego interesy organizacji. Określenie „administracyjny” wskazuje na wyraźny zamiar ograniczenia jego funkcji i pozycji w organizacji. Istnieje pogląd, że koncepcję taką przyjęły państwa afrykańskie pod wpływem negatywnych przykładów działalności sekretarza generalnego ONZ, D. Hammerskjolda, by uniknąć powstania urzędu „wielkiego twórcy polityki kontynentu afrykańskiego” *. Niewątpliwie takie określenie jego funkcji było spowodowane obawą przed indywidualnością sekretarza. O tym, jak dalece państwa afrykańskie obawiały się wzrostu jego autorytetu, świadczy zwyczajowa jedynie, nie zagwarantowana żadnym przepisem, obecność sekretarza na posiedzeniach Zgromadzenia i Rady.

Pełniąc funkcję sekretarza, Diallo Telli dał szereg dowodów, iż nie pogodził się z ograniczeniem swych obowiązków do czysto

* Z. Cervenka, *The Organization of African Unity and its Charter*, Praha 1968, s. 39.

administracyjnych. Potwierdził doskonale znany fakt, że rola biura sekretarza zależy przede wszystkim od jego indywidualności. Doskonała znajomość problematyki OJA i jej struktury czyni z administracyjnego sekretarza generalnego najważniejszego i najlepiej poinformowanego urzędnika organizacji, zaś jego autorytet zależy przede wszystkim od wykorzystania tej wiedzy w warunkach statutowej bezstronności we wszystkim, co dotyczy OJA. Kolejno funkcję sekretarza sprawował Nzo Ekangaki (1972—1974). Obecnie pełni ją na okres czteroletniej kadencji przedstawiciel Kamerunu, William Eteki Mbumua.

Sekretariat Generalny OJA składa się z trzech departamentów, a liczba personelu jest niewielka. Na przeszkodzie realizacji uchwały o jej zwiększeniu stoją problemy finansowe i brak kadr.

Do zadań Sekretariatu należy ochrona dokumentów, pełnienie usług technicznych i administracyjnych, przygotowywanie dokumentów ratyfikacyjnych. Ponadto Sekretariat przygotowuje roczny raport o działalności organizacji oraz program prac na każdy rok budżetowy. Sekretariat Generalny pełni również funkcję sekretariatu Zgromadzenia oraz innych organów OJA.

Obok Sekretariatu Generalnego działają tak zwane **biura regionalne**: Sekretariat

Wykonawczy Afrykańskiej Grupy w ONZ, Sekretariat Wykonawczy Komisji Nauki, Techniki i Badań oraz Sekretariat Wykonawczy Komitetu Wyzwolenia.

Ostatnim głównym organem, który wymienia *Karta OJA* jest Komisja Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu, której skład i warunki działania ustala odrębny protokół. Protokół ten przyjęto już w 1964 r. ale Komisję powołano dopiero cztery lata później.

Komisja Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu nie odegrała praktycznie żadnej roli w procesie rozstrzygania sporów w Afryce. Działalność mediacyjna afrykańskich mężów stanu odbywała się jedynie pod auspicjami OJA. I tak np. w sporze algiersko-marokańskim strony zaakceptowały mediację cesarza Etiopii i prezydenta Mali, a w sporze pomiędzy Sudanem i Czadem rolę mediatora pełnił prezydent Nigru. Organizacja występowała jako mediator w sporze Burundi — Rwanda. Być może jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest polityczny charakter większości sporów. Jednakże również w przypadku sporów terytorialnych o charakterze prawnym korzystano jedynie z pośrednictwa afrykańskich mężów stanu z pominięciem komisji, co może być odczytane jedynie jako brak zaufania Afryki do takiego rozstrzygania spraw spornych.

W celu organizowania i koordynowania działalności OJA w różnych dziedzinach, po-

wołano do życia tak zwane **komisje wyspecjalizowane**, a to: Komisję do spraw Gospodarczo-Społecznych, Komisję do spraw Oświaty i Kultury, Komisję d/s Ochrony Zdrowia Higieny i Wyżywienia, Komisję d/s Obrony oraz Komisję d/s Naukowo-Technicznych i Badań. Ponadto w 1964 r. utworzono Komisję d/s Transportu i Komunikacji oraz Komisję Prawników. Komisje te rozpoczęły działalność w latach 1963—1965. Pierwsze ich spotkania poświęcone były głównie sprawom procedury i programów działania.

Najbardziej ambitny program przedstawiła Komisja d/s Gospodarczo-Społecznych. Przewidywał on utworzenie wspólnych taryf i funduszu stabilizacji cen surowców, stref wolnego handlu, unii płatniczej, uzgadnianie narodowych planów rozwoju. W dziedzinie społecznej przewidywano między innymi wymianę ustawodawstwa pracy, utworzenie afrykańskiej centrali związków zawodowych i powołanie ogólnaafrykańskiego związku młodzieży.

Komisja d/s Oświaty i Kultury proponowała między innymi utworzenie Instytutu Studiów Afrykańskich, Afrykańskiej Agencji Prasowej oraz rozwiązanie problemów informacji.

Propozycje Komisji d/s Zdrowia, Wyżywienia i Higieny sprowadzały się do wymiany informacji o chorobach epidemicznych i ich zwalczaniu, informacji o ustawo-

dawstwie w zakresie ochrony zdrowia oraz wymianie lekarzy i personelu służby zdrowia. Postanowiono również zorganizować i zreformować szkolnictwo medyczne.

Z pełnym programem i opracowaną strukturą działania wystąpiła Komisja d/s Nauki Techniki i Badań. Było to możliwe dzięki przejęciu przez nią agend Afrykańskiej Komisji Współpracy Technicznej. Komisja d/s Transportu i Komunikacji powołana została do koordynacji działalności państw afrykańskich w dziedzinie usług telekomunikacyjnych i pocztowych, jak również transportu lądowego, lotniczego i morskiego. Zadaniem Komisji Prawników jest badanie specyficznej dla Afryki problematyki prawnej.

Komisja d/s Obrony ulegała nieustannym zmianom, brak było bowiem jednolitej koncepcji takiego organu. Mimo licznych propozycji, z których najgłośniejszą była propozycja Nkrumaha utworzenia afrykańskiego systemu obrony, państwa członkowskie OJA pozostały przy istnieniu Komisji d/s Obrony, jako jednej z komisji wyspecjalizowanych OJA. Brak ogólnoafrykańskiego mechanizmu obrony dał się szczególnie odczuć po kilkakrotnej agresji wojsk portugalskich przeciwko Gwinei, Senegalowi czy Tanzanii. Niepopularność koncepcji utworzenia tzw. Afrykańskiego Wysokiego Dowództwa spowodowała, że w początku lat siedemdziesiątych zaczęto dyskutować ewen-

tualność powołania w Afryce regionalnych systemów obrony. Sprawy te były przedmiotem dyskusji m.in. podczas VII nadzwyczajnej sesji Rady Ministerialnej w 1970 r. w Lagos, sesji Komisji d/s Obrony w 1971 r. w Addis Abebie, XIX sesji Rady Ministerialnej w 1972 r. w Rabacie i IX sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów w Rabacie, również w 1972 r. Wykonując zalecenia Rady Ministerialnej i Zgromadzenia, Komisja d/s Obrony przygotowała odpowiednie projekty *. Jednakże Zgromadzenie nie podjęło decyzji o wprowadzeniu ich w życie.

Zakres kompetencji komisji wyspecjalizowanych pokrywa się więc z płaszczyznami współpracy państw członkowskich wymienionymi w *Karcie OJA*. W związku z trudnościami finansowymi oraz organizacyjnymi pojawiły się postulaty ograniczenia ich liczby i częstotliwości spotkań. Po przebadaniu sprawy przez specjalną komisję ograniczono liczbę komisji wyspecjalizowanych do trzech. Powołano następujące komisje: Komisję d/s Ekonomiczno-Społecznych, Komisję d/s Oświaty Nauki Kultury i Ochrony Zdrowia oraz Komisję d/s Obrony.

Komisje wyspecjalizowane OJA współpracują na arenie międzynarodowej z różnymi organizacjami, zwłaszcza agencjami wyspecjalizowanymi ONZ, takimi jak

* „West Africa”, 7.I.1972 i 14.I.1972.

UNESCO, WHO, FAO, ICAO, ILO, ECA oraz Międzynarodową Agencją Energii Atomowej.

* * *

Organizację Jedności Afrykańskiej określa się powszechnie mianem organizacji regionalnej, jakkolwiek OJA nie używa w stosunku do siebie w aktach prawnych takiego określenia.

Karta Narodów Zjednoczonych określa zasady działania układów i organizacji regionalnych w rozdziale VIII, z którego wynika, że są to organizacje powoływane w zakresie spraw dotyczących międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, zgodne z celami i zasadami *Karty NZ*, stosujące zasadę pokojowego rozstrzygania sporów i mające charakter regionalny. To ostatnie określenie budzi w praktyce międzynarodowej poważne wątpliwości. Z braku normy prawnej określającej kryterium regionalizmu w doktrynie przyjęto w większości zasadę przynależności do określonego obszaru geograficznego i dążenie do pokojowego rozstrzygania sporów jako wyznacznik organizacji regionalnej*.

* W. Morawiecki, *Organizacje Międzynarodowe*, Warszawa 1965, s. 11; M. Lachs, *Umowy wielostronne*, Warszawa 1955, s. 115; L. M. Goodrich, E. Hambro, *Charter of the United Nations, Commentary and Documents*, Boston 1946, s. 182—183.

Przyjmując ten punkt widzenia, można niewątpliwie określić OJA jako organizację regionalną. Za podstawę doboru członków służy przynależność do jednego obozu geograficznego — kontynentu afrykańskiego. Należy również podkreślić szczególną zbieżność i wspólnotę interesów państw członkowskich, która kształtowała się w procesie historycznym, w obliczu walki z imperializmem.

Z analizy celów i zasad OJA wynika oczywisty związek z przepisami o międzynarodowym bezpieczeństwie i pokojowym rozstrzyganiu sporów zawartymi w *Karcie Narodów Zjednoczonych*. W rezolucji zatytułowanej *Stosunki pomiędzy OJA i ONZ* państwa afrykańskie podkreśliły zgodność przepisów *Karty OJA* z *Kartą Narodów Zjednoczonych*. Ponadto ustalono zasady wzajemnej reprezentacji na sesjach obydwu organizacji. Instytucjonalne formy pracy określono w porozumieniu zawartym pomiędzy OJA i Komisją Ekonomiczną Narodów Zjednoczonych dla Afryki*. Zasady polityki OJA w stosunku do ONZ sprecyzowano ponadto w rezolucji Rady Ministerialnej, przyjętej w Kinszasie 1967 r., w której określa się te zasady jako politykę korzyści ze współpracy z ONZ, zapewniającą właściwe reprezentowanie państw afrykańskich

* *Organizacyja Afrikanского Jedinstwa*, Moskwa 1970, s. 210 i 267.

w jej organach co efektywnie przyczynia się do rozwiązywania problemów międzynarodowych.

Organizacja Jedności Afrykańskiej jest instrumentem utrzymywania na szczeblu regionalnym pokoju i bezpieczeństwa, stosującym zasadę rozwiązywania wszelkich rozbieżności pomiędzy państwami afrykańskimi metodami pokojowymi. *Karta OJA* przewiduje jako środki pokojowego załatwiania sporów rokowania, mediację, koncyliację i arbitraż. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy w intencji przywódców afrykańskich tworzących organizację leżała koncepcja przekazania sporu lokalnego w razie niezalatwienia na szczeblu regionalnym, Radzie Bezpieczeństwa zgodnie z przepisami *Karty NZ*. Jak dotąd, żaden ze sporów między państwami OJA nie trafił do Rady Bezpieczeństwa. Wynika to prawdopodobnie z szerokiego stosowania i powszechnej akceptacji afrykańskiej instytucji mediacji, która odniosła szereg sukcesów.

Nie znalazło się również w *Karcie OJA* postanowienie o samoobronie w ramach bezpieczeństwa zbiorowego, jakkolwiek problem ten poruszany był już na konferencji założycielskiej OJA.

Argumentem, który potwierdza miejsce OJA w ramach systemu bezpieczeństwa ONZ, był przykład współpracy obu organizacji w przypadku kryzysu kongijskiego

w 1964 r. i rodezyjskiego w 1965 r. W rezolucji 199/1964 Rada Bezpieczeństwa upoważniła Organizację Jedności Afrykańskiej do podejmowania kroków w celu udzielenia pomocy rządowi Demokratycznej Republiki Konga dla osiągnięcia pojednania narodowego, w związku z obowiązkami organizacji wynikającymi z rozdziału VIII *Karty Narodów Zjednoczonych*. Podobne stanowisko zajęła Rada Bezpieczeństwa w kwestii kryzysu rodezyjskiego. W rezolucji 217/1965 Rada Bezpieczeństwa wezwała OJA do „uczynienia wszystkiego, co leży w jej mocy, aby wykonać niniejszą rezolucję zgodnie z rozdziałem VIII *Karty NZ*”.

Jest więc OJA organizacją regionalną mieszczącą się w systemie bezpieczeństwa NZ. Ale w działalności swojej wykracza poza warunki przewidziane w rozdziale VIII *Karty NZ*. Do jej działalności należy bardzo szeroki zakres stosunków pomiędzy państwami członkowskimi i podobnie, jak Organizacja Państw Amerykańskich czy Liga Państw Arabskich, jest organizacją regionalną o kompetencjach ogólnych.

ORGANIZACJA JEDNOŚCI AFRYKAŃSKIEJ W PROCESIE DEKOLONIZACJI AFRYKI

Likwidacja kolonializmu w Afryce we wszystkich jego postaciach — to jeden z głównych celów OJA. Powstała w okresie szczególnego nasilenia walki narodowowyzwoleńczej w Afryce i poparcia postępowych sił na arenie międzynarodowej, organizacja stawia sobie za zadanie całkowite wyzwolenie kontynentu z kolonialnej zależności. Hasła antykolonializmu były jednym z czynników jednoczących państwa afrykańskie, które na konferencji założycielskiej OJA utworzyły specjalny organ powołany do realizacji tego podstawowego celu, tak zwany **Komitet Wyzwolenia**.

Debata tocząca się na konferencji założycielskiej OJA wokół wypracowania instytucjonalnych form realizacji dekolonizacji ujawniła dwa skrajne stanowiska wśród afrykańskich polityków. Przywódcy państw, które przy całej złożoności problemu można nazwać radykalnymi, traktowali całkowite wyzwolenie kontynentu jako podstawowe zadanie OJA. Zdaniem tej grupy państw or-

ganizacja powinna wziąć bezpośredni udział w likwidacji kolonializmu, wysyłając do walczących krajów kontyngenty wojskowe. M.in. Ben Bella zgłaszał w Addis Abebie gotowość wysłania do Angoli 10 tys. ochotników.

Koncepcja drugiej grupy, między innymi Ghany, Nigru, Sudanu, zakładała jedynie powołanie specjalnego organu, biura o charakterze koordynującym, który dysponowałby funduszem pomocy dla ruchów narodowowyzwoleńczych.

Przedstawiciele walczących narodów afrykańskich również wypowiedzieli się w tej sprawie. Dwadzieścia jeden organizacji wyzwoleniczych wystąpiło z manifestem, proponując wystosowanie do państw kolonialnych ultimatum z żądaniem przyznania niepodległości. Manifest postulował wysłanie broni i wojska na tereny objęte walką, gdyby ultimatum nie odniosło pożądanego skutku. W celu skoordynowania tych działań organizacje narodowowyzwoleńcze proponowały powołanie specjalnego organu.

Biorąc pod uwagę wszystkie stanowiska, przywódcy afrykańscy na konferencji założycielskiej uznali i zaakceptowali w rezultacie koncepcję powołania specjalnego organu. Podstawowe zasady jego działania sformułowane zostały w uchwale pt. *Dekolonizacja* *.

* Por. *Polityka zagraniczna państw afrykańskich*, op. cit., s. 230—232.

W skład Komitetu Wyzwolenia weszli przedstawiciele Algierii, Egiptu, Etiopii, Gwinei, Nigerii, Senegalu, Tanzanii, Ugandy i Zairu. Na drugiej zwyczajnej sesji Zgromadzenia w 1965 r. powiększono liczbę członków do 11, włączając Zambię i Somalię.

W toku działania komitet wielokrotnie zmieniał formy i metody pracy. Tak np. kiedy po raz trzeci na XIX sesji zwyczajnej Rady Ministerialnej w 1972 r. podjęto starania o rozszerzenie jego składu, kierowano się już poważnym doświadczeniem przy wyborze kandydatów. Decydowały następujące czynniki: położenie w stosunku do terenów objętych walką, postawa wykluczająca możliwość współpracy z kolonizatorami i uznane na arenie afrykańskiej doświadczenie w walce narodowowyzwoleńczej. Opierając się na powyższych kryteriach w 1972 r. do komitetu dokooptowano Ghanę, Kamerun, Ludową Republikę Konga, Libię, Maroko i Mauretanię, a w 1974 r. Republikę Gwinei Bissau. Jak dotychczas, nie została uwzględniona propozycja zmiany składu komitetu w drodze rotacji.

Pracami komitetu kieruje sekretarz wykonawczy podporządkowany administracyjnemu sekretarzowi generalnemu. Natomiast komitet jako całość podlega Zgromadzeniu Szefów Państw i Rządów. Od chwili powstania Komitetu Wyzwolenia istniał problem obsadzenia stanowiska sekretarza wykonaw-

czego. Tanzania prezentowała pogląd, iż skoro na jej terytorium znajduje się siedziba komitetu, prezydent Tanzanii powinien mieć decydujący wpływ na wybór kandydata. I tak poprzedniego sekretarza, George'a Magombe, i obecnego, Haszima Mbitę, mianował prezydent Nyerere.

W rezolucji powołującej Komitet Wyzwolenia określono jego zadania: uzgadnianie pomocy udzielanej przez państwa afrykańskie ruchom narodowowyzwoleńczym oraz zarządzanie utworzonym w tym celu funduszem specjalnym. Formalnie wpłaty na fundusz są dobrowolne, ale w rzeczywistości uważa się je za obowiązkowe. Komitet ustalił wysokość wpłat poszczególnych państw, ale jak wynika ze sprawozdań, wiele państw zalega ze składkami, a są również i takie, które nigdy nie dokonały żadnych wpłat*. Jak dowiodła praktyka, państwa afrykańskie, kierując się szczególnymi względami politycznymi, wybierają często dwustronne kontakty z ruchami narodowowyzwoleńczymi i tą drogą przekazują im pomoc.

Źródłem zasilającym fundusz specjalny są również wpłaty i dary państw pozaafrykańskich, które traktowane są jako wyrażenie poparcia dla słusznej sprawy walki narodów afrykańskich o niepodległość **. Boryka-

* Np. Botswana, Czad, Górna Wolta, Lesotho, Malawi, Rwanda.

** „Prawda”, 29.II.1972.

jący się z trudnościami finansowymi komitet niejednokrotnie zwracał się do rządów i organizacji społecznych o udzielenie pomocy. Tak np. w 1972 r. za pośrednictwem organizacji zwrócił się do Radzieckiego Funduszu Pokoju oraz Radzieckiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki o wsparcie Funduszu Pomocy dla Ofiar Rasizmu w Afryce*.

Najwięcej kontrowersji wśród państw afrykańskich budziła i wciąż budzi sprawa podziału funduszu pomiędzy poszczególne ugrupowania. Generalnie połowa zebranych sum przeznaczana jest na zakup broni i wyposażenia, a jedna czwarta na utrzymanie wojskowych ośrodków szkoleniowych**. Początkowo przyjęto zasadę, że z pomocy funduszu korzystać mogą tylko organizacje narodowowyzwoleńcze uznane przez OJA. Z biegiem czasu wyłoniła się konieczność bliższego określenia zasad podziału. I tak ustalono, że fundusze mogą być przydzielane tylko ugrupowaniom poświęcającym się wyłącznie walce, pierwszeństwo zaś mają ruchy zaangażowane w walkę zbrojnej, tworzące wspólne fronty oraz mające największe szanse szybkiego zwycięstwa***.

* „Prawda”, 1.II.1972, „Izwestija” 23.XI.1972.

** R. A. Tuzmuchamiedow, *Organizacja Jedności Afrykańskiej a dekolonizacja Afryki*, „Sprawy Międzynarodowe” 1970, Nr 5, s. 97 i nast.

*** B. Boutros-Ghali, *L'Organisation de L'Unité Africaine*, Paris 1969, s. 72.

Komitet Wyzwolenia stał się jednym z najbardziej aktywnych organów OJA, ale mimo to działalność jego stale poddawana jest ostrej, często uzasadnionej krytyce. I to zarówno z pozycji radykalnej, jak i konserwatywnej. Wysuwano przy tym różne propozycje jego reorganizacji. Niektóre państwa, wśród nich Algieria i Mali, uważały za celowe pozostawienie komitetu w obecnej strukturze przy znacznym zaktywizowaniu jego działalności. Tunezja natomiast wielokrotnie występowała z zarzutem nieefektywnego wykorzystywania przez komitet funduszu specjalnego i postulowała jego likwidację.

Działalność komitetu krytykowana jest również przez samych zainteresowanych — ruchy narodowowyzwoleńcze. Ich przywódcy zarzucają komitetowi faworyzowanie niektórych ugrupowań, niedostateczną pomoc, trwonienie funduszy. Proponują również własne rozwiązanie problemu. Np. w 1966 r. ZANU* przedstawił Radzie Ministerialnej projekt utworzenia specjalnego funduszu dla aktywizacji walki w Zimbabwie. Projekt ten nie został jednak przyjęty. Natomiast na sesji w Moszi w 1970 r. Komitet Wyzwolenia wyraził zgodę na utworzenie specjalnego funduszu dla ruchów narodowowyzwoleńczych w koloniach portugalskich.

* ZANU — Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe.

Jednym z najtrudniejszych zadań do rozwiązania na drodze dekolonizacji i rzeczywistych sukcesów Komitetu Wyzwolenia okazało się przewyciężenie rozbicia w szeregach ruchów narodowowyzwoleńczych. Mówiąc o rozbiciu w szeregach ruchów narodowowyzwoleńczych należy mieć na uwadze czynniki, warunkujące ten rozłam. M.in. fakt, że koła imperialistyczne usiłują sparaliżować dążenia narodowowyzwoleńcze, inspirują i popierają ugrupowania, pozwalające rokować utrzymanie formalnie niepodległych państw w neokolonialnej zależności.

Przykładem może być poparcie dla Emigracyjnego Rządu Rewolucyjnego Angoli (GRAE) i popieranie FLNA w wojnie domowej w Angoli, przeciwko Ludowemu Ruchowi Wyzwolenia Angoli (MPLA). Wreszcie czynnikiem rozłamowym wśród ruchów narodowowyzwoleńczych stały się ugrupowania maoistowskie, jak — Narodowy Związek na Rzecz Pełnej Niepodległości Angoli (UNITA), Afrykański Narodowy Związek Zimbabwe (ZANU), Kongres Panafrykański (PAC) czy Narodowy Front Afryki Południowo-Zachodniej (SWANU). W tej sytuacji praktyka OJA w płaszczyźnie stosunków z organizacjami narodowowyzwoleńczymi wypracowała szereg metod działania. Między innymi praktyka ta polegała na uznaniu ruchu narodowowyzwoleńczego, popieraniu tworzenia rządów na wygnaniu

oraz tworzeniu wspólnych frontów walki. Ta ostatnia forma spotkała się zresztą z największą krytyką państw afrykańskich — zarzucano Komitetowi Wyzwolenia, że traci energię i środki na godzenie zwaśnionych przywódców ugrupowań narodowowyzwoleńczych.

Uznanie ruchu wyzwolenczego przez organizację polegało zazwyczaj na wyborze jednego z działających na danym terytorium ugrupowań i przyjęciu go za jedynego reprezentanta danego terytorium. Uznanie stanowiło zawsze poważny problem polityczny dla Afryki. Obrady OJA poświęcone sprawie uznania ruchów narodowowyzwoleńczych odbywały się w atmosferze zacieklej dyskusji. Pozostające w sferach wpływów i pod presją określonych sił politycznych państwa afrykańskie nieczęsto prezentowały jednomysłność. Dla ugrupowań wyzwolenczych sprawa uznania miała pierwszorzędne znaczenie. Uznaniem ruchowi przyznawano bowiem uprawnienia do korzystania z pomocy funduszu specjalnego oraz posiadania obserwatora w organizacji. Z tej formy uznania m.in. skorzystała Afrykańska Partia Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka — PAIGCV, która ubiegała się o uznanie OJA wraz z Frontem Walki o Niepodległość Narodową Gwinei — FLING. W 1963 r. na tereny Gwinei Bissau wysłana została misja dobrej woli dla pojednania

i zjednoczenia obydwu ruchów. Działalność misji nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów. Na IV sesji zwyczajnej w 1965 r. Rada Ministerialna wyznaczyła wojskową Komisję Informacyjną dla ponownego zbadania problemu aktywności PAIGCV i FLING. W okresie tym siły PAIGCV liczyły około 8 tys. ludzi i były najpoważniejszą siłą militarną w Gwinei Bissau. W końcu o stanowisku OJA zadecydowała misja Komitetu Specjalnego ONZ do spraw Realizacji Deklaracji o przyznanie niepodległości ludom i narodom kolonialnym, która po zbadaniu sprawy w terenie uznała PAIGCV za „jedyne i autentyczne przedstawiciela ludności tego terytorium”*. W ślad za tym oświadczeniem na XIX sesji Rady Ministerialnej OJA uznała PAIGCV za jedyne go reprezentanta Gwinei Bissau.

Podobnie sytuacja miała się z uznaniem Frontu Wyzwolenia Mozambiku — FRELIMO, powstałego w 1962 r. O uznanie OJA ubiegały się obok FRELIMO działające na terenie Mozambiku — FUNIPAMO — Afrykański Zjednoczony Front Ludowy Mozambiku, i COREMO — Komitet Rewolucyjny Mozambiku. FRELIMO jako najsilniejszy militarnie ruch od początku był popierany przez Tanzanię, co między innymi zadecydowało, że Komitet Wyzwolenia uz-

* *Mission to Guinea (Bissau)*, „UN Office of public Information”, June 1972.

nał go za jedyną organizację zdolną do walki o niepodległość Mozambiku i za jedynego reprezentanta tego kraju.

Z uznania OJA korzystała również Organizacja Zjednoczonej Partii Ludowej Seszele, którą organizacja uznała ostatecznie na X jubileuszowej sesji w 1973 r. W 1976 r. Seszele uzyskały niepodległość.

Lansując politykę uznawania afrykańskich rządów emigracyjnych, OJA liczyła, że uznanie rządu przyczyni się do umocnienia pozycji prawnomiędzynarodowej narodów walczących o niepodległość i stworzy możliwości szerszego i skutecznego poparcia na arenie międzynarodowej. Jak dotąd, jedynym rządem na wygnaniu uznanym przez OJA był GRAE — Rewolucyjny Rząd Angoli na Wygnaniu*.

W 1964 r. dyskutowano sprawę udzielenia uznania rządowi Zimbabwe na wygnaniu, gdyby taki został utworzony. Jednakże do tego nie doszło i rząd taki nie został zor-

* Rzeczywista pozycja i sukcesy MPLA oraz wyraźne zahamowanie przez GRAE walki wyzwolenczej w Angoli zmusiły OJA do gruntownego przeanalizowania swego stanowiska wobec ruchu narodowowyzwoleńczego w Angoli. Na X sesji Rady Ministerialnej w 1968 r. postanowiono, aby w przyszłości nie uznawać rządów emigracyjnych, a uznawać tylko te partie, które w rzeczywistości kierują walką narodowowyzwoleńczą. Podczas obrad XVII sesji Rady Ministerialnej przyjęto rezolucję zalecającą cofnięcie uznania GRAE, jako rządowi na wygnaniu przy jednoczesnym uznaniu FLNA i MPLA. Rezolucję tę potwierdziło Zgromadzenie podczas VIII sesji w Addis Abebie w 1971 r.

ganizowany, m.in. na skutek rozbieżności pomiędzy głównymi ugrupowaniami rodezyjskimi ZANU i ZAPU. Podobnie rozważano sprawę utworzenia emigracyjnego rządu Namibii. Z projektem takim wystąpił przedstawiciel Frontu Narodowego Afryki Południowo-Zachodniej — SWANU. Propozycję tę odrzuciła Organizacja Ludności Afryki Południowo-Zachodniej — SWAPO, uznana przez OJA.

Podczas IX sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów król Maroka, Hassan II, wystąpił z koncepcją połączenia uznania za ruch narodowowyzwoleńczy z uznaniem utworzonego przez organizację na emigracji rządu. Jednakże nie podjęto w tej sprawie decyzji.

Od chwili powstania OJA wyrazem kompromisowej polityki organizacji wobec ruchów narodowowyzwoleńczych było dążenie do pogodzenia zwaśnionych ugrupowań wyzwoleńczych i lansowanie polityki wspólnych frontów. Problem ten wystąpił już na konferencji założycielskiej, kiedy OJA w uchwalonej rezolucji wezwała wszystkie organizacje wyzwolenie do tworzenia wspólnych frontów działania. Organem, mającym doprowadzić do zjednoczenia rywalizujących ze sobą ugrupowań, był Komitet Wyzwolenia, który zorganizował tak zwane misje dobrej woli dla prowadzenia rokowań.

Pierwsza taka misja utworzona została w

1963 r. dla pojednania działających w Angoli — MPLA — Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli, i FLNA — Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli. Pod patronatem komitetu udało się w 1973 r. doprowadzić do przejściowego pojednania dwóch rywalizujących ze sobą ruchów narodowowyzwoleńczych — ZAPU i ZANU. Nie udało się natomiast utworzyć wspólnego frontu walki ruchów narodowowyzwoleńczych w Gwinei Bissau. Podobnie upadło ostatecznie porozumienie pomiędzy SWAPO i SWANU o utworzeniu wspólnego Frontu Wyzwolenia Afryki Południowo-Zachodniej. Z powodu znacznych różnic natury ideologicznej nie doszło do utworzenia wspólnego frontu ruchów wyzwoleniczych w Republice Południowej Afryki. Działający tam Afrykański Kongres Narodowy (ANC) jest ruchem związanym ściśle ze światowym ruchem komunistycznym, natomiast Kongres Panafrykański (PAC) pozostaje pod wpływami maoistowskimi.

Istotny wpływ na proces dekolonizacji Afryki miało obalenie w kwietniu 1974 r. dyktatury faszystowskiej w Portugalii. 10 września 1974 r. rząd Portugalii uznał proklamowaną już przed rokiem niepodległą Gwineę Bissau. 12 maja 1975 r. uzyskały niepodległość wyspy Św. Tomasza i Książęca, 25 czerwca 1975 r. Mozambik, a 5 lipca 1975 r. Wyspy Zielonego Przylądka.

Jednym z ostatnich przykładów działania OJA w procesie dekolonizacji Afryki stała się sprawa Angoli. Jest to również przykładem metod i form działania neokolonializmu. Dlatego zasługuje na szersze omówienie.

Angola uzyskała niepodległość 11 listopada 1975 r. zgodnie z układem podpisanym wcześniej przez delegację przedstawicieli Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli — MPLA, Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli — FLNA, i Narodowego Związku na rzecz Pełnej Niepodległości Angoli — UNITA, oraz przedstawiciela rządu portugalskiego. Na mocy tego porozumienia utworzono przejściowy rząd koalicyjny, który jednak w niedługim czasie rozpadł się. Wkrótce doszło do starć zbrojnych pomiędzy rywalizującymi ugrupowaniami.

Ogłoszenie niepodległości Angoli w dużym stopniu zadecydowało o sytuacji politycznej na południu kontynentu. Dekolonizacja kolonii portugalskich spowodowała wzrost zaangażowania w wydarzenia afrykańskie sił międzynarodowego kapitału, które w obronie własnych interesów postanowiły interweniować w wydarzenia na południu kontynentu. Na tym tle widoczny jest jeszcze jeden cel polityki afrykańskiej mocarstw zachodnich, cel czysto wojskowy. Chodzi o

utworzenie, za aprobatą kompleksu militarno-przemysłowego USA, osi Pretoria — Tel-Awiw. Opracowano nowy wariant „paktu obronnego”, który może być wzmocniony wspólną bronią nuklearną i doświadczeniami techniki wojskowej Izraela. Waszyngton chętnie zmontowałby południowy blok militarny na wzór NATO, który zjednoczyłby niektóre kraje Ameryki Południowej z RPA; celem takiego bloku mogłaby być wyłącznie walka przeciwko ruchowi antyimperialistycznemu i narodowowyzwoleńczemu*.

Jak wiadomo, proklamowanie przez MPLA Ludowej Republiki Angoli spowodowało wzrost zaangażowania Stanów Zjednoczonych, Republiki Południowej Afryki i Chińskiej Republiki Ludowej po stronie FLNA i UNITA. Sojuszników było zresztą wielu. Przede wszystkim koła NATO, zaniepokojone rozwojem sytuacji w Angoli, za wszelką cenę usiłowały tam osłabić siły postępowe. Stany Zjednoczone, które po kryzysie naftowym w 1973 r. zaczęły poświęcać więcej uwagi surowcowym krajom afrykańskim, rozpętały kampanię polityczną na rzecz nieuznawania ludowego rządu w Luan-dzie. Ofensywa dyplomatyczna Waszyngtonu była naturalną konsekwencją „amerykańskiego rozwiązania problemu angolijskiego”, bowiem właśnie Angola i Zair zajmo-

* „Problemy Pokoju i Socjalizmu”, nr 11/1976, s. 37.

wały w amerykańskich planach strategicznych szczególną pozycję. Obawiając się „utraty” Angoli, Stany Zjednoczone postanowiły popierać FLNA, mimo że w 1975 r. ugrupowanie to nie odgrywało już większej roli w walce narodowowyzwoleńczej.

Również Republika Południowej Afryki, obawiając się postępowego rządu i zwycięstwa MPLA, zdecydowała się na interwencję zbrojną, popierając FLNA i UNITA.

Sytuacja polityczna i wojskowa w Angoli pod koniec 1975 r. stała się, zdaniem komentatorów, bardziej niebezpieczna dla Afryki niż wojna w Kongo w początku lat sześćdziesiątych. Co więcej, problem Angoli znalazł szeroki oddźwięk na forum międzynarodowym, zwłaszcza w kontekście stosunków radziecko-amerykańskich. Chodziło m.in. o interpretację pomocy udzielonej MPLA przez Związek Radziecki, Kubę i inne kraje socjalistyczne. W związku z tym prasa radziecka pisała, że proces odprężenia nie oznacza politycznego i społecznego zamrożenia *status quo* na świecie ani hamowania antyimperialistycznej walki narodów *.

Na tle stosunku do problemu angolskiego doszło w Afryce do polaryzacji dwóch stanowisk politycznych, a przyspieszyła ją zbrojna interwencja Republiki Południowej Afryki. Państwa afrykańskie, które, jako się

* „Izwestija”, 1.XII.1976.

rzekło — przy całej złożoności problemu można nazwać radykalnymi, uznały Ludową Republikę Angoli. Pozostała połowa stała na stanowisku utworzenia rządu koalicyjnego MPLA, FLNA i UNITA. Sukcesy militarne MPLA potwierdziły fakt, że zwycięstwo jest udziałem tych sił, które reprezentują aspiracje polityczne narodu i cieszą się ich zaufaniem. Ten właśnie fakt zadecydował, że FLNA i UNITA poniosły klęskę.

Przystępując do próby rozwiązania konfliktu angolskiego, stanęła organizacja przed jednym z najtrudniejszych, w swej historii, sprawdzianów.

Dyskusje na I nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów OJA (10.I.1976) koncentrowały się wokół następujących problemów: po pierwsze — stanowiska Afryki wobec utworzenia koalicyjnego rządu MPLA, FLNA i UNITA, po wtóre — interwencji RPA i w ogóle zaangażowania kół imperialistycznych po stronie rozłamowych sił angolijskich, po trzecie — poparcia państw obozu socjalistycznego dla Ludowej Republiki Angoli. Tym krajom afrykańskim, które pod wpływem imperialistycznych inspiracji usiłowały postawić znak równości pomiędzy interwencją RPA i pomocą państw socjalistycznych, przypomniano z trybuny Zgromadzenia, że „OJA wysłała delegację do krajów socjalistycznych z prośbą o pomoc. O ile wiemy —

powiedział prezydent Mozambiku — nigdy nie zwróciliśmy się z takim apelem do RPA". Przemawiający na sesji prezydent Mozambiku, Samora Machel, potępił również zabiegi kół międzynarodowego kapitału zmierzające do skłócenia Afryki*.

W momencie zakończenia obrad 22 państwa afrykańskie poparły rząd Ludowej Republiki Angoli i przywódcę MPLA, Agostinho Neto, zaś 22 wypowiedziały się za nierealistyczną koncepcją rządu koalicyjnego. Jak pisał tygodnik „Jeune Afrique” oba stanowiska były nieodwracalnie odmienne. Oba obozy nie ustępowały**.

Państwa, które uznały Ludową Republikę Angoli, przedłożyły projekt rezolucji wzywającej OJA do udzielenia pomocy rządowi w Luandzie. Natomiast rezolucja Senegalu

* „Jeune Afrique”, 23.I.1976.

** Za kompromisem (między MPLA, FLNA i UNITA) głosowały: Botswana, Egipt, Gabon, Gambia, Górna Wolta, Kamerun, Kenia, Lesotho, Liberia, Malawi, Maroko, Mauretania, Republika Środkowoafrykańska, Rwanda, Senegal, Sierra Leone, Suazi (Ngwane), Togo, Tunezja, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zair, Zambia. Za Ludową Republikę Angoli głosowały: Algieria, Burundi, Czad, Ghana, Gwinea Bissau, Gwinea Równikowa, Komory, Ludowa Republika Kongo, Libia, Madagaskar, Mali, Mauritius, Mozambik, Niger, Nigeria, Republika Ludowa Benin, Somalia, Sudan, Tanzania, Wyspy Świętego Tomasza i Książęca, Wyspy Zielonego Przylądka. Wstrzymały się od głosu: Etiopia ze względu na miejsce obrad i Uganda ze względu na osobę przewodniczącego. Według doniesień prasowych już po konferencji Etiopia opowiedziała się za MPLA, a Uganda za rozwiązaniem „kompromisowym”.

była wyrazem uznania Ludowej Republiki Angoli i wzywała do „...potępienia ingerencji RPA oraz wszelkiej obcej interwencji w sprawy wewnętrzne Angoli bez względu na jej motywy...” Jedynym wspólnym punktem przedłożonych projektów było potępienie interwencji RPA.

12 stycznia b. przewodniczący OJA, prezydent Ugandy, Idi Amin, przedstawił kompromisowy projekt rezolucji przewidujący natychmiastowe przerwanie ognia w Angoli, potępienie interwencji RPA i utworzenie komitetu dla dalszego rozważenia problemu.

Jak można się było spodziewać, żadna z proponowanych rezolucji nie została przyjęta i rzecznik prasowy OJA Peter Onu podał oficjalny komunikat, w którym stwierdzał, iż państwa afrykańskie postanowiły po uważnej analizie problemu odroczyć konferencję i zwrócić się do biura, powołanego na XII sesji Zgromadzenia w Kampali, o uważne prześledzenie problemu angolskiego.

Tak więc nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów Organizacji Jedności Afrykańskiej zwołana w styczniu 1976 r. zakończyła się fiaskiem. Państwa afrykańskie nie zdołały osiągnąć nawet porozumienia w sprawie uznania niepodległości Angoli. Problem angolijski został przekazany specjalnej komisji, co przypomina, że sprawą Angoli i działających tam organiza-

cji narodowowyzwoleńczych zajmowały się specjalne komisje OJA już od 1963 r., kiedy to Komitet Wyzwolenia powołał komisję dobrej woli dla pojednania MPLA i FLNA. Ostatecznie o postawie państw afrykańskich wobec problemu angolskiego zadecydowało militarne zwycięstwo MPLA.

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia ujawniła zarysowujący się od dawna podział Afryki. Mówiło się wręcz o kryzysie jedności. Ale tego rodzaju komentarze były emocjonalnym wyrazem nastrojów politycznych panujących wokół sesji, zarówno w Afryce, jak i na forum międzynarodowym. Nie pierwszy to raz mówiło się o istniejącym w OJA rozłamie i zagrożeniu afrykańskiej jedności. Wystarczy tylko wspomnieć sprawę Biafry czy też „dialogu” z RPA. Natomiast na pozytywne strony spotkania w Addis Abebie zwrócił uwagę minister informacji Ludowej Republiki Angoli, który powiedział, że „stanowi ona punkt wyjścia dla politycznego odrodzenia organizacji. Afryka jest podzielona na dwie części, ale zwycięstwo MPLA (chodzi o fakt uznania Ludowej Republiki Angoli przez 22 państwa afrykańskie — *przyp. M. K.*) jest również zwycięstwem sił postępowych Afryki” *.

* * *

* AFP, 13.I.1976.

Jednym ze sposobów realizowania decyzji dekolonizacyjnej OJA są pokojowe środki stosowane przez organizację w stosunku do Republiki Południowej Afryki, obalonego rządu faszystowskiego Portugalii, a także Wielkiej Brytanii. Od samego początku niepodległe państwa afrykańskie zbyt optymistycznie — jak się wydaje — oceniały sytuację na południu kontynentu, uważając, że „eksplozja” niepodległościowa lat sześćdziesiątych automatycznie obejmie kolonie portugalskie, RPA i Rodezję Południową. Zbyt optymistycznie oceniano również możliwości ruchów narodowowyzwoleńczych i zbyt dużym kredytem zaufania obdarzono mocarstwa zachodnie, które miały poprzeć Afrykę w jej staraniach o uchwalenie sankcji przeciwko RPA, Rodezji i Portugalii, o uznanie odpowiedzialności Wielkiej Brytanii za sytuację w Rodezji i Zgromadzenia Ogólnego NZ za sprawę Namibii.

Po raz pierwszy OJA zleciła podjęcie takich środków na konferencji założycielskiej w rezolucji, zgodnie z którą państwa członkowskie miały zerwać stosunki dyplomatyczne i konsularne z Portugalią i RPA, dopóki trwają one przy swym stanowisku w kwestii dekolonizacji*. Zgodnie z tą rezolucją stosunki z Portugalią wówczas zerwały: ZRA, Algieria, Etiopia, Madagaskar, Tu-

* Patrz: *Polityka zagraniczna państw afrykańskich*, op. cit., s. 230—231.

nezja, Gwinea, Maroko, Zanzibar, Kongo(B) i Kongo(L). W 1972 r. już tylko Malawi i Suazi utrzymywały stosunki dyplomatyczne z Portugalią. Oczywiście stanowisko takie uległo zmianie po obaleniu w 1974 r. dyktatury faszystowskiej w Portugalii. W związku z rozpoczęciem rozmów pomiędzy nowym rządem i przedstawicielami ruchów narodowowyzwoleńczych niektóre państwa członkowskie OJA uznały za celowe i możliwe wznowienie swych stosunków dyplomatycznych*. Tak rozpoczęty proces normalizacji stosunków pomiędzy niepodległą Afryką i Portugalią kontynuowany był po całkowitym wycofaniu się Portugalii z Afryki.

Zalecenia wspomnianej wyżej rezolucji co do zerwania stosunków z RPA oraz izolowania jej na forum afrykańskim nie zostały w pełni zrealizowane przez państwa afrykańskie. Przeciwnie, niektóre państwa zdecydowały się właśnie na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z RPA. O zamiarze takim poinformował 15.I.1964 r. prezydent Zambii, Kaunda, który uzależnił wysłanie ambasadora do Pretorii od przyznania mu przez rząd RPA praw, z których korzystają w tym kraju biali. Podobny warunek postawiła Botswana. W końcu jednak ani Zambia, ani Botswana nie nawiązały stosunków dy-

* „Le Monde”, 5.VI.1974.

plomatycznych z Pretorią. Spośród państw afrykańskich Malawi miało już w 1968 r. w Pretorii przedstawiciela w randze posła, który w 1971 r. podniesiony został do rangi ambasadora. Również Lesotho i Republika Malgaska ogłosiły komunikat o zamiarze nawiązania stosunków dyplomatycznych z RPA*. Po odejściu prezydenta Tsiranany zmienił się kurs polityki zagranicznej Republiki Malgaskiej i w rezultacie nie doszło do ustanowienia stosunków dyplomatycznych ani konsularnych. Natomiast Lesotho od 1972 r. reprezentowane jest w Pretorii przez konsula**. RPA zaś posiada misje dyplomatyczne w Rodezji, Malawi i Lesotho.

* * *

Próby rozwiązania problemu rasistowskiego południa Afryki podejmuje OJA od początku swego istnienia, ale decyzje i ustalenia wspólnych akcji państw afrykańskich nie mogą wyjść poza sferę deklaracji. Postawa państw członkowskich wobec problemu rodezyjskiego stanowi klasyczny przykład przewagi partykularyzmu nad wspólnotą interesów. Podobnego przykładu dostarcza sprawa tak zwanego dialogu z Republiką Południowej Afryki.

W 1970 r. premier RPA B. Vorster wystą-

* „Africa Diary”, January, s. 14, 1972, s. 5797.

** *Keesing's Contemporary Archives*, 1972, s. 25296.

pił z propozycją nawiązania rozmów z niepodległymi państwami afrykańskimi w sprawie zawarcia dwustronnych paktów o nieagresji na bazie uznania *status quo* w RPA, a więc polityki segregacji rasowej. Swoją propozycję Vorster uzasadnił, jak to zwykły czynić koła reakcyjne, potrzebą przeciwdziałania rzekomej „infiltracji komunistycznej” w Afryce *. Chcąc wywołać pozytywny oddźwięk swej propozycji wśród afrykańskich przywódców, Vorster kładł nacisk na sprawę przyznania w przyszłości niepodległości bantustanom.

Oddźwięk państw afrykańskich na propozycję Vorstera świadczył o istniejącym w OJA podziale. Część państw, m.in. Republika Malgaska, Ghana i Wybrzeże Kości Słoniowej, ustosunkowała się pozytywnie do propozycji „dialogu”. Prezydent Houphouet-Boigny oświadczył wręcz, że nawiąże indywidualne kontakty z przywódcami afrykańskimi w celu zrealizowania koncepcji premiera RPA. Podkreślił również, że dyplomaci afrykańscy osiągną to, czego czarna południowoafrykańska większość nie osiągnęła dotychczas w walce politycznej i zbrojnej.

W rzeczywistości propozycja „dialogu” była kolejnym krokiem RPA na drodze jej polityki zmierzającej do zmontowania reak-

* Johannesburgski „Sunday Times”, 4.IV.1971.

cyjnego bloku niepodległych państw Afryki i rozbitcia ich politycznej jedności.

Do afrykańskich zwolenników rozmów z RPA przyłączyło się wkrótce kilka innych państw, m.in. Lesotho, Botswana, Suazi i Republika Środkowoafrykańska. Ich aktywność polityczna wzmogła się znacznie, gdy Zgromadzenie Narodowe Ghany zatwierdziło nową politykę rządu wobec RPA i odrzuciło wnioski opozycji potępiający „dialog”, jako bezpośrednie zagrożenie dla Afryki.

Zdecydowanie negatywnie wobec propozycji Vorstera wypowiedziały się: Tanzania, Zambia, Gwinea, Nigeria, Algieria, Etiopia, Sudan i Somalia. Pozostałe państwa zajęły stanowisko wyczekujące.

Przyczyny, dla których część niepodległych państw afrykańskich wypowiedziała się za „dialogiem”, były wielorakie i złożone. Na pierwszym miejscu należy wymienić względy gospodarcze. Zawarte w propozycji Vorstera obietnice ekonomicznych korzyści dla Afryki okazały się, zwłaszcza w sytuacji zmniejszającej się pomocy Zachodu i kryzysu naftowego, dla wielu państw niezwykle atrakcyjne. Równocześnie Afryka widziała nieskuteczność podejmowanych prób izolacji RPA. Pomimo licznych rezolucji ONZ wiele państw kapitalistycznych utrzymuje stosunki z Republiką Południowej Afryki. Byłe metropolie wywierały niewątpliwie na-

ciski na państwa afrykańskie w celu skłonięcia ich do zmiany kursu polityki wobec Pretorii. Dotyczyło to zwłaszcza kół przemysłu zbrojeniowego we Francji, która po wprowadzeniu przez Wielką Brytanię embarga na dostawy broni dla RPA, stała się głównym dostawcą wszelkich typów uzbrojenia dla południowoafrykańskich rasistów. Zmiana rządu w Wielkiej Brytanii pociągnęła za sobą zmianę postawy Londynu. Dojście Heatha do władzy w Wielkiej Brytanii spowodowało odwołanie embarga na broń dla rasistów i oba kraje mogły kontynuować wieloletnie tradycje szerokiej współpracy, nie tylko w dziedzinie militarnej.

Problem „dialogu” stał się głównym i dominującym problemem na sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów w Addis Abebie oraz poprzedzającej ją sesji Rady Ministerialnej w czerwcu 1971 r. Podczas obrad Tanzania wystąpiła z projektem rezolucji potępiającej koncepcję rozmów z RPA. Głównym oponentem stanowiska Tanzanii było Wybrzeże Kości Słoniowej. W toku dyskusji 27 państw potępiło propozycję Vorstera, jako sprzeczną z zasadami i linią polityczną OJA. Natomiast za „dialogiem” wypowiedziały się: Dahomej, Gabon, Górna Wolta, Lesotho, Malawi, Republika Malgaska, Suazi, Togo i Wybrzeże Kości Słoniowej.

W uchwalonej ostatecznie rezolucji OJA

odrzucała ideę „dialogu” z rasistowskim reżimem mniejszościowym Południowej Afryki, chyba że wyłącznym jego celem będzie uzyskanie dla uciskanego ludu południowoafrykańskiego uznania jego słuszných i niezbywalnych praw oraz likwidacja *apartheidu* *.

Mimo przyjęcia rezolucji potępiającej koncepcję rozmów z RPA państwa członkowskie ponownie powróciły do tego problemu na nadzwyczajnej sesji Rady Ministerialnej OJA, która odbyła się w Dar es-Salaam w kwietniu 1975 r. Spotkanie w Dar es-Salaam poświęcone było ustaleniu dalszej strategii państw afrykańskich w stosunku do rasistowskiego południa kontynentu. Sesja ta zwołana pod wpływem procesów dekolonizacyjnych w koloniach portugalskich była przykładem ewolucji stanowiska członków OJA wobec kwestii wyboru taktyki walki. Była również dowodem wciąż istniejących w tej sprawie rozdzźwięków pomiędzy przywódcami afrykańskimi.

Rzecznicy radykalnych rozwiązań, którym przewodziła Algieria, odrzucali wszelkie koncepcje kontaktów z RPA i Rodezją, uznając walkę zbrojną za jedyny sposób likwidacji segregacji rasowej i rządów białej mniejszości. Natomiast Tanzania, Zambia, Nigeria wypowiedziały się za udzieleniem

* „Ethiopian Herald”, 26.VI.1971.

pomocy bądź pośrednictwem w rokowaniach pomiędzy organizacjami narodowo-wyzwoleńczymi i rządami w Pretorii oraz Salisbury. Końcowy dokument konferencji, tzw. *Deklaracja z Dar es-Salaam* jest wypadkową różnych tendencji, które ujawniły się w toku obrad. W deklaracji stwierdza się, że „Afryka zgadza się pomóc w podjęciu szczerych rokowań, których celem będzie ułatwienie przekazania władzy większości mieszkańców (RPA, Namibii i Rodezji — *przyp. M.K.*). Równocześnie jednak Afryka musi zachować czujność i podjąć wszelkie niezbędne kroki, by przygotować się do wzmożenia walki zbrojnej, jeżeli wysiłki pokojowe zostaną zablokowane”*. Reakcją na uchwały z Dar es-Salaam była ofensywa dyplomatyczna Vorstera, wiążąca się z generalnym planem utworzenia wokół RPA „buforu” składającego się z państw afrykańskich pozostających w strefie wpływów gospodarczych i politycznych Pretorii. Kiedy akcje dyplomatyczne i naciski państw OJA pogłębiły międzynarodową izolację RPA, Vorster zdecydował się na podróże dyplomatyczne do kilku państw afrykańskich, m.in. Liberii, a jego dyplomaci mieli przygotować grunt do spotkań w Zairze i Kenii. Również do Pretorii przybyły delegacje państw afrykańskich, m.in. z Repu-

* *Reuter*, 12.IV.1975.

bliki Środkowoafrykańskiej i Wybrzeża Kości Słoniowej. Jednakże agresja RPA przeciwko Ludowej Republice Angoli zakończyła, jak się zdaje, epizod pewnego odprężenia pomiędzy Pretorią a niektórymi państwami Czarnej Afryki.

Wydarzenia polityczne związane z interwencją wojsk południowoafrykańskich w Angoli zmieniły również wewnętrzne nastawienie białych mieszkańców RPA wobec konieczności uregulowania problemu murzyńskiej większości. Zaktywizowała się również ludność murzyńska.

Kilkuset Afrykanów zabitych w Soveto przez policję to cena, jaką ludność murzyńska RPA zapłaciła za przejście ruchu wyzwolénczego do jakościowo nowej fazy, którą rezolucja krajów niezaangażowanych w Kolombo określiła jako „powstanie ludowe”. Wydarzenia w Soveto były przede wszystkim wyrazem społecznego, a nie tylko rasowego, protestu przeciwko *apartheidowi* — protestem najliczniejszej w Afryce armii pracujących. „Po Soveto wolna Afryka odrzuciła takie stanowisko wobec problemu RPA, które polegało, mówiąc obrazowo, na zaopatrywaniu ofiar terroru rasistowskiego w chustki do nosa, by mogły otrzeć łzy. Organizacja Jedności Afrykańskiej przyznała, że na przemoc rasową trzeba odpowiedzieć z bronią w ręku. Innymi słowy — jednomyślne poparcie zyskała idea

walki zbrojnej z reżimami Pretorii i Salisbury” *.

Dla monopolu zachodnich oznacza to poważne zagrożenie interesów, 350 działających w RPA koncernów amerykańskich wywozi stamtąd 58 proc. używanego w USA uranu, 44 proc. manganu, 36 proc. kobaltu i inne surowce strategiczne. W roku 1975 wg danych ONZ przeszło 30 proc. terytorium Namibii było „wynajęte” monopolom surowcowym Zachodu.

Namibia (Afryka Południowo-Zachodnia), była kolonia niemiecka, dostała się pod okupację Związku Południowej Afryki, sprawującego mandat z ramienia Ligi Narodów. W ten sposób dysponujący olbrzymimi bogactwami kraj został wcielony do systemu *apartheidu*. Po II wojnie światowej Namibia znalazła się w sytuacji przejściowej od mandatu do powiernictwa ONZ. Problem *statusu* prawnego Namibii był wielokrotnie przedmiotem obrad ONZ i OJA. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w opinii doradczej w 1950 r. stwierdził kontynuację mandatu RPA ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z postanowień *Karty Narodów Zjednoczonych* w tym przedmiocie. Jednakże Republika Południowej Afryki nie stosuje się do tych postanowień. Zgromadzenie Ogólne NZ po-

* Wg „Forum” — APN, 8.IX.1976.

wzięło szereg akcji wzywających RPA do wykonywania obowiązków wynikających z powiernictwa. Pretoria stanowczo odmawia podporządkowania się tym rezolucjom, stojąc na stanowisku, iż wskutek rozwiązania Ligi Narodów uległy likwidacji jej zobowiązania. RPA domaga się uznania Namibii jako części jej suwerennego terytorium.

W 1970 r. Rada Bezpieczeństwa zwróciła się do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości o kolejną opinię. W 1971 r. Trybunał stwierdził nielegalność obecności RPA w Namibii (w 1966 r. ONZ pozbawiła RPA mandatu) oraz obowiązek wycofania się z tego terytorium. Konsekwencją nacisków Państw Organizacji Jedności Afrykańskiej w ONZ było uznanie w 1972 r. przez RPA prawa Organizacji Narodów Zjednoczonych do otrzymywania informacji o sytuacji w Namibii.

Sytuacja w Namibii staje się coraz bardziej napięta. Decyzje i rezolucje organizacji międzynarodowych... pozostają rezolucjami. Narasta opór ludności, mnożą się incydenty zbrojne pomiędzy siłami RPA i namibijską partyzantką. Wydarzenia w Mozambiku i Angoli zdynamizowały działalność SWAPO. Wszystko to budzi obawy Pretorii, iż być może niedługo odcięta zostanie dla RPA droga do uranu i diamentów namibijskich. We wrześniu 1975 Vorster wystąpił z nową koncepcją rozwiązania

problemu przedstawioną na konferencji z udziałem władz bantustanów. Jego plan przewiduje, że Namibia uzyska niepodległość w 1978 r. jako luźna federacja stanów opartych na etnicznym podziale ludności. Zdaniem Vorstera, jedynie w ten właśnie sposób może być uregulowany problem Namibii w przyszłości. Co do dnia dzisiejszego, to uregulowanie sprawy Namibii pragnie Vorster rozpocząć od likwidacji SWAPO — głównej siły ruchu narodowowyzwoleńczego w Namibii.

Aktualna polityka OJA w stosunku do rasistowskiego południa kontynentu być może przyniesie zwrot w kwestii Namibii. We wspomnianej *Deklaracji z Dar es-Salaam* przewiduje się powołanie specjalnej komisji OJA, w skład której wchodzi państwa afrykańskie — członkowie Rady Organizacji Narodów Zjednoczonych d/s Namibii. Pierwszym krokiem działalności OJA ma być doprowadzenie do przerwania okupacji Namibii. Głównym zadaniem komisji jest nawiązanie kontaktów z rządem RPA pod warunkiem, iż uzna on uprzednio prawo Namibii do niepodległości. W deklaracji tej OJA postanowiła udzielić daleko idącej pomocy SWAPO.

* * *

W listopadzie 1976 r. minęło 11 lat od chwili, kiedy biała mniejszość w Rodezji

(ok. 2,5 proc. całej ludności) jednostronnie proklamowała niepodległość tej brytyjskiej kolonii. Reżim Smitha został uznany jedynie przez RPA, co jednak nie przeszkodziło mu w utrzymywaniu stosunków z wieloma krajami kapitalistycznymi. Dzięki temu, że kapitał USA, Wielkiej Brytanii i RPA kontroluje w Rodezji ponad 80 proc. przemysłu wydobywczego, Rodezja mogła skutecznie przeciwstawić się sankcjom międzynarodowym uchwalanym przez ONZ.

Przez jedenaście lat problem Rodezji nie schodzi z porządku obrad Organizacji Jedności Afrykańskiej i jest przedmiotem licznych rezolucji. Problem ten stał się jednym z czynników przyspieszających polaryzację układu sił w niepodległej Afryce. Zaostrażający się w końcu 1965 r. kryzys rodezyjski i ugodowe stanowisko Wielkiej Brytanii skłoniły państwa członkowskie OJA do radykalizacji stanowiska. W grudniu 1965 r. nadzwyczajna sesja Rady Ministerialnej OJA postanowiła, że jeżeli do 15 grudnia 1965 r. Wielka Brytania nie zlikwiduje rebelii w Rodezji i nie przywróci w tym kraju praworządności, umożliwiając tym samym utworzenie rządu opartego na sprawiedliwej reprezentacji ludności murzyńskiej, to państwa członkowskie OJA zerwą stosunki dyplomatyczne z Londynem. Ponadto organizacja ogłosiła blokadę ekonomiczną Rodezji. Powołano również komi-

sję z zadaniem opracowania odpowiednich posunięć wojskowych. W skład komisji weszła Zambia, ZRA, Ghana, Tanzania, Sudan i Nigeria.

W kwestii stosunków z Wielką Brytanią brak było wśród uczestników sesji jednomyślności. Zerwanie stosunków z Wielką Brytanią mogło grozić niektórym państwom poważnymi konsekwencjami zarówno politycznymi, jak i gospodarczymi. Prezydenci Kaunda i Kenyatta podjęli aktywne kroki na forum międzynarodowym zmierzające do powstrzymania państw afrykańskich od zerwania stosunków z Londynem. Ówczesny prezydent Republiki Środkowoafrykańskiej, Dawid Dacko, oświadczył, że kraj jego nie zerwie stosunków z Wielką Brytanią, ponieważ uważa, iż problem rodezyjski powinien być uregulowany przez afrykańską ludność tego kraju. W tej sytuacji do decyzji Rady zastosowało się jedynie 9 państw członkowskich OJA, m.in. Ghana, Gwinea, Kongo(B), Mali, Tanzania i ZRA. Wskutek neokolonialnych nacisków i w konsekwencji braku porozumienia i jednomyślności sesja Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów w 1966 r. nie zatwierdziła tej rezolucji.

W następnych latach działalność OJA w kwestii problemu rodezyjskiego skupiała się głównie na pomocy dla działających tam ugrupowań narodowowyzwoleńczych. Proces dekolonizacji w koloniach portugal-

skich — powstanie niepodległej Angoli i Mozambiku — sprawił, że niepodległa Afryka znalazła się w swej korzystniejszej niż kiedykolwiek sytuacji w walce z kolonializmem i rasizmem na południu kontynentu.

Nowe stanowisko państw członkowskich OJA wobec problemu rodezyjskiego znalazło wyraz również we wspomnianej *Deklaracji z Dar es-Salaam*. Państwa afrykańskie stwierdziły, że podstawowym celem ich polityki jest zapewnienie w tym kraju rządów reprezentujących większość mieszkańców. W deklaracji stwierdza się, że w Rodezji panują warunki, które zapewniają osiągnięcie tego celu bądź środkami pokojowymi bądź w wyniku walki zbrojnej. Wybór metody i środków należy do organizacji wyzwolenczych reprezentowanych przez ANC*. Państwa członkowskie OJA poparą stanowisko przyjęte przez ANC i podejmą wszelkie wysiłki zmierzające do pokojowego załatwienia problemu, ale tylko wówczas, gdy nie będą one podważać słuszności podstawowego celu, jakim jest zapewnienie rządów większości.

Wysiłki OJA, które doprowadziły do zjednoczenia dwóch organizacji narodowowyzwolenczych ZAPU i ZANU w ANC, oka-

* ANC — Afrykańska Rada Narodowa. Ponadto na terenie Rodezji działają: UAC — Zjednoczona Rada Afrykańska, ZIPA — Ludowa Armia Zimbabwe, ZUPU — Organizacja Zjednoczonego Ludu Zimbabwe, PM — Ruch Ludowy.

zały się nietrwałe. Ten sztuczny organizm polityczny rozpadł się wkrótce na dwa odłamy, które w zasadzie pokrywają się z dawnym podziałem ZAPU i ZANU i są organizacjami opartymi o kryteria plemienne, a w rywalizacji między nimi chodzi raczej o hegemonię wśród Afrykanów niż o różnice natury ideologicznej.

W tych konfliktach etnicznych rodezyjscy rasiści przez długie lata upatrywali szansę dla swego reżimu. Posunięcia polityczne rządu Smitha w sprawie udziału w życiu politycznym ludności afrykańskiej obliczone były na wywołanie wrażenia skłócenia, braku odpowiedzialności i rozsądku, jako cech Afrykanów. Powierzenie im władzy skończyłoby się więc fatalnie dla kraju — oto jaki pogląd mieli sobie wyrobić obserwatorzy wydarzeń rodezyjskich.

Przyszłość Zimbabwe (Rodezja) zależy przede wszystkim od jedności działania ruchu narodowowyzwoleńczego. Wychodząc z tego założenia przywódcy afrykańscy w Rodezji przystąpili do genewskiej konferencji zwołanej w sprawie Rodezji w listopadzie 1976 r. z zamiarem przedłożenia wspólnego stanowiska. Zachód w tej sprawie uprawia klasyczną podwójną grę. Oficjalnie mówi się o konieczności przekazania władzy afrykańskiej większości. Nieoficjalnie wzmaga wysiłki podporządkowania sobie tego kraju w nowej strukturze państwowo-po-

litycznej. Założenia takie stanowiły od początku wytyczną działania amerykańskich i brytyjskich kół politycznych.

Zwołując konferencję genewską, Zachód usiłował z góry wyrzucić wpływ na jej przebieg, jednakże przedstawiciele afrykańskiej ludności odrzucili *a priori* jako podstawę rokowań pakiet propozycji przedstawionych przez Kissingera po jego wizycie w Pretorii. Budzą się wątpliwości, czy plan ten, nawet przy formalnym przekazaniu władzy Afrykanom, oznaczałby branie pod uwagę ich narodowych aspiracji politycznych.

Angielsko-amerykański plan rozwiązania problemu Rodezji polega na odsunięciu kwestii przekazania władzy afrykańskiej większości na 2 lata, a ponadto na wypłaceniu „rekompensaty” 2 mld dolarów za ciągnącą się latami grabież kolonialną.

Stanowisko Organizacji Jedności Afrykańskiej wobec rasistowskiego południa kontynentu afrykańskiego aktualnie cechuje konsekwentne, kompleksowe traktowanie rasistowskich reżimów RPA, Rodezji oraz Namibii. Jest to bowiem problem, który może być rozwiązany jedynie w całości, a poszczególne jego elementy warunkują się nawzajem. Ale skuteczność działania OJA osłabiają różnice stanowisk poszczególnych państw, będące wynikiem ich określonej sytuacji politycznej i gospodarczej. Do rozbięcia jednolitego frontu przyczyniły się ma-

newry mocarstw kapitalistycznych. Ich stanowisko wobec białych reżimów Afryki jest jedną z przyczyn, dla których problem ten wciąż pozostaje nie rozwiązany.

Koła imperialistyczne zainteresowane są w istnieniu prozachodniej Afryki Południowej. Stąd próby ratowania „czego się tylko da”. „Maksimum dwa lata, minimum sześć miesięcy” — oto prognozy dla reżimu białych w Rodezji. Wydarzenia w Soveto i narastający opór w RPA nie wróżą również długiej przyszłości reżimowi Vorstera. Ten ostatni stale głosi, że jest obrońcą interesów „wolnego świata”. Ale RPA przeżywa obecnie najostrzejszy kryzys wewnętrzny w swej historii. Vorster liczył, że dzięki polityce tworzenia bantustanów i odprężenia z Czarną Afryką uda mu się przynajmniej zyskać na czasie. Strategia ta jest zbieżna z celami wyznaczonymi RPA przez Kissingera. Nawet prasa zachodnia podkreśla, że wydarzenia w Soveto i niechętny stosunek nie tylko Afryki, ale i państw Zachodu do polityki bantustanów spowodowały — jak to powszechnie wydaje się — że ostatnia godzina wybiła nie tylko dla Rodezji, ale również i Republiki Południowej Afryki*.

* * *

Jak już stwierdziliśmy, dążenie do likwidacji kolonializmu i rasizmu w Afryce było

* „Newsweek”, 7.VI.1976.

czynnikiem, który m.in. zdecydował o powołaniu Organizacji Jedności Afrykańskiej. Całkowita likwidacja kolonializmu jest celem, co do którego realizacji wszystkie państwa afrykańskie zawsze były zgodne. Należy jednak podkreślić, że zawsze istniały między nimi różnice poglądów co do metod, jakie należy stosować przy jego realizacji. Od początku istnienia organizacji nie było sesji, która nie zajmowałaby się problemem walki z kolonializmem i rasizmem.

Powstaje pytanie: czy obecnie, po wielu latach działalności organizacji, antykolonializm zachował swe dawne znaczenie dla państw afrykańskich i czy zachował w tym zakresie dawne możliwości potencjalne z okresu powstania OJA? Odpowiedź nie mogłaby być — przynajmniej obecnie — jednoznaczna. Faktem jednak jest, iż dokonują się postępy w wyzwoleniu Afryki, ale trudno uznać, że OJA wniosła zdecydowany wkład do realizacji tego celu.

Autor radziecki R. A. Tuzmuchamiedow zwracał swego czasu uwagę na dwa czynniki, które hamowały ten proces, a które korzeniami sięgają do historii organizacji i do historii niepodległej Afryki*. Pierwszy czynnik to konsolidacja sił kolonialnych i neokolonialnych w Afryce. Optymizm co do szybkiego wyzwolenia południa kon-

* R.A. Tuzmuchamiedow, *Organizacja Jedności Afrykańskiej a dekolonizacja...* op. cit., s. 100.

tynentu okazał się nieuzasadniony. Mimo jedności państw członkowskich oczekiwania te nie sprawdziły się również ze względów na ścisłe powiązania z byłymi metropoliami będącymi sojusznikami w ramach NATO. Sojusz Lizbona—Pretoria—Salisbury okazał się rzeczywistością. Prowadzona przez RPA polityka wykorzystywania zależności takich państw, jak Malawi, Botswana, Lesotho czy Suazi, dla rozciągania wpływów finansowych i ekonomicznych na inne rejony kontynentu nie sprzyja konsolidacji w zakresie polityki pomocy dla ruchów narodowowyzwoleńczych. Więzy neokolonialnej zależności wywarły hamujący wpływ na postawę państw afrykańskich wobec propozycji stosowania radykalnych środków. Przykładem może służyć stanowisko państw członkowskich wobec wezwania organizacji do zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią, co z kolei wywarło negatywny wpływ na dalszy rozwój wydarzeń w Rodezji i Republice Południowej Afryki. Nie ułatwia zadania stosunek państw członkowskich do Komitetu Wyzwolenia i funduszu specjalnego. Z perspektywy praktyki OJA można stwierdzić, że jedną z przyczyn, dla których nie osiąga ona sukcesów, jest różnica interesów politycznych poszczególnych państw i neokolonialne naciski. Fakty te ujawniła działalność organizacji.

Innym czynnikiem hamującym ten pro-

ces są dochodzące coraz częściej do głosu elementy nacjonalistyczne w polityce zagranicznej państw członkowskich. „Granie na nacjonalizmie (a nie tylko i bodaj nie tyle na trybalizmie), na zasadzie «suwerenności», «niezależności» itd. — stało się jednym z podstawowych środków oddziaływania ideologicznego imperializmu na Afrykę i w Afryce; w sumie takie nadmiernie nacjonalistyczne tendencje nie sprzyjają antyimperialistycznej konsolidacji Afryki” *.

W wyniku takiej nacjonalistycznej polityki i pod naciskiem sił imperialistycznych nie wszystkie państwa członkowskie jednakowo oceniają antykolonializm i konieczność walki z neokolonializmem. Jednakże należy podkreślić, że OJA stara się wykorzystać wszelkie środki dla likwidacji kolonializmu i rasizmu na drodze pokojowej. Dotychczasowa działalność świadczy, że OJA spełniała rolę stymulującą, podczas gdy główny ciężar walki spoczywa nadal na ludności terytoriów rządzonych przez kolonialne i rasistowskie reżimy. Pozbawiona często środków działania OJA uczestniczy w procesie pełnej emancypacji Afryki na miarę swoich możliwości, a podejmowane próby regionalnego wypracowania mechanizmu walki z kolonializmem i rasizmem są jej bezsprzecznym osiągnięciem.

* R.A. Tuzmuchamiedow, *Organizacja Jedności Afrykańskiej a dekolonizacja...*, op. cit., s. 101.

ORGANIZACJA JEDNOŚCI AFRYKAŃSKIEJ WOBEĆ SPORYCH PROBLEMÓW KONTYNENTU

Organizacja Jedności Afrykańskiej stoi na gruncie zasady rozwiązywania wszelkich sporów między państwami afrykańskimi „środkami pokojowymi i w ramach ściśle afrykańskich” *. Dla realizacji tego postulatów powstał w ramach OJA specjalny organ — Komisja Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu. Praktyka dowiodła jednak, że sprawy sporne i konflikty można łatwiej załatwić za pomocą dwustronnych lub wielostronnych kontaktów politycznych. Dotyczy to zwłaszcza najbardziej trudnych problemów — **konfliktów granicznych**.

Na konferencji założycielskiej w Addis Abebie państwa afrykańskie przyjęły zasadę respektowania granic państwowych z okresu uzyskiwania niepodległości. Przyjęcie jej miało ogromne znaczenie dla stabilizacji politycznej kontynentu, bowiem zdawano

* Por. *Conférence ou sommet des pays indépendants africains*. Addis Ababa, w: „Présence Africaine”, nr 2/1964, s. 100.

sobie sprawę z faktu, iż w Afryce „nie ma praktycznie państwa, które by nie miało problemów granicznych ze swymi sąsiadami”.

Respektowanie zasady nienaruszalności granic jednak budziło wątpliwości wielu państw afrykańskich, przede wszystkim ze względu na charakter granic. Granice państw afrykańskich nie są wynikiem historycznego rozwoju państw narodowych, ale zostały Afryce narzucone przez imperializm. Są granicami nie uwzględniającymi czynników geograficznych i etnicznych. Wystarczy spojrzeć na mapę polityczną Afryki, aby stwierdzić, że większość granic ma charakter geometryczny, a na granice fizyczne przypada zaledwie około 26 proc. granic oddzielających posiadłości byłych mocarstw kolonialnych*. Kształt granic kolonialnych był często wynikiem doraźnych potrzeb politycznych. O ich przypadkowości może świadczyć przykład Górnej Wolty, którą utworzono ponownie po II wojnie światowej, aby zapewnić odpowiednie stanowisko jednemu z wyższych funkcjonariuszy francuskich**.

Dostatecznie więc zrozumiąły staje się fakt, że procesowi dekolonizacji Afryki towarzyszył program przebudowy, a niekiedy

* *African Boundary Problems*, Uppsala 1969, s. 106.

** B. Boutros-Ghali, *L'Organisation...*, op. cit., s. 48.

wręcz likwidacji istniejących granic, lansowany zwłaszcza przez zwolenników panafrykanizmu. Negatywny stosunek do istniejących granic traktowano w latach szczególnego nasilenia procesu likwidacji kolonializmu jako probierz postaw rzeczywiście antykolonialnych i antyimperialistycznych*. Jak wiadomo, odstąpiono od realizacji tego programu i nie wprowadzono zmian w konfiguracji granic, jakkolwiek stał się on inspiracją dla idei likwidacji granic subregionalnych.

Czy przyjęcie zasady respektowania istniejących granic zapobiegnie występowaniu sporów terytorialnych i granicznych w przyszłości? Na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi nie można udzielić z wielu względów. Już dziś widać wyraźnie, że np. granice będące wynikiem sztucznych podziałów stwarzają barierę harmonijnego rozwoju społeczno-politycznego wielu państw, budzą konflikty natury etnicznej i ideologicznej. Ale z drugiej strony dla większości państw afrykańskich przestrzeganie zasady poszanowania granic i ich nienaruszalności jest warunkiem niepodległego bytu. Dążenia do zmiany granic i tendencje secesjonistyczne skrupulatnie wykorzystują siły neokolonialne zainteresowane w rozbiciu i osłabieniu procesów integracji wewnątrzpaństwowej

* T. Łętocha, *Granice i spory terytorialne w Afryce*, Warszawa 1973, s. 115.

młodych niepodległych państw. Przykłady Konga i Nigerii są powszechnie znane.

Jak dowodzi praktyka, pozyskanie części lub całości terytorium nie musi być wyrazem koncepcji określonej polityki zagranicznej, ale za to często służy do rozładowania napiętej sytuacji wewnętrznej zgłaszającego roszczenia państwa. Np. Ghana, Togo, czy Górna Wolta wielokrotnie wykorzystywały konflikty graniczne dla celów polityki wewnętrznej, w okresie wyborów parlamentarnych. Podobnie Malawi w okresie trudności wewnętrznych wykorzystywało roszczenia wobec Zambii i Tanzanii dla odwrócenia uwagi opinii publicznej. Czy jednak w określonych warunkach taki spór, wysunięcie roszczeń nie może stać się zarzewiem konfliktu lub przeistoczyć się w starcie zbrojne? Pytanie to wcale nie jest czysto retoryczne — dowodzą tego fakty.

Jednym z państw afrykańskich prowadzących politykę nieuznawania istniejących granic jest Somalia, która jako jedyne państwo członkowskie sprzeciwia się oficjalnie obowiązywaniu zasady *uti possidetis iuris* wyrażonej w Karcie OJA. Trzeba jednak zaznaczyć, że sytuacja Somalii jest szczególna, ponieważ kraj ten prezentuje, na tle skomplikowanej mozaiki etnicznej państw afrykańskich, względną jedność etniczno-kulturową. Somalia nie obawia się więc utraty trwałości wewnętrznej równowagi sił et-

nicznych i politycznych, dążąc do objęcia swymi granicami wszystkich Somalisów i wysuwając roszczenia terytorialne względem Etiopii i Kenii.

Z programem zmiany granic i roszczeniami terytorialnymi występowało również Maroko w stosunku do Mauretanii i Algierii. W sporze Maroka z Algierią doszło nawet do konfliktu zbrojnego. Dla rozwiązania tego problemu zebrała się Rada Ministerialna OJA na nadzwyczajnej sesji w Addis Abebie w 1963 r. Występujący na sesji delegat Maroka motywował roszczenia swego kraju prawami historycznymi i religijnymi, opierając swoje argumenty na historycznej ciągłości istnienia państwa marokańskiego od czasów przedkolonialnych poprzez okres panowania francuskiego. Algieria zaś stała na stanowisku poszanowania integralności terytorialnej państw afrykańskich — członków OJA. Powołując się na przepisy *Karty OJA* o pokojowym rozstrzyganiu sporów, Rada utworzyła komisję *ad hoc* złożoną z przedstawicieli Etiopii, Mali, Nigerii, Senegal, Tanganiki i Wybrzeża Kości Słoniowej. 20 lutego 1964 r. komisja ta uzyskała zgodę Algierii i Maroka na wzajemne wycofanie wojsk ze spornego terytorium i wymianę jeńców. Przywrócono również stosunki dyplomatyczne pomiędzy obydwoma państwami. Spornego problemu nie rozwiązano jednak do końca i w 1967 r.

doszło do ponownego zaostrzenia konfliktu, kiedy to Maroko zaprotestowało przeciwko algierskiej nacjonalizacji kopalń w spornym regionie Gara Dzebeilet. Równocześnie Maroko wystąpiło na arenie międzynarodowej z oskarżeniem Algierii o niebezpieczny dla pokoju wyścig zbrojeń.

Postęp w rokowaniach przyniosła konsolidacja stanowiska państw arabskich wobec agresji izraelskiej. W 1969 r. podpisano w Rabacie traktat o przyjaźni i stosunkach dobrosąsiedzkich między Marokiem i Algierią. W traktacie tym oba kraje wyrzekły się stosowania siły we wzajemnych stosunkach i wyraziły zgodę na przekazanie wszelkich spraw wspólnym komisjom. 27 maja 1970 r. utworzono taką komisję w celu przeprowadzenia demarkacji spornego odcinka pomiędzy Tinduf i Figuig. Po zakończeniu prac demarkacyjnych w 1972 r. podpisano porozumienie kończące spór pomiędzy Marokiem i Algierią. Do sukcesu tego w niemałym stopniu przyczynili się cesarz Etiopii, Hajle Selassie, i prezydent Mali, Modibo Keita.

Podobną rolę w procesie zażegnania konfliktu zbrojnego i normalizacji stosunków pomiędzy Somalią, Etiopią i Kenią odegrali prezydenci Abboud, Nyerere i Kaunda. Dzięki misji pojednawczej OJA pogodzano w konflikcie terytorialnym Gabon i Gwineę Równikową. Państwa te zwróciły się do OJA o ustanowienie komisji technicznej w

celu uściślenia linii granic. 5 października 1972 r. w Mogadiszu podpisano porozumienie kładące kres konfliktowi pomiędzy Ugandą i Tanzanią.

Uregulowanie większości problemów spornych odbywało się w zasadzie zgodnie z Kartą OJA, w ramach ściśle afrykańskich. Wprawdzie spory te nie zostały przekazane Komisji Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu, jednakże do ich rozwiązania organizacja przyczyniła się w sposób istotny. W wielu przypadkach rola OJA sprowadzała się do stworzenia warunków neutralnego forum dla kontaktów stron konfliktu. Niekiedy służyła za instrument nacisku i presji dyplomatycznej dla zorganizowania spotkań stron, nie występując w roli mediatora, jak np. w sporze dahomejsko-nigeryjskim. Zdecydowaną zasługą OJA jest przede wszystkim niedopuszczenie do mieszania się w spory afrykańskie kół imperialistycznych*.

I tutaj znów pytanie: czy zawsze tak było i będzie? Takie pytanie nasuwa się zwłaszcza w związku ze stanowiskiem OJA wobec problemu uznania Frontu POLISARIO w byłej Saharze Hiszpańskiej. W sprawie tej państwa członkowskie nie zdołały potwierdzić przestrzegania zasady integralności terytorialnej i nienaruszalności istniejących granic. Opanowanie i podział tego teryto-

* Patrz: *Uchwały OJA*; w: *Polityka zagraniczna...*, op. cit., s. 252—253, 261—262, 266—267, 278.

rium pomiędzy Maroko i Mauretanię stworzyły niebezpieczną dla Afryki sytuację precedensową, która może ośmielić wiele państw do występowania z roszczeniami. I tak np. prezydent Ugandy, Idi Amin, mimo swej funkcji przewodniczącego OJA, wyraźnie sformułował w 1970 r. roszczenia Ugandy w stosunku do terytoriów Kenii, Sudanu i Etiopii. Na sesji Rady Ministerialnej w 1975 r. delegat Frontu POLISARIO postawił pytanie, które wydaje się nurtować Afrykę od dawna: „Spróbujcie wyobrazić sobie, jak groźny dla stabilności politycznej i bezpieczeństwa Afryki byłby precedens polegający na powstaniu potężnego państwa afrykańskiego, które nie miałoby za sąsiada mniejszego kraju powiązanego z nim więzami historycznymi. Czyż istnieje jakaś granica między dwoma państwami afrykańskimi, wzdłuż której po obu jej stronach nie żyłoby jakieś plemię afrykańskie? Jeśli dojdzie do prób wskrzeszenia dawnych, historycznych królestw afrykańskich, co stanie się z 47 państwami, które tworzą obecnie Organizację Jedności Afrykańskiej?”* Wprawdzie sesja Rady Ministerialnej OJA podjęła w sprawie Sahary Hiszpańskiej rezolucję potwierdzającą prawo narodu saharijskiego do samostanowienia i niepodległości oraz wzywającą do wycofania z Sahary

* „International Herald Tribune”, wg „Forum”, nr 16, 1976.

wszystkich obcych wojsk, jednakże pod naciskiem Maroka i Mauretanii uczestnicy sesji zgromadzenia w Port Louis w 1976 r. postanowili jedynie zwołać nadzwyczajną sesję dla omówienia problemu. Sprawy te doprowadziły do poważnego wzrostu napięcia w Północnej Afryce.

Jednym z poważnych źródeł konfliktów w Afryce jest **problem uchodźców**. Liczba ich w Afryce stale wzrasta i to w szybkim tempie. W 1967 r. wynosiła 735 tys., a 1973 r. już ponad jeden milion osób w 11 krajach afrykańskich *. Są to zarówno uchodźcy polityczni, przede wszystkim z terytoriów walczących, ludność z terenów objętych walką, jak też poszukujący lepszych warunków życia.

Do rozwiązania tego problemu Organizacja Jedności Afrykańskiej przykładła wielką wagę przede wszystkim ze względu na realizację zasady zapobiegania działalności wywrotowej prowadzonej przez uchodźców lub przy ich pomocy. Już na II sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów przyjęto rezolucję wzywającą państwa członkowskie do „niezezwalania uchodźcom znajdującym się na ich terytorium na naruszanie w jakikolwiek sposób interesów innego państwa członkowskiego” **. W 1968 r. utworzono w

* B. Kaczyński, *Sukcesy i niepowodzenia OJA*, „Sprawy Międzynarodowe” 1973, Nr 7—8, s. 119.

** *Polityka zagraniczna...*, op. cit., s. 307—308.

ramach OJA Biuro d/s Zatrudnienia i Kształcenia Uchodźców w Afryce. Biuro to zajmuje się głównie rejestracją uchodźców i wyszukiwaniem dla nich miejsc w szkołach i uczelniach.

Organizacja powołała specjalny organ zajmujący się sprawami uchodźców, tak zwaną Komisję Dziesięciu, która przedstawiła na VII sesji zwyczajnej Rady Ministerialnej w 1966 r. projekt konwencji. Ostateczny jej tekst przyjęty został przez Zgromadzenie we wrześniu 1969 r. Konwencja dotycząca problemów uchodźców w Afryce powołuje się na dokumenty międzynarodowe, między innymi Kartę NZ, Deklarację Praw Człowieka i Konwencję Genewską w sprawie uchodźców z 1951 r., stanowiąc, że dokument OJA jest jej regionalnym uzupełnieniem*. W dziedzinie tej OJA współpracuje z Wysokim Komisarzem ONZ d/s Uchodźców (UNHCR). Konwencja precyzuje pojęcie uchodźcy i określa jego obowiązki wynikające z posiadania takiego statusu. Z innych postanowień konwencji podkreślić należy te, które dotyczą zasady dobrowolnego charakteru repatriacji. Chodzi o to, że zabrania się repatriowania uchodźców wbrew ich woli.

Konwencja ustala, że problem uchodźców jako wewnątrzafrykański powinien być rozwiązywany w ramach kontynentu. W tym

* *Organizacja Afrykańskiego Jedinstwa*, t. II, CM/Res. 149/IX, pkt. 1 i 2, s. 127.

celu określono też mechanizm załatwiania wynikłych stąd sporów, przewidując możliwość zwrócenia się do Komisji Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu. Konwencja nie weszła jednak dotychczas w życie, ponieważ nie została ratyfikowana przez większość państw afrykańskich, które przyjęły rozwiązanie polegające na uregulowaniu problemu w drodze wewnętrznych aktów prawnych.

* * *

Jedną z najważniejszych dziedzin polityki OJA jest **walka z obcą ingerencją** w sprawy Afryki. Już w 1964 r. OJA wystąpiła skutecznie przeciwko interwencjom kół imperialistycznych w celu stłumienia buntów wojskowych w Afryce Wschodniej. W styczniu 1964 r. w Tanganice, Ugandzie i Kenii doszło do buntu żołnierzy afrykańskich przeciwko brytyjskim dowódcom. Zgodnie z rezolucją Rady Ministerialnej z 1964 r. interwencyjne wojska brytyjskie zastąpione zostały przez oddziały wojskowe Nigerii — państwa członkowskie OJA, które znalazły się tam pod dowództwem i kontrolą Tanganiki *. Mniej skutecznie natomiast organizacja działała w sprawie interwencji francuskiej w Gabonie w 1964 r., gdzie wojska francuskie przywróciły po zamachu stanu władzę prozachodnio nastawionego prezydenta M'ba.

* *Polityka zagraniczna...*, op. cit., s. 261.

Najpoważniejszą próbą i miarą ogromu trudności piętrzących się na drodze walki z obcą ingerencją w wewnętrzne sprawy państw afrykańskich były wydarzenia w Kongo(L) w 1964 r.* W kraju tym skoncentrowały się wszystkie nieszczęścia Afryki, a jego przekleństwem są bogactwa, na które czyhają zagraniczne monopole**. „Kongijska polityka” kół imperialistycznych jest historią konsekwentnego, nie przebiegającego w środkach neokolonializmu. Przypomnijmy, że już w 10 dni po uzyskaniu niepodległości w 1960 r. Kongo(L) stało się obiektem militarnej interwencji Belgii. Pod osłoną operacji sił ONZ we wrześniu 1960 r. doszło do zamachu stanu Mobutu, którego poparły koła imperialistyczne USA, pragnące zająć w Kongu miejsce po Belgach. W styczniu 1961 r. zamordowany został premier Patrice Lumumba. Likwidacja secesji Katangi w 1963 r. uznana została za sukces tych kół imperialistycznych.

Tymczasem w styczniu 1964 r. wybuchło powstanie ludowe w prowincji Kwilu pod wodzą Mulele, a następnie w prowincji Wschodniej pod dowództwem Gastona Soumialot. W tym czasie z inspiracji Brukseli i Waszyngtonu wrócił na arenę polityczną Konga Czombe, a punktem kulminacyjnym

* J. Urbaniak, *Dramat kongijski*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1964, nr 10.

** *Problemy jedności Afryki*, op. cit., s. 41.

jego rozprawy z partyzantami był desant spadochroniarzy belgijskich w opanowanym przez powstańców Stanleyville.

W tym czasie sprawa Konga znalazła się na porządku obrad sesji Rady Ministerialnej OJA, która uchwaliła rezolucję domagającą się położenia kresu obcej interwencji w Kongu. Postanowiono utworzyć komisję, która pod przewodnictwem Kenyatty miała za zadanie osiągnięcie pojednania narodowego. OJA wezwała koła imperialistyczne do położenia kresu ich ingerencji w sprawy wewnętrzne Demokratycznej Republiki Konga. Wezwała również państwa afrykańskie, aby powstrzymały się od wszelkiej działalności mogącej pogorszyć sytuację*.

Czombe i jego poplecznicy zlekceważyli wezwanie państw afrykańskich i odrzucili propozycje OJA. Pragnąc nadać interwencji Zachodu charakter afrykański, Czombe zwrócił się do państw członkowskich OJA o pomoc wojskową w zdławieniu powstania. Jak można się było spodziewać, OJA odpowiedziała odmownie. Jednakże wysiłki kół imperialistycznych wywarcia nacisków na poszczególne kraje Afryki, by doprowadzić do rozdzwieków w łonie OJA i uniemożliwić wspólną akcję Afryki przeciwko interwencji Zachodu, odniosły pewien skutek.

Wynikiem tej działalności był m.in. re-

* *Polityka zagraniczna...*, op. cit., s. 279.

zultat głosowania na sesji Rady Ministerialnej OJA w grudniu 1964 r. nad projektem rezolucji domagającej się od Rady Bezpieczeństwa ONZ potępienia belgijsko-amerykańskiej interwencji, wstrzymania działań wojennych i politycznego rozwiązania sprawy Konga. Okazało się, że spośród 35 państw członkowskich OJA tylko 20 głosowało za rezolucją. Kolejnym krokiem było udzielenie poparcia reżimowi Czombego przez Wspólną Organizację Afrykańsko-Malgaską.

Rozłam wśród państw afrykańskich zawęził możliwości OJA w walce o pozytywne polityczne rozwiązanie problemu, niemniej jednak sukcesem organizacji było potępienie belgijsko-amerykańskiej interwencji w Kongu i konsekwencja w poszukiwaniu możliwości rozwiązania problemów afrykańskich w ramach kontynentu.

Kolejnym aktem wydarzeń w Kongo był zamach stanu dokonany tam w listopadzie 1965 r. przez generała Mobutu i utworzenie Republiki Zair.

* * *

Jak w przypadku Konga, o zainteresowaniach mocarstw zachodnich zdecydowała katangijska miedź i diamenty Kasai, tak w przypadku Nigerii — nieco później i w odmienniej scenerii politycznej — rozegrała się batalia o ropę naftową we Wschodniej Prowincji zamieszkaną przez Ibów.

Bezpośrednie przyczyny wybuchu konfliktu są wielorakie i złożone. Od początku niepodległego bytu tkwiły w Nigerii zarodki poważnych konfliktów wewnętrznych. Chodziło przede wszystkim o brak równowagi strukturalnej w tych nieproporcjonalnych pod względem wielkości regionach. Stąd obawa przed dominacją etniczną i rywalizacja pomiędzy grupami etnicznymi o przewodnictwo. Dodać do tego należy rosnącą korupcję sfer urzędniczych na szczeblu centralnym i regionalnym. Wystarczy więc wspomnieć, że w 1966 r. wybuch nienawiści plemiennej spowodował pogrom Ibów żyjących poza Prowincją Wschodnią. Stało to się przyczyną proklamowania 30 maja 1967 r. separatystycznej Republiki Biafry, a pomocy i poparcia separatystom udzieliły amerykańskie i zachodnioeuropejskie towarzystwa naftowe, zwłaszcza francuski SAFRAP.

W związku z wydarzeniami w Nigerii w ramach OJA w 1967 r. powołano komisję, która miała zaoferować stronom dobre usługi. Na konferencji w Lagos z udziałem generała Gowona ustalono, że sprawa Biafry jest problemem wewnętrznym Nigerii. Uznając słuszność tego stanowiska komisja stwierdziła, że dla przywrócenia pokoju niezbędne jest wyrzeczenie się przez Biafrę dążeń separatystycznych i zaaprobowanie nowego podziału administracyjnego kraju.

Dalszym krokiem w rozwiązywaniu problemów była konferencja w Niamej, która miała na celu skłonienie stron do nawiązania rokowań pokojowych i utworzenia na terenach objętych wojną „korytarza miłosierdzia” dla przewozu lekarstw i żywności.

Sprawa uznania Biafry stała na porządku obrad sesji zgromadzenia w Algierze w 1968 r. Przeciwno uznaniu wypowiedziały się 33 państwa. W przyjętej rezolucji państwa członkowskie OJA wezwały secesjonistów do zaprzestania działań wojennych i do współpracy z władzami federalnymi. Rezolucja zobowiązała państwa OJA do wstrzymania się od jakichkolwiek kroków mogących naruszyć jedność i integralność terytorialną Nigerii.

Rezolucja ta spotkała się z krytyczną oceną przywódców Gabonu i Tanzanii. Zarzucili oni OJA, że pod pozorem niewtrącania się w wewnętrzne sprawy Nigerii stała na stanowisku niezgodnym z *Deklaracją Praw Człowieka*.

Kolejne posiedzenie komitetu OJA do spraw Nigerii odbyło się w dniach od 17 do 19 kwietnia 1969 r. w Monrowii. Do konferencji tej powszechnie przywiązywano duże znaczenie, gdyż w konflikcie nigeryjskim rolę mediatora mógł jedynie spełniać komitet. Na takim stanowisku stała ONZ i większość państw, które uważały, że konflikt powinien być rozwiązany przez państwa

afrykańskie. Na konferencję tę nie przybył jednak ani gen. Gowon, ani gen. Ojukwu. Komitet przedstawił obu delegacjom specjalną deklarację, jako platformę dwustronnych rozmów. Dokument ten wzywał do zaakceptowania jedności Nigerii i przewidywał natychmiastowe przerwanie ognia i wszczęcie rokowań pokojowych.

Propozycję komitetu zaaprobowała delegacja rządu federalnego, ale odrzucona została przez delegację biafrańską, która w swoim oświadczeniu wypowiedziała się przeciwko postawieniu jedności Nigerii jako warunku wstępnego rozmów. Konferencja zakończyła się fiaskiem.

Zwycięstwo wojsk federalnych rozwiązało problem nigeryjski. Organizacja Jedności Afrykańskiej od początku stała na stanowisku integralności terytorialnej Nigerii i była wyrazicielem inicjatyw rządu federalnego. W swej historii OJA nigdy nie poparła żadnej secesji i próby korekty istniejących granic w drodze konfliktu zbrojnego. Organizacja kierowała się zasadą pokojowego rozstrzygania spraw spornych, w ramach wewnętrznych możliwości kontynentu.

* * *

Przez wiele lat działalności OJA skupiała uwagę na sprawach wewnętrznych Afryki i organizacja unikała angażowania się w sprawy pozaafrykańskie, co zaznaczyło się

szczególnie na tle stosunku do interwencji imperialistycznej w Wietnamie. Punktem zwrotnym w polityce organizacji była agresja Izraela na kraje arabskie.

Oceniając z perspektywy czasu, **polityka OJA wobec konfliktu arabsko-izraelskiego** przechodziła dwie fazy.

Początkowe rezolucje organizacji w kwestii bliskowschodniej nacechowane były „ostrożnością” w ocenie sytuacji i wyrażały jedynie poparcie dla ZRA. W pierwszej rezolucji z 1967 r. państwa członkowskie OJA domagały się ewakuacji wojsk izraelskich z terytoriów egipskich i wyrażały „współczucie” dla ZRA. To „ostrożne” stanowisko państw afrykańskich było rezultatem politycznej i gospodarczej pozycji Izraela w Afryce.

Chodzi o to, że w owym czasie Izrael usiłował odgrywać rolę rzecznika pomocy dla krajów rozwijających się, jako nowo powstałe państwo, w odróżnieniu od skompromitowanych państw kolonialnych. I pod tym szyldem przyjmowały tę pomoc młode państwa afrykańskie.

Po uzyskaniu niepodległości większość państw afrykańskich nawiązała stosunki dyplomatyczne z Izraelem; w 1962 r. dyplomaci izraelscy akredytowani byli już w 23 państwach afrykańskich. Propaganda izraelska lansowała teorię o zbieżności celów Afryki i Izraela, które miały polegać na

umacnianiu ich narodowego istnienia i państwowości. Utrzymywano, że Izrael, który będąc młodym państwem z powodzeniem rozwiązywał swoje problemy społeczno-gospodarcze, może służyć Afryce przykładem i pomocą.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych pozwoliło Izraelowi rozbudować związki gospodarcze i handlowe z Afryką, które opierały się na współpracy z afrykańskim kapitałem prywatnym lub państwowym, tworząc towarzystwa mieszane. Współpraca nie ograniczała się jedynie do sfery gospodarczej. Osobny rozdział stanowi pomoc wojskowa Izraela. Wojska powietrznodesantowe, ochrony pogranicznej, wojska ochrony wewnętrznej itp. Konga, Ugandy, Sierra Leone, Etiopii, Ghany czy Republiki Malgaskiej były organizowane i tworzone przy pomocy izraelskich ekspertów i instruktorów.

W ten sposób Izrael zdołał sobie w końcu lat sześćdziesiątych zapewnić wpływy wśród państw afrykańskich na południe od Sahary i tylko nieliczne państwa, m.in. Mali, Gwinea, Tanzania i Mauretania, zdecydowanie potępiały agresję Izraela.

Czas jednak obnażył istotę polityki Izraela — to że kołom syjonistycznym chodziło o przełamanie izolacji Izraela. Następuje więc stopniowe załamanie się wpływów Izraela w tym rejonie. Najpierw Gwinea

zerwała z Izraelem stosunki dyplomatyczne. Na sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów OJA we wrześniu 1967 r. państwa afrykańskie przyjęły rezolucję wyrażającą sympatię dla ZRA i poparcie w ONZ dla doprowadzenia do ewakuacji obcych wojsk z terytorium Egiptu, choć jest rzeczą charakterystyczną, że w tym czasie przeważająca część państw afrykańskich nie zajęła stanowiska wobec znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22.XI.1967 r., żądającej wycofania wojsk stron na pozycje sprzed 5.VI.1967 r.

Pod koniec 1968 r. sytuacja uległa dalszej zmianie. Na V sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów państwa członkowskie OJA wyraziły swoje poparcie dla Egiptu oraz rezolucji Rady Bezpieczeństwa NZ z 22.XI.1967. W następnych latach OJA kilkakrotnie potwierdziła to stanowisko, dodając po raz pierwszy w 1970 r. żądanie wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich. Na IX sesji Zgromadzenia w Rabacie w 1972 r. uzupełniono rezolucję bliskowschodnią postulatem zapewnienia udzielenia Egiptowi wszelkiej pomocy. 30 marca 1972 r. Uganda zerwała stosunki dyplomatyczne z Tel Awiwem, a w jej ślady poszły następne państwa afrykańskie: Czad, Ludowa Republika Konga, Niger, Mali. W lutym 1973 r. czadyjski minister spraw zagranicznych wezwał wszyst-

kie kraje afrykańskie do zerwania wszelkich kontaktów z Izraelem.

W rezolucji bliskowschodniej, przyjętej na X jubileuszowej sesji w 1973 r., OJA zobowiązała wszystkie państwa afrykańskie do indywidualnego i zbiorowego politycznego i gospodarczego poparcia narodów arabskich w ich walce z okupacją Izraela. Potwierdzono również uznanie przez OJA niezaprzeczalnych praw narodu palestyńskiego. W dokumencie tym nie wspomina się ani słowem o sprawie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Izraelem i państwami afrykańskimi. Mimo poparcia wyżej wspomnianej rezolucji wiele państw afrykańskich utrzymało stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

Nie bez znaczenia dla stosunku państw Afryki wobec Izraela były **decyzje OPEC co do podwyższenia cen ropy**. Wyrazem nastrojów panujących wśród afrykańskich krajów rozwijających się może być wypowiedź prezydenta Mobutu, który stwierdził, iż Arabowie nie powinni się zdziwić, jeżeli niektóre kraje afrykańskie wznowią stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Tylko w 1974 roku Afryka na skutek podwyżki cen ropy wydała dodatkowe 500 mln dolarów, co nie mogło nie pogłębić trudności wewnętrznych, gospodarczych i politycznych wielu państw, w sytuacji gdy w tym samym roku zobowiązania krajów arabskich w stosunku

do państw Czarnej Afryki oceniono na 350 mln dol. Kraje afrykańskie niezadowolone są również ze stosowanych przez kraje OPEC zasad rentowności udzielanej pomocy, której stopa oprocentowania niewiele odbiega od przyjętej przez Bank Światowy. Ponadto inwestycyjne zainteresowania bogatych krajów naftowych kierują się raczej w stronę uprzemysłowionego Zachodu niż Afryki.

Przejawem pewnej rezerwy krajów afrykańskich wobec państw arabskich były rezolucje przyjęte przez OJA na sesji Zgromadzenia w Kampali w 1975 r. Blisko-wschodnia rezolucja wykazała spadek popularności długotrwałej kampanii dyplomatycznej krajów arabskich na rzecz poparcia ich stanowiska w konflikcie z Izraelem. Uczestnicy sesji nie przyjęli zaproponowanego przez ministrów spraw zagranicznych projektu rezolucji wyrażającej poparcie kampanii na rzecz zawieszenia Izraela w pracach ONZ.

Dyskusja nad tym punktem porządku obrad toczyła się wokół dwóch propozycji: egipskiej — postulującej zawieszenie udziału Izraela w pracach ONZ, i palestyńskiej — domagającej się usunięcia Izraela z Organizacji Narodów Zjednoczonych. W czasie 12-godzinnych debat ujawniły się daleko idące różnice stanowisk wśród państw afrykańskich.

W uchwalonej rezolucji OJA wezwała państwa członkowskie jedynie do podjęcia nacisku na Izrael w ONZ i organizacjach wyspecjalizowanych oraz do rozważenia możliwości ewentualnego pozbawienia Izraela praw członkowskich w tych organizacjach.

Na tle przekazywania tzw. petrodolarów Afryce w ramach OJA wyraźnie dostrzegalne są określone preferencje polityczne. Kraje afrykańskie o orientacji postępowej korzystają z pomocy Algierii, natomiast Arabia Saudyjska, Kuwejt i Libia udzielają pomocy państwom o konserwatywnym, prozachodnim kursie politycznym.

Ogólnie biorąc, konflikt arabsko-izraelski w rzeczywistości przyczynił się do zbliżenia państw afrykańskich i arabskich. Obydwie strony bardzo wyraźnie dostrzegły wzajemne znaczenie. Wydaje się, że pomimo trudności współpraca arabsko-afrykańska powoli się normalizuje. Dowodem było zwołanie konferencji afro-arabskiej w Kairze w 1975 roku i w Addis Abebie w maju 1976 roku. W 1977 roku przewidziana jest konferencja, na której prawdopodobnie podpisane zostanie porozumienie o współpracy Organizacji Jedności Afrykańskiej i Ligi Państw Arabskich.

Rzecz oczywista, normalizacja wymaga czasu. Jeszcze niedawno Arabowie znali Czarną Afrykę niemal wyłącznie za pośrednictwem Sudanu, który traktowany jest ja-

ko spichlerz Bliskiego Wschodu i który od przeszło 10 lat otrzymuje pomoc arabską. Arabowie, „wchodząc” obecnie w głąb Afryki, muszą poznać szereg specyficznych dla niej problemów. Projekt porozumienia o współpracy afroarabskiej w ramach obydwu organizacji przewiduje wiele interesujących i korzystnych form współpracy. Od obu stron zależy, jaką wypełnią je treścią.

„Musimy się wyzwolić i wyemancypować pod względem umysłowym, kulturalnym i przede wszystkim gospodarczym; jest to kwestia czasu. Prawo do wolności nie może przysługiwać tylko tym, którzy żyją w luksusie, ale również tym, którzy chodzą boso. Chociaż mamy swe miejsce na tym świecie, były czasy, gdy nikt nie zwracał na nas uwagi. Teraz zmuszamy świat do wysłuchania tego, co mamy do powiedzenia. Sojusz pomiędzy Arabami i Afrykanami byłby pożądanym choćby tylko ze względów gospodarczych. Razem mamy olbrzymi potencjał. Jeśli wykorzystamy go właściwie, możemy się rozwinąć — wolni pod względem gospodarczym, a także oswobodzeni od obcych kultur i idei, które nam narzucono” — powiedział prezydent Algierii, Huari Bumedien, w Kampali w 1975 roku *.

* „Süddeutsche Zeitung”, 30.VII.1975.

ZAKOŃCZENIE

W najnowszej historii Afryki dwie daty pozostaną na zawsze w pamięci jej ludów. Rok 1960 — kiedy przed siedzibą ONZ jedna po drugiej wznosiły się na maszt flagi niepodległych państw afrykańskich, i rok 1963 — data historycznej konferencji w Addis Abebie, kiedy to szefowie państw afrykańskich utworzyli Organizację Jedności Afrykańskiej. Wtedy też postanowiono obchodzić co roku 25 maja Dzień Wyzwolenia Afryki.

W 1978 roku przypada piętnastolecie powstania OJA, która dała początek nowemu etapowi w historii niepodległej Afryki — etapowi dążeń do wszechstronnej i szerokiej współpracy. Mówiąc o bilansie realizacji celów, jakie postawiła przed sobą OJA, należy pamiętać o wszelkich trudnościach w umacnianiu jedności i solidarności państw afrykańskich, jakie spowodowała neokolonialna ofensywa.

„Kiedy została utworzona OJA, wrogowie

Afryki natychmiast zaczęli przepowiadać, iż nie utrzyma się ona długo. W miarę upływu lat zostali zmuszeni do wyrzeczenia się swoich słów. OJA wytrzymała próbę czasu. Było kilka momentów, kiedy ta młoda organizacja przeżywała kryzys wskutek machinacji i intryg ze strony kolonizatorów. Na szczęście poradziła sobie z tymi trudnościami i osiągnęła poważne sukcesy”*. Tak właśnie sami Afrykanie podsumowali pierwsze dziesięciolecie istnienia OJA.

Tego rodzaju generalne oceny wystawia się różnym organizacjom i instytucjom z okazji okrągłych rocznic. Czy rzeczywiście organizacja spełniła oczekiwania tych, którzy ją utworzyli?

W odpowiedzi na to pytanie należy uwzględnić wiele czynników. I to, że OJA działa zbyt krótki okres. I to, że równocześnie tak bardzo zmieniła się Afryka od pamiętnego roku 1963, iż cele i zasady organizacji nabierają nowych treści. I to, że większość państw tego kontynentu ma za sobą zbyt krótki okres niepodległości, by w pełni zerwać z relikтами przeszłości i zacofania, przejść do współczesnych układów społecznych i w pełni docenić konieczność wspólnego dążenia do jak najszybszego wyrwania się z zacofania. I to, że OJA skupia całą niepodległą Afrykę, którą tak dużo łączy, ale i bardzo wiele dzieli.

* „Ethiopian Herald”, 7.II.1973.

Kształtowanie się jedności jest procesem historycznym i trudno sobie wyobrazić, żeby OJA w ciągu kilkunastu lat uporała się ze wszystkimi problemami kontynentu.

A sprawa najważniejsza dla tego kontynentu? Mimo ogromnych postępów w dziedzinie dekolonizacji Afryki trudno uznać, że organizacja spełniła już wszystkie zadania w tym względzie. Biorąc pod uwagę postulaty skierowane pod adresem Komitetu Wyzwolenia, nie należy jednak zapominać o doniosłej roli OJA w procesie dekolonizacji kolonii portugalskich i jej pomocy dla ugrupowań narodowowyzwoleńczych. Należy pamiętać, że działalność dekolonizacyjna OJA jest wielotorowa. Chodzi tu o zapewnienie jednomysłności we własnych szeregach w zakresie form i metod walki z kolonializmem. Istotne znaczenie ma zapoznanie opinii światowej z tymi problemami i zjednywanie sojuszników, wykorzystując między innymi forum ONZ oraz wysyłając misje specjalne. Chodzi także o koordynację pomocy materialnej, finansowej i innej udzielanej ruchom narodowowyzwoleńczym za pośrednictwem Komitetu Wyzwolenia. Ważna jest likwidacja rozbicia w szeregach ruchów narodowowyzwoleńczych oraz dążenie do ich pojednania *.

* B. Kaczyński, *Sukcesy i niepowodzenia OJA*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1973, nr 7—8, s. 121—122.

Podstawowym celem OJA jest przede wszystkim umacnianie jedności i solidarności państw o różnych systemach politycznych, zasobach gospodarczych, orientacjach i o nie ustabilizowanej często sytuacji wewnętrznej. Z tego punktu widzenia pozytywnie należy ocenić działalność OJA zmierzającą do likwidacji konfliktów wewnątrzafrykańskich. Wprawdzie Komisja Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu — mechanizm OJA powołany do rozstrzygania sporów — w praktyce nie działa, to jednak organizacja wniosła ważki wkład do rozstrzygania konfliktów pokojowymi metodami. Pod auspicjami OJA doszło do rozwiązania wielu spornych problemów i normalizacji stosunków między państwami afrykańskimi, aby przypomnieć tylko spór algiersko-marokański, somalijsko-etiopejski, somalijsko-kenijski, gabońsko-gwinejski (Gwinea Równikowa), ugandyjsko-tanzanijski i wiele innych.

Do sukcesów OJA należy zaliczyć efekty działania organizacji w obronie suwerenności i integralności terytorialnej państw członkowskich. OJA przyczyniła się do położenia kresu obcej interwencji w Afryce Wschodniej w 1964 roku, a sprawdzianem skuteczności jej działania były wydarzenia w Kongo w 1964 roku, w Rodezji w 1965 roku, czy wreszcie w Nigerii w 1967 roku.

Wielkie znaczenie dla realizacji celów OJA ma zasada nieprzystępowania państw

afrykańskich do żadnych bloków. W deklaracji z 1964 roku państwa członkowskie OJA uznały tę zasadę za przejaw polityki pozytywnej i postępowej. Państwa afrykańskie podkreśliły, że nie chodzi tu tylko o bierną neutralność, ale o wysiłki będące elementem światowych dążeń do pokojowego współistnienia. Afrykańskie niezaangażowanie jest elementem procesu wyzwiania się Afryki z neokolonialnych powiązań. W tym kierunku zmierzały między innymi rezolucje XX sesji Rady Ministerialnej OJA, wyrażające poparcie dla wszystkich państw afrykańskich, które zamierzają zmienić formy instytucjonalne i zasady współpracy z państwami Europy zachodniej.

Organizacji Jedności Afrykańskiej zarzuca się często, że nie podejmuje poważnych problemów kontynentu, aby uniknąć kontrowersji między państwami członkowskimi. Jako przykład wymienia się oficjalne milczenie OJA w okresie eksterminacji plemienia Hutu w Burundi i bezczynność wobec dotkniętych klęską suszy krajów Sahelu. Postępowanie takie choć ujawnia słabości organizacji, to z drugiej wyraża dążenie OJA do przetrwania kryzysów i utrzymania organizacji.

Mówiąc o bilansie OJA, nie można nie wspomnieć, że dzięki niej powstał Afrykański Bank Rozwoju, finansujący większe przedsięwzięcia gospodarcze w Afryce. Pod

auspicjami OJA rozpoczęto budowę tzw. drogi transsaharyjskiej oraz opracowano projekt drogi Atlantyk — Ocean Indyjski. Utworzono panafrykańską centralę związków zawodowych i przyjęto tzw. Kartę Niezależności Gospodarczej, Współpracy i Rozwoju.

Mając na uwadze specyfikę układów politycznych na kontynencie afrykańskim, można powiedzieć, że sukcesem OJA jest przezwyciężenie licznych trudności natury formalnej i organizacyjnej i doprowadzenie do tego, że obecnie wszystkie niepodległe państwa afrykańskie są jej członkami. Ale z punktu widzenia perspektyw organizacji coraz wyraźniej widać brak mechanizmów skutecznego działania, które by zmieniły charakter organizacji z forum dyskusyjnego w organ o charakterze również wykonawczym. Jak większość organizacji międzynarodowych, OJA wyrosła z konferencji międzynarodowej, a utworzenie stałych organów nadało jej formę zinstytucjonalizowaną. Jednakże z analizy struktury i mechanizmu działania OJA wynika, iż w dalszym ciągu w dużym stopniu zachowała ona charakter konferencji — afrykańskiego forum na najwyższym szczeblu.

Budowanie jedności w Afryce jest procesem historycznym. Wyróżnia się cztery fazy powstawania integracji w Afryce. Pierwsza faza społeczno-polityczna — to okres

powstawania doktryn i czas konsultacji. Druga — to okres tradycyjnej dyplomacji, spotkań w celu uzgodnienia wspólnej polityki gospodarczej, społecznej i politycznej. Trzecia — to okres funkcjonalny, obejmujący integrację w poszczególnych sektorach gospodarczych. Czwarta — to okres integracji, w perspektywie być może o charakterze ponadnarodowym.

Wydaje się, że OJA jest jeszcze dość odległa nie tylko od tej ostatecznej fazy. Procesy integracyjne są osłabiane przez daleko idące różnice, antagonizmy i rozdziewięki wewnętrzne, które koła imperialistyczne zręcznie wykorzystują dla osłabienia jedności Afryki i realizowania polityki nekolonialnej. Struktura społeczna większości państw afrykańskich sprzyja powstawaniu rozdziewięków pomiędzy plemiennym i państwowym systemem władzy. Dochodzi do tego rozczarowanie Afrykanów, którzy wiązali z niepodległością szanse na automatyczne rozwiązanie wszystkich problemów. A przecież pierwsze lata niepodległości państw afrykańskich nie mogły sprzyjać realizacji tych zadań. Zbyt krótki okres czasu dzielił je od epoki kolonialnej, aby w pełni mogły zerwać z relikdami przeszłości. Państwa, które w tym procesie uczestniczą, w większości znajdują się dopiero w drugim dziesięcioleciu swej jakże trudnej niepodległości i stąd

zapewne ich obawy przed wszystkim, co mogłoby zagrozić ich suwerenności. Również przed koniecznością podporządkowania się OJA. Zrozumiała więc staje się konsekwencja, z jaką państwa afrykańskie odrzucały propozycje Kwame Nkrumaha zorganizowania rządu ogólnofrykańskiego.

Problem zacieśnienia jedności politycznej i gospodarczej kontynentu afrykańskiego był sprawą poruszaną niemal przez wszystkich mówców już na pierwszej sesji Zgromadzenia w 1964 roku w Kairze i właściwie dyskusja zapoczątkowana wówczas przez Kwame Nkrumaha ciągnie się przez wszystkie sesje tego organu.

Propozycje Nkrumaha dotyczyły utworzenia unii panafrkańskiej. Jego zdaniem, Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów oraz wybrany spośród tego grona prezydent powinni pełnić rolę rządu afrykańskiego. Koncepcję tę poparli prezydent Gwinei, Sekou Touré, i przedstawiciel Somalii, Dualek. Inni szefowie państw, wśród nich Burgiba, Hajle Selassie, odnieśli się z rezerwą do projektu. Postanowiono wówczas przyjąć kompromisowe rozwiązanie proponowane przez Nasera, które przewidywało realizację jedności afrykańskiej etapami. Postanowiono również powołać komisję mającą rozważyć możliwości zjednoczenia Afryki.

Sprawa ta ponownie znalazła się na po-

rządki obrad II sesji zwyczajnej Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów w Akrze w 1965 roku. W dyskusji prezydent Nkrumah oświadczył, że wyniki prac komisji okazały się znikome. Przyznał jednocześnie, iż zdaje sobie sprawę z tego, że warunki dla realizacji rządu ogólnoafrkańskiego nie zostały jeszcze spełnione. Wobec tego zaproponował uczynienie wstępnego kroku i powołanie Rady Wykonawczej OJA, składającej się z szefów państw i wyposażonej w prawo podejmowania wiążących decyzji. Jednakże i ta propozycja nie uzyskała koniecznej większości dwóch trzecich głosów. Przeciwnicy projektu, rekrutujący się głównie spośród państw członkowskich Wspólnej Organizacji Afrykańsko-Malgaskiej, argumentowali, że powołanie federalnego rządu Afryki w sytuacji istniejących sprzeczności jest przedwczesne. Sprawę odłożono do 1966 roku, kiedy to na sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów miała być podjęta ostateczna decyzja.

Po zamachu stanu w Ghanie w 1966 roku nowy rząd nie podtrzymał koncepcji Nkrumaha. W zmodernizowanej formie została ona wysunięta przez rząd Sierra Leone. Poprawka do *Karty OJA* ustanawiająca stały organ wykonawczy OJA, który byłby upoważniony do podejmowania decyzji w czasie między sesjami Zgromadzenia, została odrzucona. Nie uzyskała wymaganej więk-

szości wobec 10 głosów przeciw, 19 wstrzymujących się i tylko 13 głosów za poprawką. Historia tej poprawki ujawnia istniejące opory co do wzmocnienia roli organizacji w procesach integracyjnych kontynentu. Do sprawy tej OJA już nie powróciła.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych obserwujemy wyraźne tendencje przeniesienia głównej uwagi i zainteresowania OJA na problemy politycznej współpracy między państwami afrykańskimi, zwłaszcza walki z kolonializmem i rasizmem. Natomiast ciężar kontynuowania współpracy gospodarczej przeniósł się na organizacje regionalne Afryki.

Utworzone w latach 1967—1972 afrykańskie ugrupowania regionalne różnią się w sposób zasadniczy od tych, które uległy likwidacji w związku z powstaniem Organizacji Jedności Afrykańskiej. Powstające w ramach OJA zgodnie z rezolucją z 1965 roku ugrupowania regionalne mają wyłączanie gospodarczy charakter, skupiając państwa o zróżnicowanej polityce zagranicznej i wewnętrznej, które pragną w ten sposób wznieść się ponad rozbieżności polityczne i ideologiczne i inne w imię rozwoju gospodarczego oraz przezwyciężyć bariery odziedziczone po kolonializmie*. Upatruje się w nich zaczątków polityczno-gospodarczych federacji i konfederacji.

* B. Kaczyński, *op. cit.*, s. 118.

Kluczową rolę w programie realizacji współpracy gospodarczej państw członkowskich OJA w ramach organizacji regionalnych odgrywa Afrykańska Komisja Gospodarcza ONZ (ECA). W lutym 1975 roku ECA opublikowała raport, z którego wynika, że większość państw afrykańskich nie osiąga celów gospodarczych w drugiej dekadzie rozwoju (1970—1980). Roczny przyrost dochodu narodowego brutto wynosił w państwach afrykańskich 4,6⁰%, przy zakładanych 6⁰% wzrostu. Są to dane globalne. Należy pamiętać, że w Afryce znajduje się 16 z 25 najbiedniejszych krajów świata.

W 1974 roku ludność Afryki szacowano na około 400 mln. Do roku 2000 liczba ta może podwoić się, gdy tymczasem produkcja żywności zmniejszyła się w latach 1970—1974 o około 7⁰%. Znowu są to dane globalne, bowiem spadek ten jest o wiele większy w krajach objętych trwającą przez kilka lat w Afryce katastrofalną suszą. Na pogorszenie się sytuacji gospodarczej wpłynęła również decyzja podniesienia cen ropy (20 krajów afrykańskich ONZ uznała za najbardziej dotknięte podwyżką) oraz spadek cen surowców eksportowanych przez Afrykę.

Skutki tego stanu rzeczy, obok napiętej sytuacji wewnętrznej w wielu państwach, mają swoje implikacje również w płaszczyźnie międzynarodowej, przede wszystkim w

zacieśnianiu więzów neokolonialnych zależności. Dotyczy to nie tylko krajów najbiedniejszych, określanych mianem „czwartego świata”, ale również i tych spośród państw afrykańskich, które skutecznie opierały się wpływom byłych metropolii. Prezydent Tanzanii w listopadzie 1975 roku nawiązał przerwane przed laty kontakty z Wielką Brytanią, pomimo iż właśnie eksperci brytyjscy uzależnili udzielenie Tanzanii kredytów od wycofania się jej z polityki zakładania wsi spółdzielczych — *ujamaa*. Podobnie Gwinea po blisko 18 latach ponownie nawiązała stosunki bliskiej współpracy z Francją.

Wszystkie te sprawy są oczywiście przedmiotem głębokiej troski OJA, która boryka się z całym szeregiem problemów — poczynwszy od braku kadr, poprzez kłopoty finansowe, po problemy ideologiczne, które przynajmniej na obecnym etapie są trudne do rozwiązania. Obserwatorzy sygnalizują nowy problem, który może zagrozić w przyszłości istnieniu OJA. Chodzi o narodziny ery konfrontacji ideologicznych i nie tylko o nie. Patrząc z pewnym optymizmem na fakt, że z wielu konfrontacji OJA wyszła obronną ręką, należy potraktować jako ostrzeżenie, być może trochę na wyrost, komentarz afrykańskiego tygodnika „Jeune Afrique”, który podkreśla: „Czasy się zmieniają. Era odprężenia i zgody skończyła się.

Afryka nie zmierza już do Ententy opartej na wspólnocie interesów, lecz na konfrontacji wynikającej z różnych ideologicznych inklinacji” *.

Częściowo obawy te potwierdziło stanowisko OJA wobec uznania Angoli na I nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów, jak również stanowisko państw afrykańskich w sporze o Saharę Zachodnią. Zaufaniu do organizacji i jej polityki nie sprzyja fakt, że obecny administracyjny sekretarz generalny OJA, William Eteki Mbumua, wybrany został po dwudziestu turach głosowania nieznacznie tylko większością głosów. Działalność OJA paraliżują również trudności finansowe, jakie przeżywa organizacja niemal od początku powstania. Spośród państw członkowskich OJA tylko osiem zapłaciło od 1964 roku całość swoich składek.

Jak już wspomniano, różnice natury geograficznej, ekonomicznej, politycznej i językowej niewątpliwie hamują procesy integracji w Afryce. Jest rzeczą zrozumiałą, że inaczej patrzą na sprawę jedności Libijczycy, którzy mają blisko 3500 dol. dochodu narodowego na głowę mieszkańca, a inaczej Burundyjczycy, których dochód wynosi 80 dolarów.

Afrykańskie antagonizmy i trudności we-

* „Forum”, 15.IV.1976.

wewnętrzne są często wykorzystywane przez koła imperialistyczne, które w zmienionych warunkach politycznych chciałyby realizować starą zasadę *divide et impera*.

Nkrumah, Sekou Touré, Patrice Lumumba i inni rewolucyjni mężowie stanu z początkowego okresu budowy niepodległej Afryki nie mogli przeszkodzić temu, że wczesny nacjonalizm, jako instrument wspólnej walki o niepodległość, przekształcił się w państwowy egoizm, przeszkadzający w osiągnięciu pełniejszej współpracy międzyafrykańskiej. Rozwinęła się korupcja i biurokracja, pogłębiło oderwanie burżuazyjnych przywódców i partii od mas i na tym tle rozlała się fala przewrotów wojskowych.

Nic więc dziwnego, że wizerunek współczesnej Afryki, po kilkunastu latach działalności Organizacji Jedności Afrykańskiej, jest daleki od monolitu. Trudno byłoby zresztą tego oczekiwać. OJA jest wprawdzie dziełem panafrykańizmu, jednakże tamte hasła z okresu walk narodowowyzwoleńczych nie zawsze wystarczają w sytuacji istnienia sprzeczności pomiędzy interesem ogólnym i jednostkowym. I dlatego być może OJA tak bardzo przypomina wciąż jeszcze konferencję szefów państw i rządów na najwyższym szczeblu.

W maju 1973 roku jubileuszowa X sesja zwyczajna Zgromadzenia Szefów Państw

i Rządów Organizacji Jedności Afrykańskiej podsumowała dziesięcioletnią działalność OJA i wytyczyła drogi na przyszłość. Uchwalona została *Karta Niepodległości Afryki*, stanowiąca dokument, który będzie określał cele organizacji w bieżącym — drugim dziesięcioleciu. *Karta OJA* zawiera dwa postanowienia dotyczące dwóch najważniejszych spraw, z jakimi mają do czynienia państwa afrykańskie.

Pierwsze dotyczy poparcia dla bezkompromisowej walki przeciwko rasistowskim rządów w RPA i Rodezji, a także dla walki narodów arabskich przeciwko agresji izraelskiej.

Drugim ważnym członem *Karty OJA* jest to, co się w niej mówi o konieczności zacieśnienia współpracy między krajami afrykańskimi i zapewnienia całemu kontynentowi prawdziwej niezależności gospodarczej. Chodzi m.in. o koordynację polityki w dziedzinie cen surowców, o udział Afryki w rozwiązywaniu problemów walutowych, o tworzenie międzypaństwowych organizacji mających rozwiązywać wspólne problemy itp. Słowem o przezwyciężenie zacofania, o którym przedstawiciel republiki Malawi powiedział: „Niezależnie od tego, czy zaliczamy siebie do lewicy, czy do prawicy — wszyscy jesteśmy wielce opóźnieni w rozwoju”.

OJA wypowiedziała się też pozytywnie

o procesach odprężenia na świecie, a w tym również o sprawie uregulowania problemu niemieckiego i o porozumieniach radziecko-amerykańskich.

Organizacja Jedności Afrykańskiej wkroczyła w nowe dziesięciolecie, dysponując już dziś pewnym doświadczeniem.

Aprobując zasady *Karty Narodów Zjednoczonych* i *Deklaracji Praw Człowieka* jako podstawy pokojowej i owocnej współpracy pomiędzy państwami, OJA włączyła się aktywnie do stworzenia i utrzymania warunków zapewniających pokój i bezpieczeństwo między narodami. Jednym z elementów tej polityki było ogłoszenie przez organizację strefy bezatomowej w Afryce*. Na II Konferencji Krajów Niezaangażowanych w Kairze, w uznaniu zasług Organizacji Jedności Afrykańskiej na rzecz pokoju i porozumienia całej społeczności międzynarodowej, zaangażowania w sprawę pokoju, sprawiedliwości, niezawisłości narodowej i postępu społecznego, Światowa Rada Pokoju przyznała OJA Medal im. Joliot Curie**.

Istnienie i działalność OJA dowiodły, że dialog w skali kontynentu jest możliwy i często konstruktywny, ale mimo swojej nazwy — Organizacja Jedności Afrykańskiej jest przede wszystkim organizacją osiągnięcia jedności. Powstanie OJA było wynikiem

* *Polityka zagraniczna...*, s. 233.

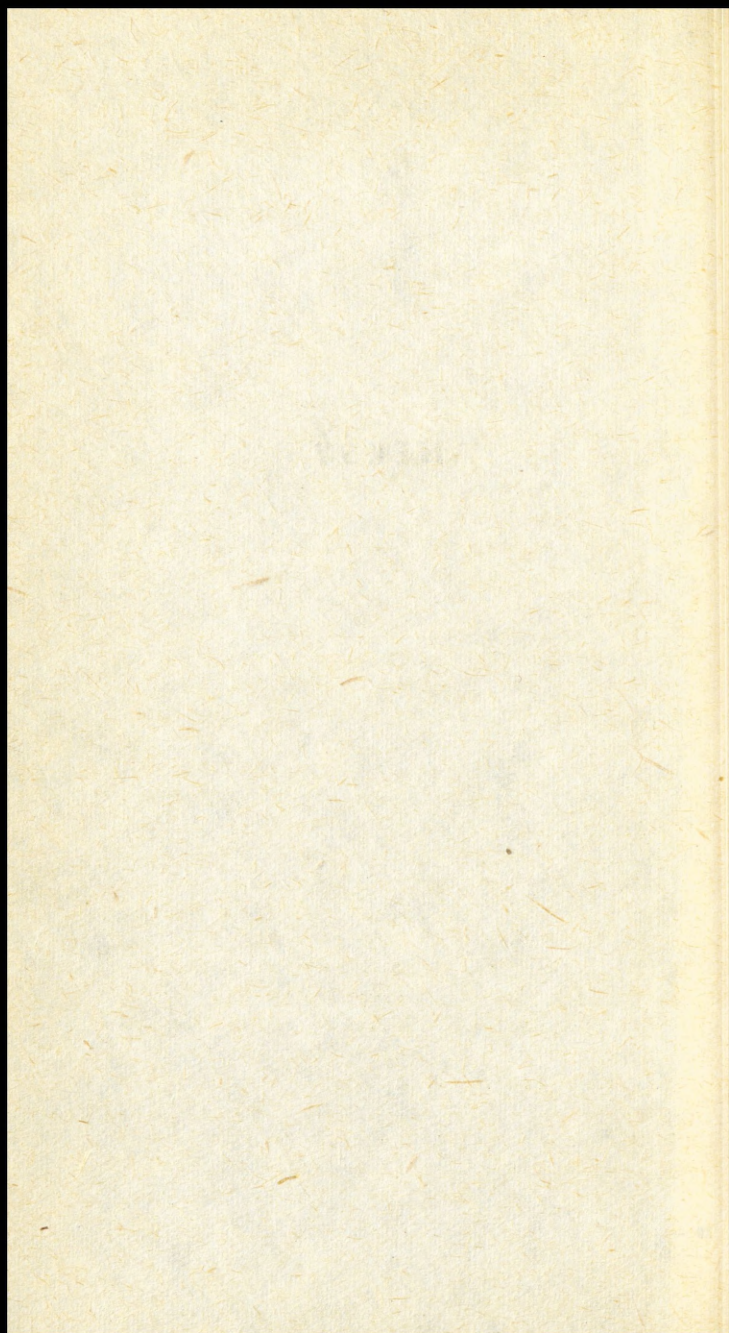
** „Trybuna Ludu”, 5.II.1973.

kompromisu grup „Casablanca” i „Monrovia”. Kompromis ten odzwierciedla pierwszy etap rozwoju ruchu narodowowyzwoleńczego w Afryce, gdy na porządku dziennym stała przede wszystkim sprawa walki z kolonializmem. Walka w szeregach OJA i utrzymanie się dwóch orientacji politycznych uwarunkowane były procesem zmian w ruchu narodowowyzwoleńczym i przesunięciem akcentów na rozwiązywanie problemów społeczno-gospodarczych. Orientacje te najostreżniej ścierają się w dwóch dziedzinach: w kwestii stosunku do neokolonializmu oraz metod walki o zlikwidowanie kolonializmu*.

OJA odegrała i odgrywa ważną rolę na kontynencie afrykańskim mimo swych licznych słabości, a o jej sukcesach w przyszłości zadecyduje proces rzeczywistego dojrzenia do wspólnego działania. Obecne, drugie dziesięciolecie OJA upływa pod znakiem aktywizacji jej prac, jakkolwiek przesadą byłoby oczekiwać osiągnięcia już w tym okresie skuteczności działań na wszystkich odcinkach.

* R. Kapuściński, *op. cit.*, Warszawa 1969, s. 25.

ANEKSY



**KARTA
ORGANIZACJI JEDNOŚCI AFRYKAŃSKIEJ**

(Addis Abeba, dnia 25 maja 1963 roku)

My, szefowie państw i rządów afrykańskich, zebrani w Addis Abebie, w Etiopii;

Przekonani o niezaprzeczalnym prawie narodów do decydowania o swym losie;

Zdając sobie sprawę z tego, że wolność, równość, sprawiedliwość i poczucie godności są konieczne dla realizacji słuszných dążeń narodów afrykańskich;

Zdając sobie sprawę z tego, że obowiązkiem naszym jest oddanie zasobów naturalnych i ludzkich naszego kontynentu w służbę ogólnego postępu naszych narodów we wszystkich dziedzinach działalności;

Kierując się wspólną wolą zacieśnienia współpracy między naszymi państwami i pogłębienia zrozumienia między naszymi narodami w celu zrealizowania dążeń ludności naszych krajów do umocnienia braterstwa i solidarności, w ramach szerszego zjednoczenia, bez względu na różnice etniczne i narodowe;

Przekonani o tym, że do wykorzystania stanowczego dążenia na rzecz postępu ludzkości konieczne jest stworzenie i utrzymanie warunków zapewniających pokój i bezpieczeństwo;

Całkowicie zdecydowani chronić i umacniać z trudem wywalczoną niepodległość i suwerenność oraz nienaruszalność naszych państw i zwalczać neokolonializm we wszystkich jego formach;

Oddani sprawie powszechnego postępu Afryki;
Przekonani o tym, że Karta Narodów Zjednoczonych i Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, których zasady całkowicie aprobowujemy, stwarzają mocną podstawę dla pokojowej i owocnej współpracy między państwami;

Pragnąc, by wszystkie państwa afrykańskie zjednoczyły się dla zapewnienia dobrobytu swych narodów;

Zdecydowani wzmocnić więzy między naszymi państwami drogą utworzenia i umacniania wspólnych organów;

Postanowiliśmy zgodnie utworzyć Organizację Jedności Afrykańskiej.

Artykuł I

1. Przez uchwalenie niniejszej Karty wysokie Umawiające się Strony tworzą Organizację pod nazwą: Organizacja Jedności Afrykańskiej.

2. Organizacja ta obejmuje kontynentalne państwa afrykańskie, Madagaskar oraz inne wyspy położone w sąsiedztwie Afryki.

CELE

Artykuł II

1. Cele Organizacji są następujące:

- a) umacnianie jedności i solidarności państw afrykańskich;
- b) koordynowanie i pogłębianie ich współpracy oraz wysiłków w celu stworzenia narodom Afryki lepszych warunków bytu;
- c) obrona ich suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości;
- d) zlikwidowanie kolonializmu w Afryce we wszystkich jego postaciach;
- e) popieranie współpracy międzynarodowej, uwzględniając w należyтым stopniu Kartę Narodów Zjednoczonych i Powszechną Deklarację Praw Człowieka.

2. Dla osiągnięcia tych celów państwa członkowskie będą koordynowały i uzgadniały swą ogólną politykę, zwłaszcza w następujących dziedzinach:

- a) polityka i dyplomacja;
- b) gospodarka, transport i łączność;
- c) oświata i kultura;
- d) zdrowie, higiena i wyżywienie;
- e) nauka i technika;
- f) obrona i bezpieczeństwo.

ZASADY

Artykuł III

Państwa członkowskie, dla osiągnięcia celów wymienionych w artykule II, potwierdzają uroczystie następujące zasady:

- 1) suwerennej równości wszystkich państw członkowskich;
- 2) nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw;
- 3) poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej każdego z państw i niezaprzeczonego prawa do niezawisłości;
- 4) pokojowego rozstrzygania sporów drogą rokowań, mediacji, koncyliacji lub arbitrażu;
- 5) bezwzględnego potępienia morderstw dokonywanych z pobudek politycznych, jak również działalności wywrotowej, prowadzonej przez sąsiednie państwa lub przez jakiekolwiek państwa;
- 6) bezwarunkowego oddania się sprawie całkowitego wyzwolenia terytoriów afrykańskich, jeszcze zależnych;
- 7) polityki nieprzystępowania do żadnych bloków.

CZŁONKOWIE

Artykuł IV

Członkiem Organizacji może zostać każde niepodległe i suwerenne państwo afrykańskie.

PRAWA I OBOWIĄZKI PAŃSTW CZŁONKOWSKICH

Artykuł V

Wszystkie państwa członkowskie mają równe prawa i obowiązki.

Artykuł VI

Państwa członkowskie zobowiązują się skrupulatnie przestrzegać zasad wymienionych w artykule III niniejszej Karty.

ORGANY

Artykuł VII

Organizacja będzie realizować wytyczone przez siebie cele głównie za pośrednictwem następujących organów:

- 1) Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów;
- 2) Rada Ministerialna;
- 3) Sekretariat Generalny;
- 4) Komisja Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu.

ZGROMADZENIE SZEFÓW PAŃSTW I RZĄDÓW

Artykuł VIII

Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów jest najważniejszym organem Organizacji; zgodnie z postanowieniem niniejszej Karty rozpatruje ono sprawy dotyczące Afryki jako całości w celu skoordynowania i uzgodnienia całokształtu polityki Organizacji. Może ponadto przeprowadzić rewizję struktury, zadań i działalności wszystkich organów i instytucji wyspecjalizowanych, jakie mogą być utworzone zgodnie z niniejszą Kartą.

Artykuł IX

Zgromadzenie składa się z szefów państw i rządów lub ich należycie upoważnionych przedsta-

wicieli i zbiera się co najmniej raz w roku. Na żądanie jednego z państw i po wyrażeniu zgody przez dwie trzecie członków Zgromadzenie może zebrać się na sesję nadzwyczajną.

Artykuł X

1. Każde państwo członkowskie posiada jeden głos.

2. Wszystkie rezolucje podejmowane są większością dwóch trzecich głosów państw należących do Organizacji.

3. Decyzje w sprawach proceduralnych podejmowane są zwykłą większością głosów państw należących do Organizacji. Ta sama zasada obowiązuje przy rozstrzyganiu, czy dana sprawa ma charakter proceduralny, czy nie.

4. Dwie trzecie państw członkowskich stanowi quorum.

Artykuł XI

Zgromadzenie ustala swój regulamin wewnętrzny.

RADA MINISTERIALNA

Artykuł XII

1. Rada Ministerialna składa się z ministrów spraw zagranicznych lub innych ministrów wyznaczonych przez rządy państw członkowskich.

2. Rada Ministerialna zbiera się co najmniej dwa razy w roku. Na żądanie jednego z państw i po wyrażeniu zgody przez dwie trzecie członków Rada może się zebrać na sesję nadzwyczajną.

Artykuł XIII

1. Rada Ministerialna jest odpowiedzialna przed Zgromadzeniem Szefów Państw i Rządów. Zadaniem Rady jest przygotowanie sesji Zgromadzenia.

2. Rada rozpatruje wszelkie sprawy przekazane jej przez Zgromadzenie i wykonuje jego decyzje.

Rada koordynuje współpracę państw afrykańskich stosownie do wytycznych Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów i zgodnie z artykułem II punkt 2 niniejszej Karty.

Artykuł XIV

1. Każde państwo członkowskie posiada jeden głos.

2. Wszystkie rezolucje podejmowane są zwykłą większością członków Rady Ministerialnej.

3. Dwie trzecie członków Rady Ministerialnej stanowi quorum.

Artykuł XV

Rada Ministerialna ustala swój regulamin wewnętrzny.

SEKRETARIAT GENERALNY

Artykuł XVI

Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów wyznacza Administracyjnego Sekretarza Generalnego Organizacji, który kieruje pracami Sekretariatu.

Artykuł XVII

Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów wyznacza jednego lub kilku zastępców Administracyjnego Sekretarza Generalnego.

Artykuł XVIII

Funkcje i warunki pracy Administracyjnego Sekretarza Generalnego, jego zastępców i innych pracowników Sekretariatu określają postanowienia niniejszej Karty oraz regulamin wewnętrzny zatwierdzony przez Konferencję Szefów Państw i Rządów.

1. Przy wykonywaniu swych obowiązków Administracyjny Sekretarz Generalny oraz personel

Sekretariatu nie będą zwracali się o instrukcje do żadnego rządu ani do żadnej władzy poza Organizacją i nie będą przyjmowali takich instrukcji. Powinni oni powstrzymywać się od wszelkich czynności niezgodnych z ich stanowiskiem funkcjonariuszy międzynarodowych odpowiedzialnych tylko przed Organizacją.

2. Każdy z członków Organizacji zobowiązuje się, że będzie respektował wyłącznie międzynarodowy charakter funkcji Administracyjnego Sekretarza Generalnego oraz personelu Sekretariatu i nie będzie usiłował wywierać na nich wpływu przy wykonywaniu ich zadań.

KOMISJA MEDIACJI, KONCYLIACJI I ARBITRAŻU

Artykuł XIX

Państwa członkowskie zobowiązują się rozstrzygać swoje spory drogą pokojową. W tym celu tworzą one Komisję Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu, której skład i warunki działalności ustala odrębny protokół zatwierdzony przez Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów. Protokół ten uważa się za integralną część niniejszej Karty.

KOMISJE WYSPECJALIZOWANE

Artykuł XX

Niezależnie od komisji wyspecjalizowanych, których istnienie Konferencja uzna za niezbędne, tworzy się następujące komisje:

- 1) Komisję do spraw gospodarczo-społecznych;
- 2) Komisję do spraw oświaty i kultury;
- 3) Komisję do spraw ochrony zdrowia, higieny i żywienia;
- 4) Komisję do spraw obrony;
- 5) Komisję do spraw naukowo-technicznych i badań.

Artykuł XXI

Każda z komisji wyspecjalizowanych wymienionych w art. XX składa się z odnośnych ministrów albo z innych ministrów lub pełnomocników delegowanych w tym celu przez rządy państw członkowskich.

Artykuł XXII

Każda komisja wyspecjalizowana wykonuje swe funkcje zgodnie z postanowieniami niniejszej Karty oraz zgodnie z regulaminem wewnętrznym, zatwierdzonym przez Radę Ministerialną.

BUDŻET

Artykuł XXIII

Budżet Organizacji, przygotowany przez Administracyjnego Sekretarza Generalnego, zatwierdza Rada Ministerialna. Jest on zasilany ze składek państw członkowskich, obliczanych na podstawie danych, według których utworzono tabelę składek na rzecz Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jednakże składka jednego państwa członkowskiego nie będzie mogła przekraczać 20% normalnego budżetu rocznego Organizacji. Państwa członkowskie zobowiązują się płacić regularnie przypadające na nie składki.

PODPISANIE I RATYFIKACJA KARTY

Artykuł XXIV

1. Niniejsza Karta jest otwarta do podpisu dla wszystkich niepodległych i suwerennych państw afrykańskich. Podlega ona ratyfikacji przez państwa sygnatariuszy zgodnie z ich procedurą konstytucyjną.

2. Oryginał dokumentu sporządzony, w miarę możliwości, w językach afrykańskich oraz w ję-

zykach francuskim i angielskim, przy czym wszystkie teksty są jednakowo autentyczne, zostanie przekazany do przechowania rządowi Etiopii, który przekaże uwierzytelnione kopie tego dokumentu wszystkim niepodległym i suwerennym państwom afrykańskim.

3. Dokumenty ratyfikacyjne składane są rządowi Etiopii, który notyfikuje ich złożenie wszystkim państwom sygnatariuszom.

WEJŚCIE W ŻYCIE

Artykuł XXV

Niniejsza Karta wchodzi w życie z chwilą otrzymania przez rząd Etiopii dokumentów ratyfikacyjnych od dwóch trzecich państw sygnatariuszy.

REJESTRACJA KARTY

Artykuł XXVI

Niniejsza Karta, po należyтым jej ratyfikowaniu, zostanie zarejestrowana, staraniem rządu Etiopii, w Sekretariacie Narodów Zjednoczonych, zgodnie z artykułem 102 Karty Narodów Zjednoczonych.

WYKŁADNIA KARTY

Artykuł XXVII

Każda decyzja dotycząca wykładni niniejszej Karty powinna być podjęta większością dwóch trzecich głosów Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów, członków Organizacji.

PRZYSTĄPIENIE I PRZYJĘCIE

Artykuł XXVIII

1. Każde niepodległe i suwerenne państwo afrykańskie może w każdym czasie zawiadomić Ad-

ministracyjnego Sekretarza Generalnego o swym zamiarze przystąpienia lub przyjęcia niniejszej Karty.

2. Otrzymawszy takie zawiadomienie, Administracyjny Sekretarz Generalny przesyła jego kopie wszystkim członkom. O przyjęciu decyduje zwykła większość państw członkowskich. Decyzja każdego z państw członkowskich przekazywana jest Administracyjnemu Sekretarzowi Generalnemu, który po otrzymaniu wymaganej liczby głosów zawiadamia o decyzji zainteresowane państwa.

POSTANOWIENIA RÓŻNE

Artykuł XXIX

Językami roboczymi Organizacji i wszystkich jej organów są, w miarę możliwości, języki afrykańskie oraz język francuski i angielski.

Artykuł XXX

Administracyjny Sekretarz Generalny może przyjmować w imieniu Organizacji wszelkie darowizny, dotacje, zapisy na rzecz Organizacji pod warunkiem aprobaty Rady Ministerialnej.

Artykuł XXXI

Rada Ministerialna decyduje o przywilejach i immunitetach przyznawanych personelowi Sekretariatu na odnośnych terytoriach państw członkowskich.

ZRZECZENIE SIĘ CZŁONKOSTWA

Artykuł XXXII

Każde państwo, które pragnie wystąpić z Organizacji, zawiadamia o tym Administracyjnego Sekretarza Generalnego. Po upływie roku od daty

złożenia takiego zawiadomienia, jeśli nie zostanie ono wycofane, Karta przestaje obowiązywać to państwo, które w związku z tym przestaje należeć do Organizacji.

POPRAWKI I REWIZJA

Artykuł XXXIII

Do niniejszej Karty mogą być wniesione poprawki lub może być ona poddana rewizji na pisemny wniosek któregośkolwiek państwa członkowskiego złożony na ręce Administracyjnego Sekretarza Generalnego. Zgromadzenie rozpatruje projekt poprawek dopiero po odpowiednim zawiadomieniu o tym wszystkich państw członkowskich, po upływie roku. Poprawki nabierają mocy obowiązującej po zaaprobowaniu ich przez co najmniej dwie trzecie państw członkowskich.

Na dowód tego my, szefowie państw i rządów afrykańskich, podpisaliśmy niniejszą Kartę.

Sporządzono w Addis Abebie dnia 25 maja 1963 roku.

Źródło: Zbiór Dokumentów, Warszawa 1963, nr 5, s. 561—574 i Organizacja Afrykańskiego Jedinstwa, Moskwa 1970, s. 35—49.

PROTOKÓŁ KOMISJI MEDIACJI, KONCYLIACJI I ARBITRAŻU

UTWORZENIE I ORGANIZACJA

Artykuł 1

Komisja Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu, utworzona na zasadzie artykułu XIX Karty Organizacji Jedności Afrykańskiej, opiera swoją działalność na niniejszym Protokole.

Artykuł 2

1. Komisja składa się z dwudziestu jeden członków, wybieranych przez Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów.

2. Dwaj członkowie Komisji nie mogą pochodzić z jednego państwa.

3. Członkami Komisji mogą być tylko osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje.

4. Każde państwo członkowskie Organizacji Jedności Afrykańskiej może przedstawić dwie kandydatury.

5. Administracyjny Sekretarz Generalny sporządza listę kandydatów zaproponowanych przez państwa członkowskie i przedstawia ją Zgromadzeniu Szefów Państw i Rządów.

Artykuł 3

1. Członkowie Komisji są wybierani na okres pięciu lat i mogą być wybierani powtórnie.

2. Członkowie Komisji, których okres kadencji minął, pełnią swoje obowiązki do czasu wyboru nowego składu Komisji.

3. Bez względu na zakończony okres kadencji, członkowie Komisji doprowadzają do końca sprawy wcześniej rozpoczęte.

Artykuł 4

Członkowie Komisji mogą być odsunięci od wykonywania obowiązków decyzją Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów, przyjętą większością dwóch trzecich państw członkowskich, z powodu niewywiązywania się z obowiązków lub niewłaściwej postawy.

Artykuł 5

1. W przypadku wakatu skład Komisji uzupełnia się na zasadzie artykułu 11 (Regulaminu Procedury Komisji).

2. Wybrany w ten sposób członek Komisji pełni swoje obowiązki w okresie kadencji poprzednika, którego zastąpił.

Artykuł 6

1. Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów wybiera spośród członków Komisji Przewodniczącego i dwóch jego zastępców, którzy pełnią swoje obowiązki w ciągu pięciu lat. Przewodniczący Komisji i jego zastępcy nie mogą być wybrani ponownie.

2. Przewodniczący i jego zastępcy są etatowymi członkami Komisji, natomiast pozostali nie są stale pracującymi członkami Komisji.

Artykuł 7

Przewodniczący Komisji i dwaj jego zastępcy tworzą Biuro Komisji. Są oni odpowiedzialni za znalezienie, konsultując się ze stronami, właściwych sposobów uregulowania sporu zgodnie z niniejszym Protokołem.

Artykuł 8

Utrzymanie i wynagrodzenie członków Biura oraz innych członków Komisji odbywa się zgodnie z przepisami Karty Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Artykuł 9

1. Komisja wyznacza sekretarza — rejestratora i innych urzędników, których uzna za niezbędnych.

2. Okres i warunki pracy sekretarza i innych administracyjnych urzędników Komisji określa Regulamin Etatowy Komisji.

Artykuł 10

Wydatki administracyjne Komisji ponosi Organizacja. Inne wydatki, związane z prowadzeniem spraw, regulowane są zgodnie z zasadami Regulaminu Procedury Komisji.

Artykuł 11

Siedziba Komisji znajduje się w Addis Abebie, w Etiopii.

POSTANOWIENIA GŁÓWNE

Artykuł 12

Komisja będzie rozstrzygać jedynie spory między państwami.

Artykuł 13

1. Spór może być wniesiony przed Komisję przez obie strony razem, jedną ze stron, przez Radę Ministerialną lub Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów.

2. Gdyby jedna ze stron lub strony sporu nie zgodziły się na poddanie jurysdykcji Komisji, Biuro przedstawi sprawę do rozpatrzenia Radzie Ministerialnej.

Artykuł 14

Wyrazem zgody na poddanie się jurysdykcji Komisji może być:

- a) pisemne zobowiązanie uregulowania sporu drogą mediacji, koncyliacji lub arbitrażu;
- b) przekazanie sporu Komisji;
- c) zgoda na jurysdykcję Komisji w sporze przedstawionym przez drugą stronę, Radę Ministerialną lub Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów.

Artykuł 15

Państwa członkowskie powstrzymują się od jakiegokolwiek działalności mogącej pogorszyć sytuację w sporze przedstawionym Komisji do rozstrzygnięcia.

Artykuł 16

Kierując się zasadami niniejszego Protokołu i porozumieniem między stronami, Komisja może stosować taką procedurę i metody, jakie uzna za niezbędne i celowe.

Artykuł 17

Przy pełnieniu swych obowiązków członkowie Komisji korzystają z immunitetów dyplomatycznych, przewidzianych w Ogólnej Konwencji o przywilejach i immunitetach OJA.

Artykuł 18

Jeżeli w procesie mediacji, koncyliacji lub arbitrażu zaistnieje konieczność przeprowadzenia rozpoznania dla wyjaśnienia faktów lub okoliczności odnoszących się do przedmiotu sporu, zainteresowane strony i wszystkie państwa członkowskie przyjdą z pomocą odpowiednim funkcjonariuszom w przeprowadzeniu takiego śledztwa lub rozpoznania.

Artykuł 19

W przypadku sporu między państwami członkowskimi strony mają wolny wybór co do sposobu uregulowania go i mogą wybrać: mediację, koncyliację lub arbitraż.

MEDIACJA

Artykuł 20

Jeśli strony wyrażą zgodę na mediację, Przewodniczący za ich zgodą wyznacza spośród członków Komisji jednego lub więcej mediatorów.

Artykuł 21

1. Rola mediatora ogranicza się do wyjaśnienia stanowiska i zarzutów stron.

2. Mediator, możliwie w najkrótszym czasie, winien pisemnie zaproponować stronom sposoby rozwiązania sporu.

3. Jeżeli sposoby zaproponowane przez mediatora uzyskają akceptację stron, stają się one podstawą sporządzania protokołu ugody między stronami.

KONCYLIACJA

Artykuł 22

1. Prośbę o uregulowanie sporu drogą koncyliacji przedstawia strona lub strony Przewodniczącemu w formie petycji.

2. Jeżeli prośbę przedstawiła tylko jedna strona, jest ona zobowiązana przedstawić dowód o pisemnym uprzednim zawiadomieniu drugiej strony.

3. Petycja zawiera krótkie wyjaśnienie przyczyn sporu.

Artykuł 23

1. Po otrzymaniu petycji Przewodniczący, za zgodą stron, tworzy Radę Koncyliatorów. W skład

Rady wchodzi trzech członków wyznaczonych przez Przewodniczącego i po jednym — przez każdą ze stron.

2. Przewodniczącym Rady jest osoba mianowana przez Przewodniczącego Komisji spośród trzech wyznaczonych przez niego członków Rady.

3. W Radzie nie może być dwóch obywateli tego samego państwa.

Artykuł 24

1. Obowiązkiem Rady Koncyliatorów jest wyjaśnienie przyczyn sporu i podjęcie odpowiednich kroków w celu osiągnięcia porozumienia między stronami, na wzajemnie odpowiadających stronom warunkach.

2. Rada rozpatruje wszelkie przekazane jej sprawy i może prowadzić rozpoznanie oraz zasięgać informacji dotyczących sporu.

3. Rada określa procedurę rozstrzygania sprzeczności między stronami.

Artykuł 25

Strony przedstawiają zaufane osoby, obowiązkiem których jest występowanie w charakterze pośredników między stronami i Radą. Mogą się oni uciekać do pomocy adwokatów i ekspertów oraz wskazać osoby, które w opinii Rady powinny być wysłuchane ze względu na powiązanie ze sprawą.

Artykuł 26

1. Po zakończeniu rozpoznania Rada przedstawia raport stwierdzający:

a) że strony doszły do porozumienia i, jeśli to konieczne, zawierający zasady porozumienia i inne wskazówki dla uregulowania sporu;

albo —

b) że nie ma możliwości osiągnięcia porozumienia.

2. Raport ten przedstawia się niezwłocznie stronom i Przewodniczącemu Komisji; może on być opublikowany tylko za zgodą stron.

ARBITRAŻ

Artykuł 27

1. W przypadkach gdy strony decydują się na arbitraż, powołuje się Trybunał Arbitrażowy. W tej sytuacji:

a) Każda ze stron wyznacza jednego arbitra spośród członków Komisji mających prawnicze kwalifikacje,

b) wyznaczeni w ten sposób dwaj arbitrzy wybierają trzeciego spośród członków Komisji, który pełni rolę przewodniczącego Trybunału,

c) jeżeli dwaj arbitrzy w przeciągu miesiąca nie osiągną porozumienia co do osoby przewodniczącego Trybunału, wyznacza go Biuro Komisji.

2. Przewodniczący Komisji może, za zgodą stron, wyznaczyć dwóch dodatkowych członków Trybunału Arbitrażowego; mogą oni nie być członkami Komisji, stosuje się do nich jednakże te same prawa co do innych członków Trybunału.

3. Arbitrami nie mogą być obywatele państw będących w sporze albo mieszkający na terytorium tych państw lub tam pracujący. Nie mogą to być również osoby, które występowały w tym sporze w roli mediatorów lub koncyliatorów.

Artykuł 28

Zwrócenie się do arbitrażu rozumiane jest jako poddanie się jego jurysdykcji.

Artykuł 29

1. W każdym przypadku strony winny zawrzeć kompromis zawierający:

a) zobowiązanie skierowania sprawy do arbitra-

żu i przyjęcia rozstrzygnięcia Trybunału jako prawnie obowiązującego;

- b) określenie przedmiotu sporu;
- c) miejsce posiedzenia Trybunału.

2. Kompromis może zawierać wskazanie przepisów prawa, które powinny być stosowane przez Trybunał, a jeśli strony zgadzają się, upoważnienie do rozstrzygania *ex aequo et bono*; określać czas, w którym rozstrzygnięcie Trybunału ma być wprowadzone w życie oraz nominacje przedstawicieli i adwokatów biorących udział w posiedzeniach Trybunału.

Artykuł 30

W przypadku braku kompromisu odnośnie stosowania przepisów prawa, Trybunał Arbitrażowy winien rozstrzygnąć spór zgodnie z umowami i porozumieniami zawartymi między stronami, prawem międzynarodowym, Kartą Organizacji Jedności Afrykańskiej, Kartą Narodów Zjednoczonych, a jeśli strony zgodzą się, *ex aequo et bono*.

Artykuł 31

1. Jeżeli arbitrzy nie postanowią inaczej, posiedzenia Trybunału są zamknięte.

2. Ważne są tylko te sprawozdania z posiedzeń Trybunału, które podpisane są przez arbitrów i sekretarza — rejestratora.

3. Orzeczenie arbitrażu powinno być zawarte w formie pisemnej i zawierać w każdym punkcie uzasadnienie podstaw jego przyjęcia.

POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Artykuł 32

Niniejszy Protokół, po zatwierdzeniu przez Zgromadzenie Szefów Państw i Rządów, staje się integralną częścią Karty Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Artykuł 33

Niniejszy Protokół może być poddany rewizji lub mogą być do niego wnoszone poprawki zgodnie z artykułem XXXIII Karty Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Na dowód czego my, szefowie rządów i państw afrykańskich, podpisaliśmy niniejszy Protokół.

Źródło: *Organizacyja Afrikanskogo Jedinstwa*, Moskwa 1970, s. 115—121.

**UCHWAŁY
KONFERENCJI ZAŁOŻYCIELSKIEJ OJA**

(Addis Abeba, dnia 25 maja 1963 r.)

**A. PUNKT I PORZĄDKU OBRAD:
DEKOLONIZACJA**

Konferencja na szczycie niepodległych państw afrykańskich, obradująca w dniach od 22 do 25 maja 1963 r. w Addis Abebie, w Etiopii;

Rozważywszy wszystkie aspekty problemów dekolonizacji;

Żywiąc jednomyślne przekonanie o nieodzownej i pilnej konieczności koordynowania i wzmożenia wysiłków w celu przyspieszenia bezwarunkowego uzyskania niepodległości narodowej przez wszystkie terytoria afrykańskie, znajdujące się jeszcze pod obcym panowaniem;

Potwierdzając, że popieranie narodów zależnych Afryki w ich walce o wolność i niepodległość jest obowiązkiem wszystkich niepodległych państw afrykańskich;

Stwierdzając z głębokim zaniepokojeniem, że większość pozostałych terytoriów zależnych w Afryce znajduje się pod panowaniem obcych osadników;

Przekonana, że mocarstwa kolonialne, narzucając przymusowo kontrolę rządową i administracyjną osadników na tych terytoriach, tworzą w ten sposób bazy kolonialne w sercu Afryki;

Postanowiła jednomyślnie połączyć i skoordynować swe wysiłki i działania w tej dziedzinie,

i w tym celu postanowiła podjąć następujące kroki:

1. Oświadcza, że przymusowe narzucanie kontroli rządowej i administracyjnej osadników na terytoriach zależnych stanowi jaskrawe pogwałcenie niezbywalnych praw prawowitych mieszkańców tych terytoriów;

2. Wzywa mocarstwa kolonialne, by podjęły środki niezbędne dla bezzwłocznego wykonania Deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym; oraz z naciskiem podkreśla, że ich zdecydowanie utrzymania kolonii lub półkolonii stanowi groźbę dla pokoju na tym kontynencie;

3. Wzywa następnie mocarstwa kolonialne, a zwłaszcza Zjednoczone Królestwo w odniesieniu do Rodezji Południowej, by nie przekazywały władzy i atrybutów suwerenności rządów obcej mniejszości, narzuconym narodom afrykańskim siłą i pod płaszczykiem ustawodawstwa rasowego; przekazanie władzy mniejszościom osadniczym stanowiłoby pogwałcenie postanowień rezolucji 1514 (XV) Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie niepodległości;

4. Potwierdza swe poparcie dla nacjonalistów afrykańskich Rodezji Południowej i oświadcza uroczyście, że jeżeli rząd białej mniejszości uzurpuje sobie władzę w Rodezji Południowej, państwa uczestniczące w Konferencji udzielą skutecznego poparcia moralnego i praktycznego słusznym poczynaniom, jakie afrykańscy przywódcy nacjonalistyczni przedsięwzją w celu odzyskania władzy i przywrócenia jej afrykańskiej większości; ponadto Konferencja zobowiązuje się odtąd uzgadniać wysiłki swych członków w celu podejmowania środków, jakich będzie wymagała sytuacja, w stosunku do każdego państwa, które uzna rząd mniejszościowy;

5. Potwierdza następnie, że terytorium Afryki Południowo-Zachodniej stanowi terytorium afrykańskie, znajdujące się pod mandatem międzynarodowym i że wszelkie próby anektowania go przez Republikę Południowej Afryki będą uważane za akt agresji; potwierdza również swe zdecydowanie udzielenia wszelkiego niezbędnego poparcia drugiej fazie sprawy Afryki Południowo-Zachodniej przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości; potwierdza ponadto niezbywalne prawo narodu Afryki Południowo-Zachodniej do samostanowienia i niepodległości;

6. Zwraca się wyraźnie do wielkich mocarstw, aby zaprzestały bez wyjątku udzielać bezpośredniego lub pośredniego poparcia lub pomocy tym wszystkim rządów kolonialnym, które mogłyby użyć takiej pomocy dla dławienia ruchów narodowowyzwoleńczych, a zwłaszcza rządowi portugalskiemu, który prowadzi w Afryce prawdziwą wojnę ludobójczą; powiadamia sojuszników mocarstw kolonialnych, iż muszą dokonać wyboru między przyjaźnią wobec narodów afrykańskich a popieraniem mocarstw, które te narody afrykańskie uciskają;

7. Postanawia wysłać delegację ministrów spraw zagranicznych dla zabrania głosu w imieniu wszystkich państw afrykańskich na posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, które zostaną zwołane dla rozpatrzenia sprawozdania Komitetu 24 ONZ w sprawie sytuacji na terytoriach afrykańskich pod panowaniem portugalskim;

8. Postanawia następnie zerwać stosunki dyplomatyczne i konsularne między wszystkimi państwami afrykańskimi a rządami Portugalii i Afryki Południowej, dopóki trwają one przy swym obecnym stanowisku w sprawie dekolonizacji;

9. Domaga się skutecznego bojkotu handlu zagranicznego Portugalii i Afryki Południowej przez:

a) zakaz importu towarów z tych dwóch krajów;
b) zamknięcie portów i lotnisk afrykańskich dla ich statków i samolotów;

c) zakaz przelotu nad terytoriami wszystkich państw afrykańskich dla samolotów tych dwóch krajów.

10. Wzywa gorąco wszystkie ruchy narodowo-wyzwoleńcze, aby koordynowały swe wysiłki poprzez tworzenie frontów wspólnego działania wszędzie tam, gdzie jest to konieczne dla wzmocnienia skuteczności walki i racjonalnego wykorzystania uzgodnionej pomocy, jaka będzie im udzielona;

11. Tworzy Komitet Koordynacyjny złożony z Algierii, Etiopii, Gwinei, Konga (Léopoldville), Nigerii, Senegalu, Tanganiki, Ugandy i Zjednoczonej Republiki Arabskiej, z siedzibą w Dar es-Salam, w Tanganice, który będzie odpowiedzialny za uzgadnianie pomocy udzielanej przez państwa afrykańskie oraz za zarządzanie Funduszem Specjalnym, który zostanie utworzony w tym celu;

12. Ustanawia Fundusz Specjalny, który będzie zbierał dobrowolne wkłady państw członkowskich na rok bieżący, przy czym terminem nieprzekraczalnym dla wniesienia takich wkładów jest dzień 15 maja 1963 r.; prosi Komitet Koordynacyjny, aby przedłożył Radzie Ministrów projekt wielkości funduszu i jego podziału między państwa członkowskie w celu dostarczenia koniecznej pomocy praktycznej i finansowej różnym afrykańskim ruchom narodowowyzwoleńczym;

13. Ogłasza dzień 25 maja Dniem Wyzwolenia Afryki, w którym zorganizowane będą demonstracje ludowe w celu rozpowszechnienia zaleceń konferencji na szczycie oraz zebrania środków niezależnie od wkładów państwowych wnoszonych do Funduszu Specjalnego;

14. Postanawia przyjąć na terytoriach niepodległych państw afrykańskich nacjonalistów z ru-

chów wyzwolenńczych, aby dać im wykształcenie we wszelkich dziedzinach oraz udzielić młodzieży wszelkiej pomocy, jakiej potrzebuje ona dla zdobycia wykształcenia i przeszkolenia zawodowego;

15. Postanawia następnie popierać w każdym państwie przewóz wszelkiej pomocy materialnej oraz tworzenie oddziałów ochotniczych w różnych dziedzinach w celu udzielania różnym afrykańskim ruchom narodowowyzwolenczym niezbędnej pomocy na różnych odcinkach.

B. PUNKT II PORZĄDKU OBRAD: APARTEID I DYSKRYMINACJA

Konferencja na szczycie niepodległych państw afrykańskich, obradująca w dniach od 22 do 25 maja 1963 r. w Addis Abebie, w Etiopii;

Rozważywszy wszelkie aspekty problemu apartheidu i dyskryminacji rasowej;

Żywiąc jednomyślne przekonanie o naglącej i pilnej konieczności koordynowania i wzmożenia wysiłków w celu położenia kresu zbrodniczej polityce apartheidu rządu południowoafrykańskiego oraz wykorzenienia dyskryminacji rasowej we wszelkich postaciach;

Postanowiła jednomyślnie połączyć i skoordynować swe wysiłki i działania w tej dziedzinie i w tym celu postanowiła podjąć następujące środki:

a) Przyznać uchodźcom z Afryki Południowej stypendia, ułatwienia w zdobyciu wykształcenia oraz możliwości zatrudnienia w afrykańskiej administracji rządowej;

b) Poprzeć zalecenia przedstawione Radzie Bezpieczeństwa i Zgromadzeniu Ogólnemu przez Komitet Specjalny Organizacji Narodów Zjednoczo-

nych do sprawy polityki apartheidu rządu południowoafrykańskiego;

c) Wysłać delegację ministrów spraw zagranicznych w celu zapoznania Rady Bezpieczeństwa z wybuchową sytuacją istniejącą w Afryce Południowej;

d) Koordynować uzgodnione środki sankcji wobec rządu Afryki Południowej;

1. Apeluje do wszystkich państw, a zwłaszcza tych, które posiadają tradycyjne stosunki i współpracują z rządem Afryki Południowej, aby ściśle przestrzegały rezolucji 1761 (XVII) ONZ w sprawie apartheidu z dnia 6 listopada 1962 roku;

2. Apeluje do wszystkich rządów, które jeszcze utrzymują stosunki dyplomatyczne, konsularne i gospodarcze z rządem Południowej Afryki, aby zerwały te stosunki i zaprzestały wszelkich innych form popierania polityki apartheidu;

3. Podkreśla wielką odpowiedzialność, jaką władze kolonialne, administrujące terytoriami sąsiadującymi z Afryką Południową, ponoszą za kontynuowanie polityki apartheidu;

4. Potępia dyskryminację rasową we wszelkich jej formach w Afryce i na całym świecie;

5. Wyraża głębokie zaniepokojenie, jakie u wszystkich narodów i rządów afrykańskich wywołują środki dyskryminacji rasowej podejmowane wobec społeczności pochodzenia afrykańskiego żyjących poza kontynentem, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki; wyraża uznanie dla wysiłków rządu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki zmierzających do położenia kresu tym niedopuszczalnym praktykom, które grożą pogorszeniem stosunków między narodami i rządami afrykańskimi z jednej strony a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki z drugiej.

C. PUNKT III PORZĄDKU OBRAD:
AFRYKA I ORGANIZACJA NARODÓW
ZJEDNOCZONYCH

Konferencja na szczycie niepodległych państw afrykańskich, obradująca w dniach od 22 do 25 maja 1963 r. w Addis Abebie, w Etiopii;

Wierząc, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jest ważnym instrumentem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa między narodami oraz popierania postępu gospodarczego i społecznego wszystkich narodów;

Potwierdzając swe pragnienie umocnienia i popierania Organizacji Narodów Zjednoczonych;

Stwierdzając z ubolewaniem, że Afryka jako region nie jest sprawiedliwie reprezentowana w głównych organach Organizacji Narodów Zjednoczonych;

Przekonana o potrzebie ścisłej współpracy i koordynacji między afrykańskimi państwami członkowskimi Organizacji Narodów Zjednoczonych;

1. Potwierdza swe przywiązanie do celów i zasad Karty Narodów Zjednoczonych oraz przyjęcie wszystkich obowiązków zawartych w Karcie, łącznie z obowiązkami finansowymi;

2. Domaga się, aby Afryka jako region geograficzny posiadała sprawiedliwą reprezentację w głównych organach Organizacji Narodów Zjednoczonych, zwłaszcza w Radzie Bezpieczeństwa, Radzie Gospodarczo-Społecznej i ich agencjach wyspecjalizowanych;

3. Wzywa rządy afrykańskie do poinstruowania swych przedstawicieli w Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby podjęli wszelkie możliwe kroki w celu osiągnięcia sprawiedliwej reprezentacji regionu afrykańskiego;

4. Wzywa następnie rządy afrykańskie do poinstruowania swych przedstawicieli w Organizacji

Narodów Zjednoczonych, aby — niezależnie od swego członkostwa i współpracy w grupie afro-azjatyckiej — utworzyli bardziej skuteczną grupę afrykańską ze stałym sekretariatem w celach ściślejszej współpracy i lepszej koordynacji w sprawach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

D. PUNKT IV PORZĄDKU OBRAD: POWSZECHNE ROZBROJENIE

Konferencja na szczycie niepodległych państw afrykańskich, obradująca w dniach od 22 do 25 maja 1963 r. w Addis Abebie, w Etiopii;

Rozważywszy wszelkie aspekty problemów powszechnego rozbrojenia;

Żywiąc jednomyślne przekonanie o naglącej i pilnej konieczności skoordynowania i wzmożenia wysiłków na rzecz przyczynienia się do osiągnięcia realistycznego programu rozbrojeniowego poprzez podpisanie przez wszystkie zainteresowane państwa traktatu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową;

Zgodziła się jednomyślnie połączyć i skoordynować swe wysiłki i działania w tej dziedzinie i w tym celu postanowiła podjąć następujące środki;

1. Potwierdzić i respektować zasadę ogłoszenia Afryki strefą bezatomową; sprzeciwiać się wszelkim doświadczeniom jądrowym i termojądrowym, jak również produkowaniu broni jądrowej, oraz popierać wykorzystanie energii jądrowej do celów pokojowych;

2. Zniszczenie istniejącej broni jądrowej;

3. Zobowiązać się do położenia drogą rokowań kresu okupacji wojskowej kontynentu afrykańskiego oraz usunięcia baz wojskowych i zaprze-

stania doświadczeń jądrowych, co stanowi podstawowy element niepodległości i jedności afrykańskiej;

4. Zwrócić się z apelem do wielkich mocarstw, aby:

- a) zredukowały broń konwencjonalną;
- b) położyły kres wyścigowi zbrojeń; oraz
- c) podpisały układ o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod skuteczną i ścisłą kontrolą międzynarodową;

5. Zwrócić się z apelem do wielkich mocarstw, zwłaszcza do Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych Ameryki, aby dołożyły wszelkich starań dla osiągnięcia wyżej wymienionych celów.

E. PUNKT V PORZĄDKU OBRAD:

DZIEDZINY WSPÓŁPRACY

W PROBLEMACH GOSPODARCZYCH

Konferencja na szczycie niepodległych państw afrykańskich, obradująca w dniach od 22 do 25 maja 1963 r. w Addis Abebie, w Etiopii;

Zainteresowana w aktywnym udziale rozwijających się krajów w handlu światowym i zaniepokojona stałym pogarszaniem się warunków handlu w ich zewnętrznych stosunkach handlowych;

Świadoma faktu, że Afryka, z powodu swej skrajnej zależności od eksportu surowców, jest bardziej niż jakikolwiek inny rozwijający się region dotknięta stałym pogarszaniem się wpływów z eksportu;

Przekonana o konieczności uzgodnionego działania krajów afrykańskich w celu zapewnienia o wiele korzystniejszych cen zbytu ich surowców;

Pomna potrzeby usunięcia barier handlu między krajami afrykańskimi i wzmocnienia w ten sposób ich gospodarki;

Uważając, że rozwój gospodarczy, obejmujący rozszerzenie wymiany handlowej na bazie słuszných i korzystnych cen, winien zmierzać do usunięcia potrzeby zewnętrznej pomocy gospodarczej oraz że taka zewnętrzna pomoc gospodarcza nie powinna być obwarowana warunkami, ani nie powinna osłabiać niepodległości państw afrykańskich;

Uznając nagłą konieczność połączenia przez kraje afrykańskie swych zasobów i harmonizowania działalności w dziedzinie gospodarczej;

Świadoma konieczności wspólnego użytkowania zasobów basenów rzecznych, przeprowadzenia badań nad wykorzystaniem strefy saharyjskiej, koordynowania środków transportu i systemów komunikacyjnych oraz udzielania ułatwień dla prac badawczych, które służą stymulowaniu wzrostu gospodarczego i rozszerzeniu wymiany handlowej, zarówno w skali regionalnej, jak i międzyregionalnej;

Przekonana, że przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego i społecznego różnych krajów afrykańskich zależy od uprzemysłowienia tych krajów i zróżnicowania ich produkcji;

Rozważając poważne problemy wynikające z wielkiego niedostatku wyszkolonego i wykwalifikowanego personelu, braku kadr, szczupłych zasobów kapitałowych, całkowicie niedostatecznej infrastruktury, ograniczonych perspektyw dla produktów przemysłowych i wysoce niedostatecznego udziału Afrykanów w budownictwie gospodarczym swych krajów;

Pragnąc zbadać wpływy regionalnych ugrupowań gospodarczych na gospodarkę afrykańską;

Stwierdzając z zadowoleniem, że sekretarz wykonawczy Komisji Gospodarczej dla Afryki postanowił zwołać konferencję afrykańskich ministrów finansów, która ma się odbyć w Chartumie

(Sudan) w lipcu 1963 r. w celu utworzenia Afrykańskiego Banku Rozwoju:

Postanawia:

1. Utworzyć, do czasu powołania Komisji Gospodarczej Organizacji, przy współpracy z rządami i konsultacji z Komisją Gospodarczą dla Afryki, przygotowawczy komitet gospodarczy dla prowadzenia badań i przedstawienia państwom członkowskim swych ustaleń dotyczących między innymi następujących problemów.

a) możliwości utworzenia strefy wolnego handlu między różnymi krajami afrykańskimi;

b) ustalenia wspólnej zewnętrznej taryfy celnej dla ochrony rozwijającego się przemysłu i założenia funduszu stabilizacyjnego cen surowców;

c) zmiany struktury międzynarodowej wymiany handlowej;

d) środków rozwoju wymiany handlowej między krajami afrykańskimi poprzez organizowanie i uczestniczenie w afrykańskich targach i wystawach oraz poprzez udzielanie ułatwień transportowych i tranzytowych;

e) koordynacji środków transportu oraz utworzenia towarzystw transportu lądowego, lotniczego i morskiego;

f) utworzenia Afrykańskiej Unii Płatniczej i Clearingowej;

g) stopniowego uwalniania walut narodowych od wszelkich nietechnicznych powiązań zewnętrznych i utworzenia panafrkańskiej strefy monetarnej; oraz

h) dróg i sposobów uzgadniania istniejących i przyszłych planów rozwoju narodowego.

2. Prosić Komisję Gospodarczą dla Afryki, aby zwróciła się do swego sekretarza wykonawczego o udzielenie Komisji Ekspertów wszelkiego koniecznego poparcia i pomocy, jakiej może ona potrzebować przy wypełnianiu swych zadań;

3. Powitać z radością nadchodzącą konferencję afrykańskich ministrów finansowych oraz wydać odnośnym ministrom instrukcje w celu podjęcia środków koniecznych dla szybkiego utworzenia Afrykańskiego Banku Rozwoju;

4. Stwierdzić z zadowoleniem postępy osiągnięte przez Komisję Gospodarczą dla Afryki w tworzeniu Dakarskiego Instytutu, jak również zamiar udzielania mu odpowiedniego poparcia finansowego i innego;

5. Powitać nadchodzącą Światową Konferencję Handlu i Rozwoju, która ma zbadać problemy handlu międzynarodowego w odniesieniu do rozwoju gospodarczego nowo powstałych krajów;

6. Wezwać wszystkie zainteresowane państwa do zgodnego przeprowadzenia rokowań w celu uzyskania od krajów-konsumentów realnej stabilizacji cen i zagwarantowanego zbytu na rynku światowym, tak aby kraje rozwijające się mogły osiągnąć odpowiednio wyższe dochody z handlu międzynarodowego.

Źródło: Polityka Zagraniczna Państw Afrykańskich, Warszawa 1970, s. 230—235.

UROCZYSTA DEKLARACJA O WSPÓLNEJ POLITYCE

My, szefowie państw i rządów niepodległych państw afrykańskich, zebrani w Addis Abebie w dniach 24—25 maja 1973 r. z okazji dziesiątej rocznicy Organizacji Jedności Afrykańskiej, postanowiliśmy uroczystie złożyć następującą Deklarację:

Dziesięć lat temu, 25 maja 1963 r., powstała w atmosferze entuzjazmu i nadziei Organizacja Jedności Afrykańskiej. Tworząc tę ogólnokontynentalną organizację, my, szefowie państw i rządów niepodległych państw afrykańskich, daliśmy wyraz nieugiętej wierze i woli zjednoczenia naszych zasobów i naszej energii w imię postępu ludów afrykańskich, w celu osiągnięcia ich dobrobytu w wolnej, zjednoczonej i pokojowej Afryce.

Biorąc pod uwagę pragnienia naszych narodów i zgodnie z celami i zasadami, określonymi w Karcie naszej Organizacji, podjęliśmy uroczyste zobowiązanie przyczyniania się do jedności i solidarności między naszymi państwami, koordynowania naszych wysiłków i umacniania naszej współpracy w celu zapewnienia naszym narodom lepszego życia.

Zobowiązaliśmy się również do poszanowania suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości naszych państw oraz do rozstrzygania naszych sporów środkami pokojowymi, aby przyczy-

nić się do nastania ery pokoju i zgody między naszymi państwami — co jest warunkiem sine qua non wszelkiego postępu.

Proklamowaliśmy nasze całkowite oddanie sprawie wyzwolenia tych części naszego kontynentu, które wciąż jeszcze znajdują się pod obcą okupacją i podlegają eksploatacji. W tym celu potwierdziliśmy naszą wolę wykorzenia w Afryce wszelkich form kolonializmu i dyskryminacji rasowej.

Potwierdziliśmy naszą wiarę w zasady Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz postanowiliśmy przyczynić się do współpracy międzynarodowej w drodze koordynacji naszych działań z działaniami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W celu przyczynienia się do odprężenia między blokami zobowiązaliśmy się do prowadzenia polityki niezaangażowania i — aby nadać sens temu zobowiązaniu — wyraziliśmy gorące pragnienie ujrzenia Afryki wolnej od wszystkich obcych baz wojskowych, z dala od wszelkich sojuszków wojskowych i nie uczestniczącej w wyścigu zbrojeń.

Od dziesięciu lat pracowaliśmy cierpliwie i wytrwale na rzecz osiągnięcia tych celów, które w naszym przekonaniu są niezbędne dla ustanowienia lepszego ładu pokojowego w świecie, opartego na sprawiedliwości, równości i godności ludzkiej.

Zetknęliśmy się w Afryce z poważnymi sprzecznościami, wynikającymi z przeżytków okresu kolonialnego, neokolonialnych intryg i przeszkód, które imperializm stara się wznieść między naszymi państwami.

Mimo to, kierując się wyższymi interesami naszych narodów, zdołaliśmy w prawdziwie afrykańskim duchu rozwiązać sprzeczności, wynikające z warunków rozwoju historycznego Afryki, i zobowiązaliśmy się w tym samym duchu rozwiązywać

inne spory, które mogą wyłonić się między naszymi państwami. W obliczu knowań imperialistycznych, zmierzających do osłabienia naszej jedności, zobowiązujemy się do jej zachowania.

Pracowaliśmy na rzecz pokoju i porozumienia między naszymi państwami i to przyczyniło się do umocnienia naszej Organizacji.

Nieraz przejawialiśmy w konkretny sposób solidarność z naszymi państwami, udzielając wspólnie pomocy tym spośród nas, którzy stawali się ofiarą wywrotowych knowań kolonializmu i neokolonializmu. Okazywaliśmy również konkretne poparcie tym spośród naszych państw, które nawiedziły klęski żywiołowe.

W związku z tym, że niepokoi nas głęboko alarmująca sytuacja istniejąca na Bliskim Wschodzie, stanowiąca poważną groźbę dla niepodległości, bezpieczeństwa i jedności na kontynencie afrykańskim, zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa nr 242, poparliśmy Arabską Republikę Egiptu i inne kraje arabskie, okupowane przez Izrael, w ich sprawiedliwej walce o zwrot wszystkich swoich ziem.

W tym celu powołaliśmy Komisję składającą się z dziesięciu szefów państw, aby dopomóc w znalezieniu rozwiązania tego problemu i tym samym przyczynić się do przywrócenia słusznym praw narodu palestyńskiego. Zgodnie z zobowiązaniami, wynikającymi z podstawowych zasad Organizacji Jedności Afrykańskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych, będziemy nadal przejawiali taką samą troskę o pokój i będziemy w tym samym duchu sprawiedliwości i skuteczności popierać efektywnie Arabską Republikę Egiptu i inne kraje arabskie aż do chwili wyzwolenia ich ziem, które są okupowane w wyniku agresji izraelskiej z czerwca 1967 roku.

Na arenie międzynarodowej aktywny udział wie-

lu państw-członków naszej Organizacji w konferencjach krajów niezaangażowanych pomógł umocnić front antyimperialistyczny i zjednoczyć postępowe kraje całego świata, przyczyniając się tym samym do nadejścia ery odprężenia międzynarodowego.

W Organizacji Narodów Zjednoczonych udało się nam zająć dzięki koordynacji i uzgodnieniom między państwami-członkami naszej Organizacji wspólne stanowisko w odniesieniu do różnych problemów politycznych i dyplomatycznych. W tym kontekście grupa afrykańska wywarła znaczny wpływ na rozwiązywanie ważnych problemów dotyczących pokoju, bezpieczeństwa i samostanowienia na całym świecie.

Jeśli chodzi o problem dekolonizacji, to od momentu utworzenia naszej Organizacji poświęcaliśmy szczególną uwagę sprawie wyzwolenia całej Afryki. Po dziesięciu latach, kiedy wступujemy w nowe dziesięciolecie, powinniśmy — niezależnie od naszego pragnienia — zdawać sobie sprawę z tego, że kraje afrykańskie w ciągu ostatnich lat znajdowały się i faktycznie znajdują się do dziś pod panowaniem najbardziej odpychającej formy kolonializmu i podlegają najbardziej nie-ludzkemu uciskowi. Z okazji tej historycznej daty potwierdzamy nasze bezwarunkowe i niedwuznaczne zobowiązanie do dalszej walki z panowaniem kolonialnym i rasowym na kontynencie, które wciąż jeszcze stanowi największe wyzwanie dla jedności afrykańskiej.

Polityka ta została przyjęta w 1963 r. jako wyraz słusznych i głębokich pragnień naszych narodów i należy w niej widzieć nie tyle wspólnotę interesów, powstałą pod wpływem okoliczności lub nastrojów, ile świadomość wspólnoty losów wszystkich narodów kontynentu afrykańskiego. Sukcesy osiągnięte w walce zbrojnej, którą prowadzi na-

rody na terytoriach wciąż jeszcze znajdujących się pod panowaniem kolonialnym i rasowym, stanowią bezspornie jeden z najważniejszych czynników umocnienia niezależności państw afrykańskich. Z kolei zwycięstwa, osiągnięte przez te państwa, oprócz tego, że umacniają ich niepodległość, będą przyczyniać się do wzmożenia walki wyzwolenczej i staną się gwarancją jej powodzenia.

W ciągu ubiegłego dziesięciolecia stwierdziliśmy z zadowoleniem osiągnięcie niepodległości przez niektóre kraje. W krajach wciąż jeszcze znajdujących się pod kolonialnym i rasowym panowaniem, takich jak Angola, Gwinea Bissau i Wyspy Zielonego Przylądka, Mozambik, Republika Południowej Afryki, Namibia, Rodezja, Wyspy Komorskie, tak zwane Somali Francuskie (Dżibutti), tak zwana Sahara Hiszpańska, Seszele i Wyspy Św. Tomasza i Książęca, wróg został zmuszony siłą oręża do opuszczenia ogromnych terytoriów, na których obecnie organizuje się nowe życie, godne człowieka.

Wyrażamy żywe zadowolenie z utworzenia na tych rozległych wyzwolonych rejonach nowych politycznych, społeczno-ekonomicznych i administracyjnych struktur, które są wynikiem zwycięstw militarnych i świadczą o tym, że ruchy kierujące walką w tych krajach sprawują suwerenną władzę.

Zarówno w organizacjach międzynarodowych, jak i w światowej opinii publicznej słuszność sprawy wyzwolenia narodowego i osiągnięte sukcesy triumfowały nad uporem i lekceważeniem mocarstw kolonialnych. Wyraża się to przez potwierdzenie legalności walki zbrojnej, którą prowadzą ruchy wyzwolencze, i uznanie tych ruchów za prawdziwych przedstawicieli swoich walczących narodów.

Jednakże w miarę rozwoju walki zbrojnej stawało się widoczne, że jedynie zmasowana pomoc,

udzielana przez sojuszników kolonializmu i rasizmu, zwłaszcza przez niektóre kraje NATO, stwarza reżimom kolonialnym i rasowym Portugalii, RPA i Rodezji możliwość utrzymania ich znienawidzonego panowania. Ta wszechstronna pomoc stanowi dziś główną przeszkodę na drodze do niepodległości.

Mimo tej zmasowanej pomocy, reżimy kolonialne i rasistowskie nie są w stanie zapobiec narastającej i wartko biegnącej fali walki o wyzwolenie narodowe i są zmuszone uciekać się do intryg i prób skłócania podbitych narodów, czego najbardziej jaskrawym przykładem jest utworzenie bantustanów i „afrykanizacja” wojny.

W warunkach paniki reżimy te uciekają się do aktów ludobójstwa, zmasowanych bombardowań rejonów wyzwolonych, stosowania groźnych środków chemicznych i defoliantów, więzienia tysięcy ludzi w obozach koncentracyjnych, mordów politycznych oraz rozmyślnej agresji ekonomicznej i politycznej przeciwko krajom afrykańskim, które graniczą z terytoriami objętymi walką.

W organizacjach międzynarodowych, a w szczególności w Organizacji Narodów Zjednoczonych winę za działalność tych właśnie państw, które uczestniczą w eksploatacji bogactw krajów uciskanych, ponosi ONZ, która nie jest w stanie wyegzekwować swych rezolucji i uchwał.

Mimo całej wrogości skierowanej wobec naszych narodów, wierzymy jak dawniej w ostateczne zwycięstwo w walce. Wierni naszym zasadom, przyjęliśmy Manifest z Lusaki, w którym wyraźnie przedstawiliśmy swoje cele i filozofię polityczną dla osiągnięcia ery prawdziwej harmonii rasowej i sprawiedliwości społecznej oraz umocnienia godności ludzkiej i poszanowania człowieka w Afryce. Nasze tak sformułowane stanowisko zaakceptowała Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Skierowaliśmy misje dobrej woli w celu wywar-
cia wpływu na mocarstwa, pomagające naszym
wrogom, aby zmniejszyły swoją pomoc reżimom,
które umacniają nienawistne systemy kolonializmu
i apartheidu.

Wobec uporu i nieprzejednania reżimów kolo-
nialnych i rasistowskich z jednej strony, a z
drugiej — ze współudziałem niektórych mocarstw
zachodnich, doszliśmy do wniosku, że dla wyzwolenia
pozostajej części naszego kontynentu ko-
nieczne jest wzmożenie walki zbrojnej, prowadzo-
nej przez ruchy wyzwolenicze, jak mówi o tym
wyraźnie Deklaracja z Mogadyszu.

W związku z tym dziś, w większym stopniu niż
kiedykolwiek, jesteśmy głęboko przekonani, że
walka zbrojna stanowi główną formę wysiłku
wyzwolenczego. W imieniu wszystkich narodów
afrykańskich potwierdzamy nasze zdecydowanie
zwiększenia poparcia moralnego i pomocy ma-
terialnej walce, którą prowadzą nasi bracia o pow-
szechnie ideały sprawiedliwości, godności i niepod-
ległości.

W tym samym duchu wzmożemy walkę o umoc-
nienie naszej niepodległości, a także o rozwój
ekonomiczny i kulturalny naszych państw w celu
osiągnięcia dobrobytu naszych narodów, jak rów-
nież wzmożenia walki o wyzwolenie.

Potwierdzamy ponadto nasze przekonanie, że w
interesie skuteczności walki ruchy wyzwolenicze
powinny stanowić jednolity front przeciwko wspól-
nemu wrogowi.

W świetle doświadczeń zdobytych w ciągu mi-
nionego dziesięciolecia i zgodnie z duchem panu-
jącym w momencie zakładania OJA, nakazem
chwili stał się skuteczniejszy udział i przyciągnię-
cie ruchów wyzwoleniczych do wspólnych poszu-
kiwań rozwiązania problemów stojących przed
naszym kontynentem.

Zobowiązujemy się udzielać wszelkiej materialnej, finansowej i innej pomocy, zarówno na płaszczyźnie wielostronnej, jak i dwustronnej, w celu realizacji programu odbudowy wyzwolonych rejonów, w szczególności w Gwinei-Bissau, Angoli i Mozambiku.

Zobowiązujemy się również podjąć w naszych państwach niezbędne środki w celu jeszcze szerszej mobilizacji mas ludowych, a zwłaszcza młodzieży i studentów, aby uświadomili sobie lepiej istotę walki wyzwoleniczej.

Świadomi ciężaru, jaki ponoszą państwa członkowskie, graniczące z terytoriami objętymi walką, proklamujemy ponownie nasze zdecydowanie udzielania im pomocy i poparcia przeciwko wszelkiej formie agresji.

Stwierdzamy z zadowoleniem, że społeczność międzynarodowa uznała legalność walki wyzwoleniczej. Uznanie to zobowiązuje ją do odegrania skutecznej roli w wykorzenieniu plag, jakimi są kolonializm i apartheid w Afryce. W związku z tym zwracamy się do społeczności międzynarodowej o udzielenie za pośrednictwem ruchów wyzwoleniczych wszelkiego możliwego poparcia moralnego i materialnego milionom Afrykanów, aby dopomóc im w wyzwoleniu się spod ucisku i wyzysku.

Walka o likwidację pozostałości kolonializmu i rasizmu — tego zła, które stanowi stałą groźbę dla pokoju międzynarodowego i bezpieczeństwa, jest ogromnym wkładem narodów Afryki do wysiłków narodów całego świata na rzecz ustanowienia sprawiedliwości, wolności i pokoju.

U progu nowego dziesięciolecia ponownie uroczystie potwierdzamy podstawowe cele i zasady, którymi związaliśmy się przy narodzinach naszej Organizacji, i proklamujemy naszą wolę stanowczego kontynuowania wspólnych wysiłków dla pełnego osiągnięcia tych celów.

Mając na uwadze tę perspektywę, przyjęliśmy w Abidżanie Deklarację w sprawach ekonomicznych i finansowych w przekonaniu, że walka o wyzwolenie naszego kontynentu jest nierozdzielnie związana z rozwojem i wzrostem dobrobytu naszych narodów.

Źródła: *Documents d'Actualité Internationales*, nr 32; Zbiór dokumentów nr 7/1973, poz. 123.

SESJE ZGROMADZENIA SZEFÓW PAŃSTW I RZĄDÓW OJA

I	Sesja zwyczajna	Kair	17—21 lipca 1964 r.
II	"	Akra	21—25 października 1965 r.
III	"	Addis Abeba	5—9 listopada 1966 r.
IV	"	Kinszasa	11—14 września 1967 r.
V	"	Algier	13—16 września 1968 r.
VI	"	Addis Abeba	6—10 września 1969 r.
VII	"	Addis Abeba	1—3 września 1970 r.
VIII	"	Addis Abeba	21—23 czerwca 1971 r.
IX	"	Rabat	12—15 czerwca 1972 r.
X	"	Addis Abeba	27—29 maja 1973 r.
XI	"	Addis Abeba	12—15 czerwca 1974 r.
XII	"	Kampala	28 lipca — 1 sierpnia 1975 r.
I	Sesja nadzwyczajna	Addis Abeba	10—13 stycznia 1976 r.
XIII	Sesja zwyczajna	Port Luis	2—5 lipca 1976 r.

PAŃSTWA CZŁONKOWSKIE OJA W 1976 R.

Lp.	Nazwa państwa	Data uzyskania niepodległości	Liczba ludności w mln.	Dochód naro- dowy per capita (w dol.)	Data przyjęcia do OJA
1	2	3	4	5	6
1	Algieria	1962	15,2	650	członek-założyciel 1976
2	Angola	1975	5,8	—	
3	Benin (Dahomej)	1960	3	120	członek-założyciel 1966
4	Botswana	1966	0,6	270	
5	Burundi	1962	3,7	80	członek-założyciel
6	Czad	1960	4	90	„
7	Egipt	1922	36,4	280	„
8	Etiopia	zał.ok. 200 r. p.n.e.	27,2	90	„
9	Gabon	1960	0,5	1560	„
10	Gambia	1965	0,5	170	„
11	Ghana	1957	9,6	350	członek-założyciel 1965

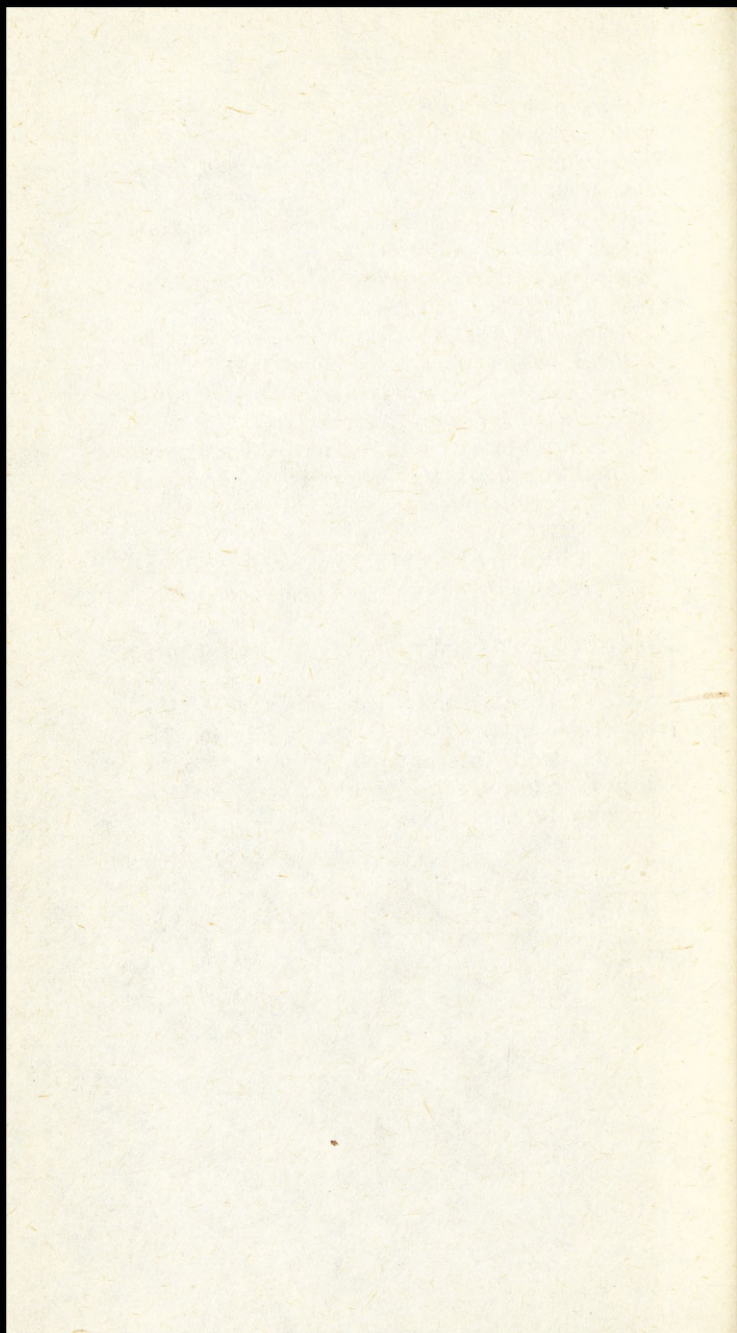
1	2	3	4	5	6
12	Górna Wolta	1960	5 8	80	członek-założyciel
13	Gwinea	1958	5,4	120	„
14	Gwinea Bissau	1973	0,5	—	1973
15	Gwinea Równikowa	1968	0,3	260	1969
16	Kamerun	1960	6,3	260	członek-założyciel
17	Kenia	1963	12,9	200	1964
18	Komory	1975	0,3	120	1975
19	Kongo	1960	1,3	380	członek-założyciel
20	Lesotho	1966	1,2	120	1966
21	Liberia	powstała w 1847	1,5	330	członek-założyciel
22	Libia		2,2	3360	„
23	Madagaskar		8,6	170	„
24	Malawi		5	130	1964
25	Mali	1960	5,5	70	członek-założyciel
26	Maroko	1956	16,3	430	„
27	Mauretania	1960	1,3	230	„
28	Mauritius	1968	0,9	480	1968
29	Mozambik	1975	8,5	420	1975
30	Niger	1960	4,5	100	członek-założyciel
31	Nigeria	1960	63,1	240	„
32	Republika Środkowoafrykańska	1960	1,7	200	„
33	Rwanda	1962	4,1	80	„

1	2	3	4	5	6
34	Senegal	1960	4,2	320	członek-założyciel 1976
35	Seszele	1976	0,06	300	członek-założyciel
36	Sierra Leone	1961	2,8	180	„
37	Somalia	1960	3,1	80	1968
38	Suazi	1968	0,5	400	członek-założyciel
39	Sudan	1956	17,5	70	„
40	Tanzania	1964	14,3	40	„
41	Togo	1960	2,2	210	„
42	Tunezja	1956	5,6	550	„
43	Uganda	1962	11,2	160	„
44	Wybrzeże Kości Słoniowej	1960	6,1	420	„
45	Wyspy Św. Tomasza i Książęca	1975	0,1	—	1975
46	Wyspy Zielonego Przylądka	1975	0,3	—	1975
47	Zair	1960	24,1	150	członek-założyciel
48	Zambia	1964	4,8	480	1965

WYKAZ PODSTAWOWEJ LITERATURY PRZEDMIOTU

1. *African Boundary Problems*, Uppsala 1969.
2. *All African People's Conference*, Accra 1958.
3. L. Antonowicz, *Likwidacja kolonializmu ze stanowiska prawa międzynarodowego*, Warszawa 1964.
4. B. Boutros-Ghali, *L'Organisation de l'Unité Africaine*, Paris 1969.
5. Z. Červenka, *The Organization of African Unity and its Charter*, London 1969.
6. J. Chikwe, *Afryka: jedność i polaryzacja*, „Problemy Pokoju i Socjalizmu”, 1972.
7. T. O. Elias, *The Charter of the Organization of African Unity*, „American Journal of International Law”, 1965, vol. 59, nr 2.
8. T. O. Elias, *Africa and the Development of International Law*, Leiden 1972.
9. I. I. Etingier, *Politiczeskije problemy afrikańskiego jedinstwa*, Moskwa 1967.
10. C. Hoskyns, *The Ethiopia — Somalia — Kenya Dispute 1960—67*, Dar es-Salaam 1969.
11. B. Kaczyński, *Sukcesy i niepowodzenia OJA*, „Sprawy międzynarodowe”, 1973, nr 7—8.
12. R. Kapuściński, *Gdyby cała Afryka*, Warszawa 1969.
13. T. Łętocha, *Granice i spory terytorialne w Afryce*, Warszawa 1972.

14. O. M. Mielikjan, *Nieutralizm gosudarstw Afriki*, Moskwa 1969.
15. *Niezawisimaja Afrika w dokumientach*, Moskwa 1965.
16. F. Okoye, *International Law and the New African States*, London 1972.
17. *Organizacyja Afrikanского Jedinstwa*, Moskwa, t. I, 1970, t. II, 1973.
18. A. Olkiewicz, *Konflikt nigeryjski oczyma polskiego obserwatora*, Warszawa 1969.
19. R. A. Tuzmuchamiedow, *Organizacyja Afrikanского Jedinstwa*, Moskwa 1965.
20. R. A. Tuzmuchamiedow, *Organizacja Jedności Afrykańskiej. Niektóre zagadnienia prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1965, nr 12.
21. R. A. Tuzmuchamiedow, *OJA a dekolonizacja Afryki*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1970, nr 5.
22. I. Worononoff, *Organizing African Unity*, N. Y. 1970.
23. J. A. Yturriaga, *L'Organisation de L'Unité Africaine et les Nations Unies*, „Revue General du Droit International Public”, 1965.
24. *Polityka zagraniczna państw afrykańskich*, Warszawa 1970.



SPIS TREŚCI

	str.
***	5
Afrykańska mozaika	7
Geneza i struktura Organizacji Jedności Afrykańskiej	24
Organizacja Jedności Afrykańskiej w procesie dekolonizacji Afryki	64
Organizacja Jedności Afrykańskiej wobec spornych problemów kontynentu	104
Zakończenie	128
Aneksy	145
Karta Organizacji Jedności Afrykańskiej	147
Protokół Komisji Mediacji, Koncyliacji i Arbitrażu (Utworzenie i organizacja)	158
Uchwały konferencji założycielskiej OJA	167
Uroczysta Deklaracja o wspólnej polityce	179
Sesje Zgromadzenia Szefów Państw i Rządów OJA	188
Państwa członkowskie OJA w 1976 r.	189
Wykaz podstawowej literatury przedmiotu	192

WYDAWNICTWO MON W SERII

IDEOLOGIA — POLITYKA — OBRONNOŚĆ

- prezentuje aktualną problematykę polityczną i wojskową;
- omawia wydarzenia i procesy społeczno-polityczne, zachodzące w kraju i na świecie;
- demaskuje mechanizm wojny psychologicznej i dywersji ideologicznej prowadzonej przez wrogie ośrodki imperializmu.

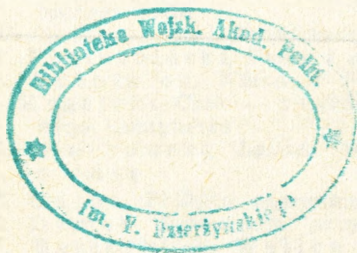
**W serii Ideologia — Polityka — Obronność
wydane zostały następujące tytuły:**

- W. Filler, *Teorie i praktyki paryskiej „Kultury”*
E. Dylawerski, *Polityka wschodnia CDU/CSU*
R. Frelek, *Azja — nabrzmiałe problemy*
M. Żychowski, *Polska — Naród — Ojczyzna*
J. Koleczyński, *„Wolna Europa”*
M. Kapica, *Na lewo od zdrowego rozsądku
(O polityce grupy Mao)*
A. Łarski, *Amerykańska propaganda socjologiczna*
W. Filler, *Literatura małej emigracji*
J. Skwara, *Film zachodni a polityka*
H. Nowoczyński, *Wojna psychologiczna imperializmu*
J. Iwanow, *Uwaga: syjonizm!*
M. Jurek, E. Skrzykowski, *Układ Warszawski*
E. Męclewski, *Ziemie Zachodnie i Północne.
Historia. Osiągnięcia. Perspektywy*

- B. Kołodziejczak, *U granic państw socjalistycznych*
 T. Walichnowski, *Status quo w Europie*
 L. Gabriel, W. Zieliński, *Zatrute fale*
 P. Wasielewski, *Francja w roku odejścia de Gaulle'a*
 A. Zychowicz, *Kambodża w godzinie inwazji*
 A. Sztemienko, *Gorące lato 1944*
 W. Rómmel, *Ameryka Łacińska — „tierra caliente”*
 M. Popiołek, *Dywersanci z US Army — Kapitan Czechowicz wykonał zadanie*
 S. Pawlak, *Okinawa*
 J. G. Nielin, *Atom i NATO*
 E. Mały, *Laos*
 J. Budziński, *Wielki front — Indochiny*
 B. Wizimirska, *Pakistan — czas próby*
 E. Męclewski, *Duszpasterstwo czy polityka?*
 G. Dziedzińska, *Najgroźniejszy kompleks USA*
 Fr. Gołembski, M. Gulczyński, *Eksport kontrrewolucji*
 J. Majewski, *Apostołowie z Pentagonu*
 R. Halaba, W. Ważniewski, *Polska Partia Robotnicza 1942—1948*
 E. Gajda, *Polska polityka zagraniczna 1944—1971*
 J. Szląpczyński, *Ostforschung przeciwko normalizacji*
 J. Szląpczyński, *Dzisiaj i jutro problemu niemieckiego*
 H. Kacała, *Kształt ludowego wojska 1943—1972*
 Z. Sołtyńska, *Kanał Sueski*
 W. Szafranski, *W sieci Szymona Wiesenthala*
 S. Dymek, *Kartel prawicowy w NRF*
 T. Łętocha, *Za kurtyną portugalskiego kolonializmu*
 W. Gruszka, *Ulster burzy się*
 M. Jurkiewicz, *Guantanamo*
 T. Walichnowski, *ZSRR — państwo wielonarodowe*
 B. Nitecka, *CENTO*
 Fr. Gołembski, M. Gulczyński, *Wybory prezydenckie w USA 1972*
 H. Ognik, *Aktywne niezaangażowanie*
 M. Szczepański, *Stany Zjednoczone a Chiny*
 J. Prokopczuk, *Trzeci Świat w poszukiwaniu dróg rozwoju*

- W. Multan, *SEATO*
 B. Syzdek, *Droga do jedności*
 W. Pomykało, *Socjalistyczna strategia wychowawcza*
 S. Lewicki, *Bitwa o dobrobyt*
 E. Pałyga, *Interwencje zbrojne USA w Ameryce Łacińskiej*
 M. Michalik, *Wartości osobowe dowódcy*
 M. Krajewski, *Rewolucja naukowo-techniczna a cywilizacja komunizmu*
 S. Sierpowski, *Lewica współczesnej Italii*
 A. Baturin, *Klasowy charakter polityki zagranicznej ZSRR*
 W. T. Kowalski, *Poczdamski ład pokojowy*
 T. Pasierbiński, *Chiny i Afryka*
 Z. Broniarek, *Walka o Pałac Elizejski 1974*
 I. Krasicki, *Chile — tragedia i nadzieja Zielonego Kontynentu*
 S. Sierpowski, *Lewica francuska w walce o władzę*
 E. Gajda, *Polityka zagraniczna 1944—1974*
 S. Dymek, *Neofaszyzm przystosowany*
 E. Basiński, T. Walichnowski, *Stosunki polsko-radzieckie 1944—1974*
 H. Kacała, *Oreż narodu dziełem partii*
 Z. Bako, *Droga do Światowej Konferencji Rozbrojeniowej*
 A. Koseski, *Rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne*
 P. Wójcik, *Problemy i systemy polityczne krajów rozwijających się*
 A. Dobieszewski, *Partia marksistowsko-leninowska w społeczeństwie socjalistycznym*
 T. Iwiński, *Portugalia na zakręcie historii*
 I. Krasicki, *Kościół katolicki a świat współczesny*
 Cz. Staciwa, *Wojsko w świadomości społecznej*
 J. Weraksa, *Etlopia przede wszystkim*
 R. Bielecki, *Valéry Giscard d'Estaing i jego Francja*
 P. Wójcik, *Marksowska koncepcja wyzwolenia pracy i jej antagoniści*
 M. Gulczyński, *Determinanty polityki zagranicznej USA*
 J. Czerwiński, *Marksistowska a katolicka koncepcja moralności*

- T. Walichnowski, *Miejsce Austrii w Europie*
(1945—1975)
— Ekspansjonizm terytorialny maoistowskich
Chin
- N. Kołomejczyk, A. Koseski, *Wspólnota
socjalistyczna — 30 lat rozwoju*
- S. Agajew, J. Oganisjan, *Nacjonalizm —
ideologia i polityka*
- W. W. Borisow, *Pentagon i nauka*
- R. Bielecki, *Jedność czy autonomia*
- Z. Broniarek, *Angola zrodzona w walce*
-



**Pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąta ósma
publikacja Wydawnictwa MON**

Printed in Poland

**Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej
Warszawa 1977 r. Wydanie I**

**Nakład 10 000+350 egz. Objętość 6,64 ark. wyd.,
6,25 ark. druk. Papier druk. mat. IV kl. 65 g,
format 76×90/32 z Fabryki Celulozy i Papieru
im. J. Dąbrowskiego w Kluczach. Oddano do
składu 9.II.77 r. Druk ukończono w kwietniu
1977 r. w Wojskowych Zakładach Graficznych
w Warszawie. Zam. nr 1487 z dnia 9.02.1977 r.**

Cena zł 10.—

F-4

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

9478/W



10-009478-001-0